

KONIEC ŚWIATA W ROŻWIENICY



Wieczorem, 10 bm, w gminach powiatu jarosławskiego i przeworskiego szalała burza z trąbą powietrzną. Spowodowała ona duże straty w gospodarstwach, zalała pola uprawne, pozrywała linie wysokiego napięcia, powyrywała drzewa z korzeniami. Ludzie zostali pozbawieni dachów nad głową. Grozę chwili potęgowały pioruny, bardzo silny wiatr i gradowa nawałnica.

W powiecie jarosławskim największa tragedia dotknęła gminy Roźwienica, Chłopice, Rokietnica i Pruchnik. Już od godziny 18-tej zrobiło się szaro, za-

czął wiać silny wiatr, który powyrywał z korzeniami wiele drzew i pozrywał dachy z budynków mieszkalnych i gospodarczych. Ulewa, która rozpoczęła się zaraz potem, dokonała reszty zniszczenia. Największe straty poniosła gmina Roźwienica, gdzie całkowicie zniszczeniu uległo 10 budynków mieszkalnych, a z 396 zostały zerwane pokrycia dachowe. Dodatkowo powstały znaczne straty w oświetleniu ulicznym. Głównie we wsi Rudolowice chyba nie ma gospodarstwa, które nie poniosłoby strat.

W gminie Radymno 2 budynki mają zerwane dachy, a 11 jest uszkodzonych, zaś w miejscowości Duńkowice-Piaski został całkowicie zniszczony drzewostan w obrębie cmentarza wojkowego. Natomiast w gminie Zarzecze, w miejscowości Siennów, trąba powietrzna wyrwała potężny dąb z korzeniami i rzuciła na kościół, w wyniku czego zostały połamane stropy, a z prezbiterium można zobaczyć niebo. Stary, zabytkowy kościół pękł na pół, a strażacy mieli niemało roboty z pozbyciem się drzewa z dachu.

CIĄG DALSZY STR. 4.

**NAJTAŃSZY BETON
+ POMPA**

FAHO

tel. 678-53-04

ATRAKCYJNE CENY!

PRZEMYŚL, 37-700
ul. Św. Jana 13/5
tel./fax: 0-16 6705744

FAXY, TELEFONY
CENTRALE
TELEFONICZNE,
KOMPUTERY,
PERYFERIA,
MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE

FOBOS

BAM - HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH I SZKOLNYCH

Przemyśl ul. Konopnickiej 25
tel. 678-86-00

ZAPRASZA CODZIENNIE

OD 8⁰⁰ - 17⁰⁰

SOBOTY 8⁰⁰ - 13⁰⁰



PRZEDSTAWICIEL: UNIPAP STRZEGOM I TOP 2000

PONADTO POLECAMY WYROBY TAKICH FIRM JAK: PELIKAN, ASTRÆ, ZENITH, EDDING,
BLACK POINT, SCHWAN STABILO, ZEBRA, DRESCHER, BANTEX.

POLECAMY: TONERY, CARTRIDGE, PAPIERY DO FAKSU, KOMPUTERA, KSERO.



PIECZĄTKI

Emi Studio
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 11
oraz Wałowa 9

WIZYTÓWKI

TAPETY

Garant L

Przemyśl - Pralkowce

**HURTOWNIA
SKŁAD CELNY**

tel. (016) 678 86 01

tel./fax 678 65 38

fax 678 77 80



Bogmat

tel./fax (016) 678-65-62

str. I R

Marszałek Sejmu RP w Przemyślu

KOMPROMIS JEST MOŻLIWY



Marszałek Sejmu RP, Maciej Płażyński, który gościł na Podkarpaciu, odwiedził także Przemyśl. Po poniedziałku (9 bm.), obfitym w bieszczadzkie

wrażenia, we wtorkowym (10 bm.) programie pobytu marszałka znalazło się miasto nad Sanem. W Przemyślu spotkał się, zgodnie z wcześniejszym planem, z arcybiskupem Ignacym Tokarczukiem oraz z metropolitą warszawsko - przemyskim obrządku grecko-katolickiego, arcybiskupem Janem Martyniakiem. Macieja Płażyńskiego ugościł również (czego nie było w planach) metropolita łaciński obrządku, arcybiskup Józef Michalik, który właśnie wrócił z Hiszpanii.

ciąg dalszy na str. 3.



KORESPONDENCJA



Strasburczykom pod rozwagę

Ostatnio nastała moda na wnoszenie skarg do Strasburga, aby tam szukać "sprawiedliwości". Skarżą się ludzie ze wszystkich stron Polski. Tak też postąpił **Dionizy M.**, głęboko fizycznie niesprawny, a sprawa "poszła" o brak dobrej woli u naszych decydentów na zastosowanie wobec niego wniosku o przydzielenie aparatu telefonicznego ze zniżką 50% łącznie z abonamentem.

Wykorzystał on wszelkie dostępne środki "odwoławcze", poczynawszy od poselskich interpelacji do ministra łączności, jak również media. I nic. Ruszył zatem do Strasburga.

"I się narobiło" - jak mówi **Jan Pietrzak**. Otrzymał przesyłki, zawierające "makulaturę" w postaci "Konwencji" oraz innych druków do wypełnienia. Po jakimś czasie przyszło zapytanie czy podtrzymuje swój wniosek, a z treści wynikało już, iż sprawa jest tam na Zachodzie, podobnie jak w Polsce, "nie bardzo". Mimo wszystko spełnił to żądanie. Aktualnie otrzymał kolejną porcję "makulatury" do wypełnienia na cztery kartki, przy czym żądają takiego opracowania, jak przy doktoracie lub habilitacji. Do tego wszelkie załączniki uwierzytelnione i chronologicznie ułożone z podaniem kogo interwencja dotyczyła. Trzeba przy tym pamiętać, że sama interwencja "nie kosztuje", gdy tymczasem każda przesyłka wymaga wyłożenia kilkunastu złotych polskich, których **Dionizy M.** w nadmiarze nie posiada.

Wydaje się, że trzeba sobie jasno zdać sprawę, że "tam na Zachodzie" ta i jej podobne instytucje "chorują" na przerost administracyjny, że tamtejsi urzędnicy muszą coś mieć do roboty, stąd stała "ekspedycja" druków i formularzy do wypełnienia. Mówi się w naszym sądownictwie, że: "góra urodziła mysz" a tam odwrotnie: "mysz urodziła górę", oczywiście papierów. Sprawa zalega w Strasburgu ponad rok i nie widać końca.

Apoloniusz Jan
Lubicz-Czyński

Porządki w Związku Gmin

W XII posiedzeniu Związku Gmin Ziemi Przemyskiej, do którego należy około połowa miast i gmin byłego województwa przemyskiego, uczestniczył poseł **Kazimierz Nycz**. Zgromadzenie rozpatrzyło i przyjęło: sprawozdanie z wykonania budżetu związku za I półrocze oraz informację prezesa o działalności Zarządu za ten okres.

Z Prezydium Zgromadzenia odwołano **Zenona Koniuszego** z gminy Rokietnica i w to miejsce wybrano nowego wójta tej gminy panią **Barbarę Gmyrek**. Natomiast z zarządu odwołano: **Stanisława Woźnego** z gminy Dynów oraz **Władysława Rachwałę** z gminy Trynca. W ich miejsce, w głosowaniu tajnym, wybrano **Jerzego Andracha** - wójta gminy Żurawica i **Zbigniewa Korytko** - wójta gminy Krzywca.

Zgromadzenie dokonało też oceny funkcjonowania niektórych przepisów ustawy o samorządzie gminnym przez przyzmat doświadczeń minionych dziewięciu lat oraz zapoznało się z inicjatywą nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym, uchwalając swoją opinię do tego projektu. Zwrócono uwagę przede wszystkim na konieczność bezpośredniego wyboru wójta - jako antidotum na rosnące politykierstwo małych gmin i miast oraz umocnienie wpływu wyborców na pierwszą osobę w gminie.

Ważne jest też wzmocnienie zadań i kompetencji gminy m.in. w zakresie legalizacji tego, co gminy już robią, jak: strategia rozwoju, współpraca z sąsiadami zza granicy, współdziałanie ze stowarzyszeniami i fundacjami; a także zalegalizowanie społecznych komitetów czynowych, które w obecnym stanie prawnym są tworamipozaprawnymi, ale bardzo potrebnymi.

a.

W Przemysłu można już zrobić karierę

Błyskotliwą lub stopniową, lecz w każdym przypadku zaplanowaną - na pozór przy pomocy urzędników, naprawdę opierając się na wiedzy nowoczesnej kadry Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej. **Robert Choma** - przemyslanin - wiceprezes Krajowego Urzędu Pracy mocno podkreślił, iż ta nowa w naszym mieście placówka z wizerunkiem szarego i nieuprzejmego biurokraty nie ma nic wspólnego. CiPKZ ma bowiem rzeczywiście doradzać swym klientom i być dla nich przebogatym źródłem wiedzy o rynku nauki i pracy.

Praktycznie oznacza to, iż wchodząc do budynku przy

Nie bójmy się gołębi



W Krakowie gołębie jedzą z ręki. Szkoda, że u nas nie.

Synogarlica, gołąb skalny /miejski/, grzywacz oraz rasowe odmiany tych ptaków świetnie się czują w wielkich, dużych i małych miastach. Gołębie odbywają legi zwykle kilka razy do roku i przede wszystkim dlatego ich populacja jest tak liczna, a jeżeli gnieźdzą się na strychach kamienic i zanieczyszczają odchodami okna, ściany czy podwórko, mogą złościć i przeszkadzać. W takich przypadkach należy zwrócić się do administracji domu, która likwidując otwory wlotowe na poddasze, rozwiąże problem. Nie wolno oczywiście stosować metod drastycznych, niehumanitarnych, zwłaszcza, że gołębie, żywiąc się także owadami, ślimakami i dżdżow-

nicami, przyczyniają się do zachowania równowagi ekologicznej. Nie martwmy się również na zapas chorobami i pasożytami, których nosicielami są te miłe stworzenia. Zachowując bowiem najwykleszą higienę, czyli po kontakcie z ptakiem czy z jego kałem, myjąc ręce, unikamy zagrożenia. Zasada ta obowiązuje zresztą w obchodzeniu się z każdym zwierzęciem - psem, kotem, żółwiem czy kanarikiem. Ponadto państwowe służby weterynaryjne czuwają nad tym, aby do ewentualnych epidemii odzwierzęcych nie doszło, tak, że my - ludzie, możemy spokojnie chodzić po ziemi, a gołębie latać pod niebem.

LuP

Bezpieczniej na Krasińskiego

Wielokrotnie pisaliśmy o niebezpieczeństwie czyhającym na pieszych w sąsiedztwie wiaduktu kolejowego przy ul. Krasińskiego w Przemysłu. Doczekaliśmy się wreszcie reakcji, bowiem oznakowano, po kilkudziesięciu latach, dwa przejścia dla pieszych, a także wprowadzono zakaz poruszania się pieszych bardzo wąskim chodnikiem pod wiaduktem.

R.B.

Złączeni liturgią słowa

8 bm. w przemyskiej archidiecezji pod przewodnictwem biskupa Stefana Moskwy, została odprawiona Msza Św. w intencji Polaków żyjących na całym świecie. Uświetnił ją chór "Magnifikat" pod dyrekcją ks. **Mieczysława Gniadego**. Nabożeństwo transmitowała telewizja "Polonia", dzięki czemu rzesze przemyslan, rozrzuconych po świecie miały okazję uczestniczyć w liturgii słowa w swoim rodzinnym mieście. Niektórzy po raz pierwszy od wielu lat.

Anna Trojanowska



MOGĄ SIĘ
PRZYDAĆ

NARATUNEK

POLICJA 997,
STRAŻ POŻARNA 998,
POGOTOWIE RATUNKOWE 999

STRAŻ MIEJSKA 986

POGOTOWIE ENERGETYCZNE 991

POGOTOWIA CIEPŁOWNICZE
PRZEMYŚL 670-03-71;
JAROŚLAW 621-40-47

POGOTOWIA

WODNO-KANALIZACYJNE 994

POGOTOWIA GAZOWE 992

POGOTOWIA WETERYNARYJNE

PRZEMYŚL 678-53-10;
JAROŚLAW 621-32-14;
LUBACZÓW 632-10-21;
PRZEWORSK 648-75-25.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

PRZEMYŚL 678-34-05, 678-26-34
(całodobowe)

INFORMACJA PKS

PRZEMYŚL 678-54-35;
JAROŚLAW 9316;
LUBACZÓW 9316;
PRZEWORSK 648-82-75.

INFORMACJA PKP

PRZEMYŚL 9315 lub 678-28-71;
JAROŚLAW 9315; 621-46-61 do 3;
LUBACZÓW 9315;
PRZEWORSK 933;

INFORMACJA TURYSTYCZNA

PRZEMYŚL 678-73-09.

TELEFON INTERWENCYJNY STRAŻY GRANICZNEJ
0-800 215-555

POSTOJE TAXI

PRZEMYŚL 678-22-33; 678-88-88;
670-66-66; 678-33-00; 678-62-00;
670-78-08; 670-40-44; 670-32-32;
670-20-00; radio-taxi 670-79-70;

JAROŚLAW 621-21-18, 621-53-79,
621-33-81;

LUBACZÓW 632-19-22, 632-09-19;

PRZEWORSK 648-70-01.

POMOC DROGOWA

PRZEMYŚL 981, 670-01-42,
670-33-33, 670-53-85;

JAROŚLAW 981

SZPITALA

PRZEMYŚL (Szpital Zespolony,
ul. Rogozińskiego) 670-22-22;
ul. Słowackiego 678-20-90;
JAROŚLAW (Izba Przyjęć)
621-54-21 i 621-30-05
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza)
632-16-27;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna)
648-85-74.

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYŚL: policyjny 678-15-00,
przemoc w rodzinie 670-21-74
(środa 17-19),
duszpasterski 670-58-04
(w dni powszednie godz. 19-21),
onkologiczny 678-69-81
(dni powszednie 17-19),
dla uzależnionych od alkoholu
670-40-09 (dni powszednie 19-21),
INFO-AIDS 958 (całodobowy) oraz
670-60-68 (poniedziałki 17-19)

JAROŚLAW: 621-23-36 (całodobowy
w dni wolne od pracy, a w pozostałe
od 19 do 7 rano).

PRZEWORSK: pogotowie makowe
648-51-03.

Tygodnik "POGRANICZE" Wydawca: "Publikator" Sp.z o.o., prezes Adam Darasz, pełnomocnik Wiesław Pawłowski.
37-700 Przemysł, ul. Mnisza 3, tel./fax 675-10-10, centrala 675-10-12, reklama 675-10-13, e-mail: tygodnik@pogranicze.rz.pl

Redaguje zespół. Sekretarz redakcji - Alicja Bogusławska; dziennikarze - Agnieszka Niemiec, Barbara Sykała, Zdzisław Besz, Hubert Lewkowicz, Zdzisław Szeliga, Dorota Szturm, Lucyna Podhalicz, fotoreporter - Damian Ziobrowski. Skład komputerowy - Studio Pogranicze, druk: Spółdzielnia Inwalidów "Praca". **Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami autorów, lecz publikacje zamieszcza się przestrzegając konstytucyjnej zasady wolności słowa.** Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowywania tekstów.



POGRANICZE sportowe

Pacula zmartwiony

W miniony czwartek rozmawiałem z Marcinem Paculą, chcąc zapytać go o pierwsze wrażenia z występu na III-ligowym boisku, tym bardziej, że był to debiut niezwykle udany, skoro wychowanek Piasta Nowosielce strzelił jedyną bramkę w wyjazdowym spotkaniu nowego klubu - Stali Rzeszów - z Tomasiem Tomaszów Lubelski, a uczynił to w ostatnich sekundach spotkania i na oczach załamanych takim obrotem sprawy 2 tysięcy kibiców.

- Grato mi się bardzo dobrze, nie miałem tremy, ale mimo to jestem dziś bardzo smutny i zmartwiony, bo dowiedziałem się, że Mistrzostwa Europy we Włoszech mogą przejść mi koło nosa...

Taką hołobową wieść przywiózł Marcinowi kolega z reprezentacji Małopolski, która w tak znakomitym stylu, przy dużym udziale M. Pacuły (zdobył przecież aż 4 gole) awansowała do finału pierwszych Amatorskich ME (UEFA REGIONS CUP), których gospodarzem (31.10 - 5.11) będzie włoskie miasteczko *Abano Terme* - stoper JKS, Maciej Saramak. Jarosławianin był niedawno na kolejnym zgrupowaniu kadry trenera *Lucjana Franczaka*, w której pojawiło się wiele nowych twarzy, dotąd nie figurujących na liście 30 piłkarzy, których zgłoszono do UEFA przed krakowskim turniejem eliminacyjnym.

- Nie wiem, co o tym wszystkim mam myśleć. Mówiono, że prawo gry w ME mają jedynie zawodnicy już zgłoszeni do UEFA, a tu takie nowości. Wstępnie mieliśmy się spotkać na początku sierpnia w Myslenicach, w "starym" składzie, który wywalczył awans do finałów, między innymi po to, żeby otrzymać jakieś nagrody pieniężne za wygrane w eliminacjach, a tu tymczasem cisza i takie wiadomości...

W myśl regulaminu UEFA REGIONS CUP, grać w turnieju mogą jedynie amatorzy. W przypadku Polski amatorami - zdaniem władz europejskiego futbolu - nie są zawodnicy występujący w ligach I-III (są jednak w tym turnieju kraje, gdzie taki status nadaje się... II-ligowcom). Być może kłopoty Marcina wynikają z faktu, iż przeszedł on do III ligi i rozegrał już w niej mecz. Jeśli tak, to wraz z nim podobne problemy mieć będzie *Antkiewicz* z rzeszowskiej Stali, nie mówiąc już o kilku zawodnikach, którzy w międzyczasie (interpretując regulamin tak, jak uczynił to nowosielczanin) przeszli do III-ligowej Proszowianki.

Czy rzeczywiście nasz IV-ligowiec (Marcin nominalnie nadal jest zawodnikiem Kamaxu Kańczuga - wypożyczonym na sezon do Stali) został "wyrolowany", czy też zaszło jakieś nieporozumienie, którego źródła jeszcze nie znamy? Będziemy "pilotować" temat, trzymając rękę na przysłowiowym "pulsie". Być może, w następnym numerze rozwieje nam narastające wątpliwości trener - *Lucjan Franczak*. Miejmy nadzieję, że największy futbolowy talent ostatnich lat w naszym regionie, do słonecznej Italii jednak pojedzie, gdyż w pełni sobie na to zasłużył...

Strawa już na aucie...

ardzo niecierpliwi i nerwowy są sternicy *Jarosławskiego Klubu Sportowego*, skoro już po trzeciej kolejce IV-ligowego sezonu "podziękowali" za usługi trenerowi piłkarzy, *Markowi Strawie*. A stało się to w minioną środę, w trzy dni po meczu z Dynowia, w którym JKS dostał "baty" na własnym boisku. Widocznie było to bardzo bolesne doświadczenie dla prezesa tego klubu, chociaż z drugiej strony wiadomo, że bardzo poważnie wzmocnieni w tym sezonie dynowianie niejednemu jeszcze prezesowi niejednego klubu gotowi wyszykować podobną niespodziankę.

- Podziękowano mi za współpracę, powierzając obowiązki trenera i zespołu Ryszardowi Kulpie. Ja pozostaję na stanowisku szkoleniowca rezerw, w których też będę jeszcze grał. Prawdę mówiąc czuję wielką ulgę, bo te półtora roku z zespołem, to "ciśnienie", odpowiedzialność i presja na zwycięstwa bardzo już męczyły - powiedziała nam pierwsza, ale zapewne nie ostatnia trenerska "ofiara" w tym sezonie, unikając jednak szczegółów "męskiej rozmowy", w wyniku której do tej "abdykacji" doszło.

Intrygującym jednak jest fakt powierzenia opieki nad zespołem "podpadniętemu" w końcówce poprzedniego sezonu R.Kulpie, któremu - podobnie jak M.Strawie - postawiono zarzut "niesportowego" podejścia do ostatniego meczu z Czarnymi Jasło, co sprawiło, że urażony takim potraktowaniem jeden z najlepszych bramkarzy Podkarpacia zaprzestał treningów, a jeden z najlepszych stoperów - a takim, mimo upływu lat jest nadal - M.Strawa, zrezygnował z gry w I zespole. Co więcej, postawił warunek swojego powrotu do roli "dyrygenta" jarosławskiej defensywy - powrót do drużyny... bramkarza Kulpie.

Powyższa rozszada zdziwiła wielu jarosławskich kibiców pamiętających, że w poprzednim sezonie JKS miał po pierwszych 3 meczach również 3 punkty, ale po kolejnych 10 już 33 "oczka", w czym nie miała zasług także Marek Strawa w roli trenera oraz zawodnika. Ten sezon zaczął się od cennej wygranej z Unią Nowa Sarzyna, później przysłała porażka z Resowia, której by nie było, gdyby arbiter potrafił dostrzec kilkumetrowego spalonego oraz - co najbardziej, jak widać, zabolalo klubowych sterników - kłęska z Dynowia. Nie brak jednak ludzi zadowolonych z takiego obrotu sprawy. Są nimi sympatycy... *Piasta Tuczempy*, którzy liczą, że z chwilą kiedy M.Strawa będzie miał więcej czasu, to znacznie wzrosną "akcje" ich ulubieńców w walce o awans do przemysko-kościeliskiej klasy "M" w następnym sezonie.



Jasłowski bez ogródek

Zwycięstwo jak chłopu ziemia...

Od wielkiego rozczarowania rozpoczęli ten sezon IV-ligowi piłkarze przeworskiego Orła ulegając na własnym boisku przeciwnemu Piastowi Nowa Wieś i to w stylu, o którym szybko chciałoby się zapomnieć. Później przysłała porażka w Nowej Sarzynie i dopiero w trzeciej kolejce podopieczni trenera *Jacka Jasłowskiego* wywalczyli swój pierwszy punkt w rozgrywkach. Na dobrą sprawę mogliby mieć już ich siedem, gdyż zarówno z Piastem, jak i Resowia mieli znacznie więcej dogodnych sytuacji strzeleckich niż ich rywale, ale nie potrafili ich wykorzystać, niestety.

- Na inaugurację nam nie wyszło, być może dlatego, że byliśmy troszeczkę zbyt pewni siebie, przesadnie wierząc we własne siły. W Sarzynie było już znacznie lepiej, a przegrać tam nie żaden wstyd, bo jeszcze niejedynemu zespołowi stracił tam w tym sezonie punkty. Szkoda, że nie wywalczyliśmy remisu - a o wyniku zdecydował urojony karny, za co zresztą arbitra spotkała surowa kara, bo kwalifikator napisał wprost, że swoim błędnym werdyktem wypaczył on wynik tej konfrontacji. Z Resowia byliśmy bardzo blisko pełnego sukcesu, gdyby w ostatnich minutach nie zmarnowali okazji Ząbek oraz Groch. Jak będzie z Dynowia? To powinien być bardzo ciekawy mecz, ważny dla obu zespołów. Nie ukrywam, że potrzebne nam są punkty tak, jak chłopu ziemia. Po tym meczu mamy jeszcze Rzemieślnika Piłzno, a później terminarz jest już łaskawczy dla nas i przed nami kilka spotkań z zespołami środka i dołu tabeli, więc i szansa na zdobycie punktów więcej. W dalszym ciągu uważam, że nie stoimy na straconej pozycji i nadal mamy realne szanse na tych 20 punktów jesienią, chociaż jestem zdania, że tych 3 punktów utraczonych w głupi sposób na inaugurację, z Piastem, będzie nam stale brakować. Gdybyśmy je mieli, byłaby szansa na to, żeby zespół "odblokował się" psychicznie i nie był pod nie sprzyjającą mu ciągłą presją...

Premiera "TOTKA"!

Słowo się rzekło, STARTUJEMY! Po raz trzeci na łamach "Pogranicza", a po raz dwunasty w historii tej niecodziennej zabawy dla sympatyków regionalnego futbolu. W sumie przed nami niełatwe zadanie "wyczucia" ponad 150 wyników (w 11-12 zestawach). Dziś pierwsze dwa kupony. Z uwagi na kanikule rozpoczynamy nieco później i stąd m.in. ekspresowe tempo wysyłki I zestawu do piątku, 20 bm. (decyduje data stempla pocztowego). Typujemy wyniki 15, a nie jak do tej pory 13 spotkań (nasz ułkon w stronę reorganizacji rozgrywek i nowej klasy "M"). Szczegółowy regulamin na stronie II.

Nagrodagłówna o wartości nie mniejszej, niż 1000 złotych (może znów będzie to telewizor, może zagraniczne wczasy, może Sylwester w jakiejś atrakcyjnej europejskiej stolicy lub kurorcie - do wyboru, do koloru...), **sporo innych "fantów"** (uzgadniamy je jeszcze m.in. z potencjalnymi sponsorami zabawy).

UWAGA: prognozy wyników oznaczamy symbolami "1" (zwycięstwo gospodarzy), "2" (zwycięstwo gości), "x" (remis) w "okienkach" z prawej strony.

HETMAN w pył rozbity!

Znakomicie spisali się w ubiegły wtorek piłkarze przemyskiej Polonii w pucharowym boju z II-ligowym Hetmanem Zamość, wygrywając z nimi zdecydowanie aż 4:0 po bardzo dobrej, a chwilami, zwłaszcza w I połowie (wygranej 3:0) koncertowej wręcz grze, na widok której nie milkły brawa i okrzyki radości na licznie wypełnionej (jak na bój pucharowy) widowni stadionu przy ul. Sanockiej, na której zasiadło około 800 kibiców.



Bramkowy "serial" zainaugurował w 31 min. *Kościelny* precyzyjnie wykonując "jedenastkę" podyktowaną za faul na Sierzędzie. Jeszcze nie umiłka na dobre radosna wrzawa po tym fakcie, a było już 2:0 po "głowce" *Pawła Zalogi* w 34 min., zaś po kolejnych 120 sekundach - już 3:0, po "braterskiej" akcji *Waldemara i Dariusza Jarochów*, którą zakończyło celne trafienie tego ostatniego. Po zmianie stron zaskoczeni takim obrotem sprawy II-ligowcy próbowali odmienić losy pojedynku i stworzyli sobie kilka bardzo dogodnych sytuacji, lecz defensywa polonistów i Abram nie pozwolili na skuteczne ich wykończenie. Co więcej, w 53 min. golkeeper Polonii... sam ustawił piłkę na linii 11 metrów, karząc gości czwartym golem za faul na "Koniu" *W.Jarochu*! Tak więc "Barcelonka" w pełni zrewanżowała się Hetmanowi za nieznaczny pucharowy porażkę (2:3) sprzed 3 lat (na zdjęciu feta kibiców po wygranej Polonii w okręgowym Finale PP z JKS) i oczekuje na wizytę kolejnego II-ligowca. Jeśli podopieczni *Stanisława Iwanowa* zagrają kolejny pojedynek tak, jak w miniony wtorek, do Przemysła będzie się musiał pofatygować jeszcze jeden "ligowiec".

W meczu z osłabionym kadrowo (5-6 zawodników z podstawowego składu) odpoczywało po trudach walki o ligowe punkty, co jednak w niczym nie umniejsza sukcesu przemyslan (rywalom polonistów zagrał w następującym zestawieniu: *Abram - Niemiec, Jabłoński, Kościelny* (od 46 min. *Strzałkowski*), *Kud - Zaloga, Kawecki, Pankiewicz, W.Jaroch - D. Jaroch* (od 66 min. *Gierczak*), *Sierzęga* (od 57 min. *Hajduk*).

Dwa lata za pobicie arbitra!

18 lipca odbywał się piłkarski turniej o puchar wójta gminy Zarzecze. W jednym ze spotkań: *LZS Maćkowska - LKS Roźniatów* doszło do niecodziennej, na szczęście, sytuacji. Nie mogący "zapanować" nad swoimi nerwami, przegrujący 0:1 zawodnicy z Roźniatowa... *zaatakowali sędziego*, upatrując w nim przyczynę swoich niepowodzeń na murawie. W pewnej chwili młodzian o warty pamiętania nazwisku *Marek Dubiel* uderzył arbitra w tył głowy, powodując jego upadek na murawę i trwające w granicach 3-5 minut oszołomienie w następstwie otrzymanego ciosu.

Wydział Gier i Dyscypliny OZPN po gruntownym zbadaniu sprawy oraz wszelkich okoliczności z nią związanych postanowił ukarać M.Dubiela karą 2-letniej bezwzględnej dyskwalifikacji, zaś jego "nerwowych" kolegów: *Andrzeja Dubiela* oraz *Piotra Bluczka* zakazem występów w - odpowiednio - 7 i 3 spotkaniach. Zaprzyjaźniony z redakcją przedstawiciel futbolowej Temidy podkreśla (ku przestrodze ewentualnych naśladowców powyższych talentów), iż nie warto aż tak się "emocjonować". My zaś działaczom z Roźniatowa poddajemy pod rozwagę możliwość założenia sekcji... *bokserkiej*. Być może byłaby ona szansą klubu na znacznie lepsze wyniki, niż osiągają futbolisi?...

Juniorska "erka" i "okręgówka"

Od minionej soboty, 14 bm., walczą o punkty również piłkarze juniorzy w nowej klasie "M", w sumie aż 18' zespołów. Rywalami naszej młodzieży, reprezentowanej przez nadzieje (grupy starsza i młodsza) *POLONIA, SOKOŁA* Lubaczów, *JKS* oraz *DYNOVIA* są: *Igłopol Dębica, Stal Rzeszów, MKS Dębica, Karpaty MOSiR Krosno, Przelom Besko, Pogoń Leżajsk, Radomyślanka Radomyśl Wielki, Sanovia Lesko, Stal Sanok, Podkarpacie Pustynia, Unia Nowa Sarzyna, MKP Stal Mielec, MOSiR Jasło* oraz *Resovia*. Młodzi piłkarze narzucili sobie (ściślej, to im narzucono) bardzo ostre tempo, gdyż w bm. rozegrają aż... sześć kolejek, grając we wtorki i soboty. Po rozpoczęciu roku szkolnego, rozgrywki toczyć się będą tylko w terminach sobotnich, za wyjątkiem ostatniej, XVII kolejki, którą zaplanowano na czwartek, 11 listopada. Zgodnie z regulaminem rozgrywek prowadzonych przez POZPN w Rzeszowie, za juniorów starszych uznaje się chłopców urodzonych w 1981 roku i młodszych, zaś za młodszych z rocznika 1983 i młodszych.

W tydzień po "emce" wyjdą na regionalne murawy juniorzy starsi i młodszy ligi okręgowej, w sumie 24 zespoły (po 12 w każdej kategorii wiekowej). W inauguracyjnej kolejce spotkają się: *Czuwaj Przemysł, Pogoń Lubaczów, Orzeł Przeworsk, Piast Nowosielce, Błyskawica Rozbór, Kamax Kańczuga, Łęka Ostrów, Syrenka Rozwienica, Gorliczanka Gorliczyna, Czarni Oleszyce, Budowlani Szówsko Bizon Medyka*.

"TOTEK" (1)

(zestaw par na 21-22.08)

1. POLONIA - Błękitni Kielce (1)
2. JKS - TG Sokół Sokółów (1)
3. ORZEŁ - Rzemieślnik Piłzno (1)
4. SYRENKA/CZARNI-Unia N.S.(x)
5. CZUWAJ - KAMAX (x)
6. MKS - Sanovia Lesko (x)
7. Czarni Jasło - BUDOWLANI (x)
8. BIZON - Szarotka Uherce (x)
9. Piast / JKS II - Łęka Ostrów (x)
10. Święte - Polonia II (x)
11. Pruchnik - Łowce (x)
12. Nowosielce - Grzęska (1)
13. Młodów - Zapalów (2)
14. Krowica - Kalników (2)
15. Leszno - Skołoszów (x)

Poz. 1 III LIGA; poz. 2-5 IV LIGA; poz. 6-8 KLASA "M"; poz. 9-10 KLASA "O"; poz. 11-14 VI LIGA; poz. 15 KLASA "A". W nawiasach typowanie redakcyjne. Termin nadsyłania zestawu - 20.08.

Imię.....

Nazwisko.....

Adres.....

.....

.....

Wiek.....

zawód.....

(dane wyłącznie dla celów statystycznych)

"TOTEK" (2)

(zestaw par na 28-29.08)

1. Avia Świdnik - POLONIA (x)
2. SYRENKA/CZARNI - DYNOWIA (x)
3. CZUWAJ - Kolbuszowianka (1)
4. KAMAX-Izolator Boguchwała (1)
5. ORZEŁ - Rafineria Jasło (1)
6. Sanovia Lesko-GORLICZANKA (1)
7. BUDOWLANI - POGOŃ (x)
8. Szarotka Uherce-BIAŁO/CZERWONI (1)
9. Sokół Lubaczów - Żurawianka (x)
10. Cieszanów - Piast / JKS II (x)
11. Dobkowice - Nowosielce (1)
12. Krzeczowice - Rokietnica (x)
13. Kalników - Narol (x)
14. Zapalów - Stary Dzików (x)
15. Przedmieście - Wólka Pełk. (2)

Poz. 1 III LIGA; poz. 2-5 IV LIGA; poz. 6-8 KLASA "M"; poz. 9-10 KLASA "O"; poz. 11-14 VI LIGA; poz. 15 KLASA "A". W nawiasach typowanie redakcyjne. Termin nadsyłania zestawu 26.08.

Imię.....

Nazwisko.....

Adres.....

.....

.....

Wystartowała klasa "A"

W minioną niedzielę do walki o ligowe punkty przystąpili piłkarze klasy "A" seniorów w grupach I (przemyska), II (jarosławska) i III (przeworska) w sumie 36 zespołów. 29 bm. wyjdą na boiska zespoły najmniej licznej, bo liczącej jedynie 10 drużyn grupy IV (lubaczowskiej). Na stronie II prezentujemy sierpniowy "rozkład jazdy" w tej klasie, jak również kilka zdań o faworytach rozgrywek.



Sierpień w klasie "A"

22 sierpnia

GRUPA I: Grom Wyszatyce - Wiar Hwniki, Duńkowice - Luzax Lutków, Orzeł Torki - Walawianka Walawa, Fenix Leszno - Skołoszów, Unia Zaleska - Wola Dubiecko, Grochowce - Wesola Zadąbrowie.

GRUPA II: Delin Munina - Tęcza Jankowice, Przedmieście - Wólczanka Wólka Pełkińska, Mołodycz - Wiraż Chłopice, Iskra Cieszacin Wielki - Błękitni Rudolowice, Płomień Morawsko - Błękitni Pełkinie, Czarni II Pawłosiów - Makowisko.

GRUPA III: Ujezna - Wiselka Siennów, San Gorzyce - Maćkówka, Pantalowice - Błękitni Rozbórz, Promyk Urzejowice - Huragan Rozbórz Długi, Wisłoczanka Tryńcza - Hawłowice, Mikulice - Błękitni Wierzba.

29 sierpnia

GRUPA I: Walawianka - Grom, Luzax - Wiar, Duńkowice - Grochowce, Skołoszów - Orzeł, Dubiecko - Fenix, Wesola - Unia.

GRUPA II: Wiraż - Delin, Wólczanka - Tęcza, Przedmieście - Czarni II, Rudolowice - Mołodycz, Pełkinie - Iskra, Makowisko - Morawsko.

GRUPA III: Rozbórz - Ujezna, Maćkówka - Wiselka, San - Mikulice, Huragan - Pantalowice, Hawłowice - Promyk, Wierzba - Wisłoczanka.

GRUPA IV: Gwiazda Wielkie Oczy - Ruda Różaniecka, Agro Chotyniec - Lisie Jamy, Wólka Krowicka - Orkan Załuże, Walter Opaka - Błękitni Zalesie, Błyszawica Płazów - Zjednoczeni Zabiała / Stare Siolo.

x x x

Które z powyższych 46 zespołów są faworytami rozgrywek i kandydatami do VI ligi w przyszłym sezonie? Trudno jednoznacznie, już na starcie sezonu (rozpoczął się 15 bm.) wskazywać na "mururowanych pewniaków", ale pewnie zespoły wydają się mieć większe od innych szanse na to, gdyż m.in. procentuje w nich wieloletnie doświadczenie w A-klasowych bojach, a ponadto posiadają one w swoich składach zawodników nie-jednokrotnie grających w nieodległej przeszłości nawet i 2-3 klasy wyżej. Gdybyśmy mieli pokusić się o przewidywanie końcowych "układów" w poszczególnych grupach, to z pewnością w gronie zespołów, które mogą "powalczyć" o awans figurować w tym sezo- nie będą: **Fenix Leszno, LKS Skołoszów, Orzeł Torki i LKS Duńkowice** w grupie I (niewiadomą jest zespół Dubiecka); **Wólczanka Wólka Pełkińska, LKS Makowisko, Błękitni Rudolowice i Delin Munina** w grupie II; **Promyk Urzejowice, Błękitni Rozbórz i Wisłoczanka Tryńcza** - w grupie III oraz **Walter Opaka i Rolnik Wólka Krowicka** - w grupie IV.

"Niedźwiadki" odkryły karty?

Dość skąpe wieści, zwłaszcza kadrowe, docierały w ostatnich tygodniach z obozu szykujących się do występów w ekstraklasie koszykarzy przemyskiej Polonii. Wynikało to głównie z pewnego "zawieszenia" w jakim znalazły się m.in. sprawy ewentualnych kadrowych wzmocnień zespołu w związku z przedłużającymi się negocjacjami z przyszłym sponsorem strategicznym, który po rozwiązaniu sprawy przyszłości bazaru przy ul. Sportowej - gotów byłby patronować sekcji koszykówki. Co prawda, nadal nie wiemy czy i kiedy negocjacje zakończą się sukcesem, ale występ w drużynie "Niedźwiadków" trzech cudzoziemców na rozgrywanym w końcu ub. tygodnia turnieju w Lublinie zdaje się świadczyć o tym, iż finał kilkumiesięcznych pertraktacji jest już bliski, a kierownictwo klubu - mając jasną perspektywę - powoli finalizuje sprawy wzmocnień kadrowych.

W lubelskim sprawdzianie poloniści pokazali się z niezłej strony, zajmując w nim drugą lokatę za **Cersanitem Nomi Kielce**, z którym przegrali jedyny mecz w turnieju 58:69. Pewną niespodzianką był sukces przemyslan w pojedynku z Unią Tarnów 60:55. W trzecim swoim występie Polonia wygrała 79:72 z gospodarzami zawodów lubelskim AZS. Najlepiej wypadł w niej Rosjanin, ofensywny obrońca **Oleg Lebediew**, który uzyskał w turnieju 65 punktów i ex aequo z **Hayesem** z Cersanitu zdobył miano "króla strzelców". Niezłe spisywał się obrońca zza Wielkiej Wody, **Avrery Curry**, znacznie gorzej natomiast inny Amerykanin, mierzący ponoć aż 215 cm wzrost środkowy **Richard Holmes** średnio skuteczny pod tablicą i wykazujący sporo braków wnijkających, być może, z zaległości treningowych.

Z pewnością nie są to ostatnie próby "Niedźwiadków", ani też ostatnie "nowe" nazwiska, z jakimi zetkniemy się do inauguracji rozgrywek. Z rosnącą ciekawością będziemy oczekiwać na konkrety

Niezły start piłkarskich juniorów

W minioną sobotę zainaugurowali sezon juniorzy piłkarskiej klasy "R". Niezłe spisali się nasi reprezentanci, zwłaszcza **JKS** oraz przemyska **Polonia**. W juniorach starszych jarosławianie wygrali 3:1 z **UKS MOSiR** Jasło, a poloniści po zaciętym "derbowym" boju - pokonali u siebie **Sokół Lubaczów** 3:2. Niewiele do powiedzenia miała W Rzeszowie **Dynovia**, która uległa **Resovii** 1:3.

W lidze juniorów młodszych Polonia rozgromiła lubaczowian 9:1, obejmując prowadzenie w tabeli. **JKS** przegrał ze wspomnianym wyżej **MOSiR** Jasło 0:3, a **Dynovia** uległa **Resovii** 0:8.

Na piłkarskich boiskach (14-15.08)

III LIGA

A w Przemyślu zawód...

POLONIA - Lublinianka 0:0. Po bardzo udanym wtorkowym, pucharowym występie zespołu S. Iwanowa, na stadion przy ul. Sanockiej pofatygowano się w minioną sobotę blisko tysiąc kibiców, aby być świadkami kolejnej budującej niespodzianki in plus, a także rewanżu "Barcelonki" za 0:3 w Lublinie w końcówce poprzedniego sezonu. Niestety, nadzieje te spełzyły na niczym, chociaż po pierwszej połowie miały jeszcze pełne uzasadnienie. W tym okresie poloniści byli stroną dominującą na murawie i stworzyli sobie aż... 6 doskonałych "setkowych" sytuacji strzeleckich, ale ich dyspozycja strzelecka tego popołudnia wołała o pomste do niebios. Głównym aktorem istnego "festiwalu nieudolności" w tym okresie był grający II trener, **Bogusław Sierżęga**, który spartaczył bardzo dogodnie okazje w 3,7,20 i 37 minucie. Dwukrotnie (w 6 i 23) nie popisał się **Dariusz Jaroch**, a na liście strzelców mógł się wpisać również **Paweł Żaloga** (20). W pierwszych 45 minutach lublinianie praktycznie "nie istnieli" na boisku, a jedyną groźną akcją przeprowadzili dopiero w 25 minucie, kiedy ich napastnik z kilku metrów strzelił nad poprzeczką.

Zawiedzeni kibice polonistów liczyli, że po "męskiej rozmowie" w szatni ich pupile "odnajdą się" w drugiej połowie i pewnie sięgną po 3 punkty. Niestety, stało się inaczej - role na murawie się odwróciły i gdyby nie niezawodny jak zwykle **Grzegorz Abram** w bramce, to lublinianie wyjechaliby z Przemyśla z kompletem punktów. W miarę upływu czasu grający w tym okresie bez polotu i myśli przewodniej, a momentami jak **nowicjusze** poloniści słabli również kondycyjnie, dowodząc tym sam, że trzy mecze (dwa w lidze plus pucharowy) w tygodniu, to stanowczo za dużo, jak na ich aktualne "zdrowie". Na dobrą sprawę, w II połowie przemyslanie tylko raz poważnie zaniepokoił gości, kiedy w 87 min. nieudolnie strzelał na bramkę z 7-8 metrów **Piotr Pankiewicz**.

Sobotni mecz rozpoczął się z kilkuminutowym opóźnieniem, za sprawą polonistów, którzy w ten osobliwy sposób zaprotestowali przeciwko zaległościom finansowym klubu wobec nich (jeszcze za miniony sezon), jak również przeciwko aktualnej "polityce" wobec III-ligowców (sprawy kontraktów itp.). I choć rozumiemy powagę sytuacji materialnej niektórych zawodników (znajmy przykład takiego, któremu klub zalega za ub. sezon ok. 10 tys. i ten musi wraz z rodziną żyć na garnuszku rodziców), to w znacznej mierze przychylamy się... do opinii niektórych kibiców, którzy opuszczając stadion przy Sanockiej twierdzili, że za taką grę, jak w II połowie, cały zespół powinien...wplacić odpowiednie "motywującą" kwotę do klubowej kasy...

Polonia zagrała w następującym zestawieniu: **Abram - Niemiec, Jabłoński, Kud, Kościelny - Żaloga, B. Kawecki, Pankiewicz, W. Jaroch** (od 76 min. **Hajduk**) **D. Jaroch** (od 80 min. **Gierczak**), **Sierżęga** (od 69 min. **Strzałkowski**).

IV LIGA

Jedno zwycięstwo i trzy remisy...

KAMAX - Karpaty Krosno 2:0 (1:0)

KAMAX: **Kulig - Pietluch, Dobosz, M. Słysz, Fleszar** (od 60 min. **Futoma**) - **R.Kiszka, Sykała** (od 60 min. **Żyła**), **Gwóźdź, A.Kiszka - E. Słysz, Pinda** (od 75 min. **Smycz**). **Widzów - 200. Bramki - E. Słysz 2 (17, 57).**

Zgodnie z oczekiwaniami drużyna **K.Stefanowskiego** przystąpiła do tego meczu z bardzo mocnym postanowieniem sięgnięcia po pełną premię i pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie. Od pierwszego gwizdka arbitra kańczuzanie ruszyli do zdecydowanego ataku i już w 7 min. bliski szczęścia był **E.Słysz**. W 16 nie powiodło się **A.Kiszce**, ale w chwilę później piłka trafiła do **Edwarda Słysza**, który popisał się efektywnym rajdem, minął całą defensywę gości, ograł bramkarza i było 1:0. Wydawało się, że "worek" został otwarty i goście wyjadą z kilkubramkowym bagażem, ale udało im się (głównie jednak dzięki pasywności gospodarzy) uspokoić grę i uporządkować szyki na tyle, że przez blisko 40 kolejnych minut rezultat nie ulegał zmianie, ale w 56 min. znów zaskoczył bramkarza **Karpat E.Słysz** "pniakiem" z dobrych 20 metrów. W 68 min. idealnej okazji nie wykorzystał **Pinda**, a w 78 i 87 min. znakomite sytuacje nie zdyskontował wprowadzony za niego 16-letni **Smycz**. Niewiele przy tym brakowało, aby goście uzyskali honorową bramkę, ale w dogodnej sytuacji ich napastnik spudłował.

DVNOVIA - ORZEŁ 1:1 (0:0)

DVNOVIA: **Talaga - Kamiński, Gil** (od 55 min. **Hrycko**), **Góra, Majda Wróblecki, Nowak** (od 72 min. **Pyś**, od 89 min. **Chrapek**), **Jaszczur, Michalak** (od 87 min. **Domin**) - **Mielniczek, Pastuszek**.

ORZEŁ: **M. Krupa - Dryniak, Mikłasz, Dąbek** (od 71 min. **Kowalik**), **Jucha - Sajdak, A. Krupa, Skiba, Gujda - Ząbek, Groch**.

Zawody prowadził **p.Wojciech Dulski** (Przemyśl). **Widzów - ok. 500. Bramki Mielniczek (55), Groch (81).**

Obserwatorzy futbolowych wydarzeń na IV-ligowych murawach liczyli, że będzie to twardy i trzymający do końca w napięciu pojedynek - bez zbytej finezji, ale pełen "męskiej" walki i nie omylili się. Szkoda jednak, że w wielu fragmentach zawodnicy obu zespołów bardziej brylowali w polowaniu na kości rywala, korzystając niejako z... przyzwolenia arbitra, który nie potrafił w porę "uspokoić" nerwów i poskromić niektórych "temperamentów", w rezultacie czego m.in. poważnej kontuzji obojczyka doznał wkrótce po wejściu na murawę 16-letni **Jacek Pyś** bezpardonowo zaatakowany przez **Juchę**. Sam mecz nie dostarczył jednak aż tylu czysto sportowych emocji. Więcej z gry mieli w I połowie goście, a po zmianie stron dynowianie, którzy dyktowali, co prawda, tempo i warunki, lecz niewiele z tego wynikało, gdyż szczelna obrona przeworszczan skutecznie gasiła wszelkie zagrożenia, nie przebiegając jednak w środkach. Po celnym trafieniu **Mielniczka** w 55 min. wydawało się, że goście będą zmuszeni rozluźnić swoje szyki i bardziej skoncentrować na ataku, ale nadzieje na okazje do szybkich kontr były płonne, podobnie jak na komplet punktów, kiedy ładnym, choć prawdę mówiąc nie zamierzonym strzałem **Groch** wyrównał.

Piast Nowa Wieś - SYRENKA / CZARNI 1:1 (0:0)

SYRENKA / CZARNI: **Pajda - Taciuch, Kisala, R. Makarowski, Kędzior - W. Makarowski, J. Wikiera, Maziarek** (od 82 min. **Migas**), **Kaltenberg** (od 53 min. **Wilk**) - **Kłopot, A. Wikiera**.

O miłą niespodziankę postarał się połączony team różwienicko-pawło-

siowski, któremu niewielu dawało jakiegokolwiek szansę w konfrontacji z rutynowanym rywalem. Gościom udało się przede wszystkim umiejętnie sparaliżować większość ofensywnych poczynań rywala (triumpf ustawienia 1-3-5-2 zagęszczającego środek pola), którego impet, w miarę możliwości, "ostudzano" szybkimi kontrami (m.in. **A. Wikiera** i **R. Kłopot**, który nie trafił do celu z 5 metrów). W 51 min. znakomitym uderzeniem bezpośrednio z... kornera popisał się **Jerzy Maziarek**, ale po 11 minutach było już 1:1, kiedy zastępujący **Maziarskiego** (wstępował w związek małżeński - nasze gratulacje!) **Pajda**, zamiast łapać, wypiątkował piłkę przed siebie po czym potknął się, ale wstawał ospale i to wykorzystali gospodarze. W 75 min. bliski szczęścia był **A.Wikiera**, którego wolny przeszedł minimalnie nad poprzeczką. Ostatnie 10 minut należało niepodzielnie do gospodarzy, ale nie potrafili przeprowadzić skutecznej akcji i, na dobrą sprawę, golem "zapachniało" tylko raz, ale **Pajda** był na posterunku.

Rzemieślnik Pilzno - JKS 1:1 (1:0)

J K S: **Kruba - Łuczyk, Orzechowski, Baran** (od 61 min. **Noga**), **Mazur** (od 52 min. **Budzisz**) - **Szumc, Bartłomowicz, Zielenkiewicz - Pietryna, Litwin, Żelazny**.

Udany debiut **Ryszarda Kulpy** w roli trenera jarosławian jest w sporej mierze zasługą niezłej grającej obrony I linii środkowej, ale przede wszystkim "zyciówki" bramkarza **Krzysztofa Kruby**, który popisywał się w Pilźnie wieloma udanymi interwencjami, kapitulując jedynie raz, kiedy znany z występów w Czuwaju **Józef Stefanik** egzekwował "jedynastkę" w 41 min. Gdy wydawało się, że dalsze bramki "gniotącego" non-stop **Rzemieślnika** będą tylko kwestią czasu, po zmianie stron defensywa **JKS** nadal skutecznie likwidowała wszelkie zagrożenia, a na dwie minuty przed końcem odbita od słupka obleganej jarosławskiej bramki piłka "uruchomiła" nieliczną w tym dniu kontre, z której "urodził się" rzut różny, zaś **Zielenkiewicz** przytomnym uderzeniem głową doprowadził do rozpacy bardzo licznej widowni (ok. 800 osób), która tak bardzo liczyła na pełny sukces.

CZUWAJ pauzował.

Tabela po IV kolejce

1. Resovia	10	9-2
2. Strug Tyczyn	8	9-6
3. Błękitni Ropczyce	8	7-5
4. Dynovia	7	10-6
5. Izolator Boguchwała	7	9-6
6. Unia N. Sarzyna	7	3-2
7. Kolbuszowianka	6	5-4
8. Kamax	5	7-6
9. Sokół Sokółów	5	4-3
10. Rzemieślnik	5	2-1
11. Piast Nowa Wieś	5	6-6
12. MKP Stal Mielec	5	5-6
13. Czuwaj	4	3-3
14. J K S	4	4-6
15. Syrenka / Czarni	4	3-7
16. Brzozovia	3	3-6
17. Orzeł	2	2-4
18. Rafineria Jasło	1	2-10
19. Karpaty Krosno	0	1-5



VLIGA Gorliczanka w natarciu !

BUDOWLANI - GORLICZANKA 1:2 (*Siegel 55, Panek 53, Boratyn 80*). Blisko 300 kibiców z Szówska było świadkami bardo dobrego, interesującego i emocjonującego widowiska. W I połowie więcej z gry mieli grający z wiatrem goście znakomicie dyrygowani przez rozgrywającego piłkę **Barszczaka**, ale bliżsi zdobycia prowadzenia byli gospodarze (zmarnowana okazja **Wojtusia** w sytuacji sam na sam z bramkarzem w 5 min. oraz **Miklasza**, który z 10 metrów przeniósł nad poprzeczką, nie mówiąc już o głowce, która trafiła w słupek). Po zmianie stron zaatakowali ulubieńcy Szówska, którzy jednak szybko nadziali się na kontrę, a po wyrównaniu nadal nie wyciągali wniosków, dając **zbyt wiele swobody Barszczakowi**, po którego dwóch mocnych strzałach (wybitych przez bramkarza przed siebie) dwie "dobitki" zapewniły gorliczynie sukces i fotel lidera.

BIAŁO-CZERWONI - M KS 0:0. Nie było to spotkanie stojące na oczekiwany poziomie, a w wielu fragmentach wręcz słabe. Pierwszy kwadrans należał do gości z Radymna, później impet ich natarcia osłabł i gra skoncentrowała się w środkowych rejonach boiska. Dopiero w końcowych minutach kaszycanie zaczęli wyraźnie przeważać, ale nic z tego nie wynikało, chociaż **Pilawa** (ten również przed przerwą) i **Szydłowski** oraz **Kolanek** u gości (ci w II odsłonie "polowali" na okazję ze stałego fragmentu gry) mieli dogodne sytuacje.

CZARNI / SYRENKA II - Czarni Jasło 0:2 (0:1). Rozpoczęło się bardzo obiecująco i mało kto przewidywał taki epilog wydarzeń, nawet wówczas, kiedy w 14 min. w okresie naporu gospodarzy jasłanie uzyskali prowadzenie. Niestety, kiepsko było tego dnia ze skutecznością podopiecznych **Olega Mokrza**: bracia **Robert** i **Mariusz Olchowie** zmarnowali po jednej "setce", zaś pecha miał **Misiąg**, którego strzał trafił w słupek. W miarę upływu czasu gry inicjatywę przejęli lepiej zorganizowani i sportowo "ułożeni" jasłanie, którzy po zmianie stron podwyższyli rezultat. Szkoda, że gospodarze planując swoje mecze nie "dograli" terminarza z IV-ligowcami i w ten sposób pozbawili się możliwości uzyskania wsparcia z ich strony...

Nafta Jasło - BIZON 3:0. Osłabiony kadrowo (wczasy, wakacje, problemy zawodowe, pielgrzymka itp.) zespół z Medyki trzymał się jako tako do 37 minuty, kiedy to stracił po błędzie obrony i bramkarza pierwszego gola (następne padły w 75 i 83 min.). Niestety wykazujący spore braki treningowe (marna kondycja) medycanie nie byli tego dnia zdolni stawić opór, ograniczając się w całym meczu do kilku kontr i raptem ... **3 strzałów** w światło bramki rywala, co powinno wystarczyć za cały komentarz tego występu.

Orzeł Bażanówka - POGOŃ 0:0. Mimo optycznej przewagi gospodarzy niewiele z niej wynikało, gdyż w bramce lubaczowian bronił jak w transie **Mariusz Świstak**, który wychodził obroną ręką z licznych opresji. Jego vis a vis miał mniej pracy, ale i więcej szczęścia przy kilku akcjach **Michalika**, którego strzały minimalnie mijają cel. Doskonałą sytuację sam na sam z golkiperelem Orła zaprzepścił **Pirga**, a na 2 minuty przed końcem w idealnej okazji był **Szyk**, który ograł obrońców i mijając bramkarza został przezeń ewidentnie "podcięty" na polu karnym, czego niestety arbiter z Przeworska nie zauważył...

Po drugiej kolejce w tabeli przemysko-krośnieńskiej V ligi prowadzi **Gorliczanka 6** przed Szarotką Uherce - 6 oraz Naftą Jedlicze, **Biało-Czerwonymi, M KS Radymno** oraz Oriem Bażanówka po 4 pkt. **Pogoń** z 1 pkt. zajmuje 10 lokatę, a **Bizon** i rezerwa **Syrenki / Czarnych** z zerowym dorobkiem punktowym i bramkowym plasuje się na przedostatnim (13) i ostatnim (14) miejscu. Najskuteczniejszym snajperem w gronie naszych zespołów jest napastnik Gorliczanki, **Panek** mający na swoim koncie 2 bramki (pozostałych 10 piłkarzy ma po jednym celnym trafieniu).

NA BOISKACH VI LIGI: Pogromy w Łowcach i Sieniawie

GRUPA I: "Metamorfoza" Korony

ŁĘG - KORONA 0:6 (*Andrejko 2, Kozyra, Barszczak, Oleszczuk, Gawel*). Takiego obrotu sprawy nikt się nie spodziewał. Rozgromiony w inauguracyjnej kolejce i to na własnym boisku zespół z Trójczyc zdeklasował przeżywający po tężny kryzys zespół z Łowic.

ORLY - POGÓRZE 1:2 (*K.Kieltyka - Strzelec, A.Kurzydło*). Po pierwszej, wyrównanej i bezbramkowej połowie, która upłynęła rywalom na wzajemnym "badaniu się", pierwsi zaatakowali goście z Rokietnicy wychodząc na prowadzenie. Gdy Orły doprowadziły do remisu, wydawało się, że pójdą za ciosem i wyjdą na prowadzenie, ale ich plany spaliły na panewce i w **78 min.** goście zdobyli zwycięską bramkę, umiejętnie broniąc później zdobycy do ostatniego gwizdka

DĄB-START PRUCHNIK 2:2 (*K.Lorenowicz, M.Lonc - P.Miklasz, Jastrzębski*). Gdy po kwadransie goście prowadzili już 2:0, wydawało się, że dojdzie do sporej niespodzianki, tym bardziej, że pruchniczanie mieli jeszcze kilka innych niezłych sytuacji. W miarę upływu czasu gospodarzom udało się opanować środek pola i zniwelować straty, przy czym wyrównującą bramkę zdobyli dopiero w **87 min.** z rzutu karnego, który celnie wyegzekwował niezawodny w takich sytuacjach **Mariusz Lonc**.

BŁĘKITNI - ŻURAW 2:0 (*Lichończak, Wisniewski*). I chociaż nie było to porywające widowisko, a obie drużyny nie ustrzegły się wielu błędów, zwycięstwo przypadło lepszym, lepiej zorganizowanym i bardziej dojrzałym w grze nadziejom Grzęski.

GACOVIA - PIAST 1:3 (*Skawina - Folta, Tonia. Rączka*). Załamani tragiczną śmiercią kolegi (**o wypadku B.Szłęka piszemy obok**) gacowianie grali od początku bez wiary we własne siły, a ich myśli tego dnia były daleko poza boiskiem (goście godzili się na przełożenie meczu, ale Gacovia postanowiła go, mimo wszystko, rozegrać). Nic zatem dziwnego, że nie stawiała większego oporu lepiej zorganizowanym nowosielczanom.

START MIROCIN - ZORZA ZARZECZE 4:2 (*Ł.Holub 2, M.Wilk, Maślanka - Mikołajek, L.Kuras*). Ambitny beniaminek z Zarzeczca, mimo dzielnej postawy, nie dał rady bardziej doświadczonym i sprytniejszym pod bramką rywala gospodarzom, ale zwycięstwo nie przyszło im łatwo.

CRESOVIA - ZORZA JAGIELLA 4:2 (*Dziedzic 2, Wach - G.Matyja, A.Wojtyna*). Po przegranej w Zarzeczcu krzeczowiczanie za wszelką cenę chcieli sięgnąć po komplet punktów i dlatego od pierwszego gwizdka ostro wzięli się do roboty, "zamykając" rywala na jego połowie. Nic zatem dziwnego, że po pierwszych 45 minutach było już 4:0 i gdy wszyscy liczyli na strzelecki rekord, swoje "5 minut" miała drużyna gości ambitnie walcząca o zmianę niekorzystnego rezultatu, co też częściowo jej się udało.

Po 2 kolejce liderem tabeli jest **Start Mirocin** przed **Pogórzem Rokietnica** - po 6 pkt., **Dębem Dobkowice** i **Błękitnymi Grzęska** - po 4 oraz **Piastem Nowosielce, Cresovią Krzeczowice** i **Koroną Trójczyce** - po 3 pkt. Liderem klasyfikacji snajperów jest **Krzysztof Lorenowicz** - 4 przed **Mariuszem Loncem (obaj Dąb)** - 3 bramki.

GRUPA II: Victoria w natarciu

URSUS - KRESOWIAK 0:2. Drużyna z Dachnowa nie mogła od początku poradzić sobie ze zdecydowanie, po "męsku" grającym rywalem, walczącym o każdą piłkę i agresywnie kryjącym, nie pozwalającym na zbyt skomplikowane akcje ofensywne.

SOKÓL - GRANICZNI 9:0. Najstarsi kibice z Sieniawy nie pamiętają, kiedy ostatnio ich pupile wygrali w tak imponujących rozmiarach, ale tym razem Sokół zagrał znakomicie, chociaż wiele ułatwili im wyjątkowo słabi w tym dniu i jakby nazbyt stremowani ("spanikowani"?) goście.

CZERWONI - ROZTOCZE 2:2 (*W.Gmiterek 2 dla R.*). Zdecydowanym faworytem tego meczu byli goście z Narola i po pierwszych 45 minutach "scenariusz" zdawał się w pełni potwierdzać, ale po zmianie stron jednak "jedenastka" z Cewkowa postawiła wszystko na jedną kartę i dwa z lawinowych ataków - nie bez pomocy obrońców gości - zakończyły się pełnym powodzeniem.

ORKAN - CZARNI 2:1 (*Piastek, Iwańczuk - Dworak*). Kibice w Zapalowie obejrzeeli niezłe i trzymające w napięciu do ostatniej minuty widowisko w wykonaniu dwóch godnych siebie rywali. Być może goście wywieźliby jeden punkt, gdyby nie grający szkoleniowiec Orkana, **Krzysztof Iwańczuk**, który w perfekcyjny sposób rozdzielał piłki, a w razie potrzeby przyspieszał bądź tonował tempo gry swojego zespołu

HURAGAN - ZRYW 1:1 (*Kurak - Szymeczko*). Remisowy rezultat jest wiernym odzwierciedleniem obrazu 90 minut na boisku w Baszni Dolnej, chociaż prowadzenie objęli goście, którzy w sprzyjających okolicznościach mogli je podwyższyć, ale i miejscowi mieli kilka znakomitych ku temu sytuacji.

GRANICA - VICTORIA 1:3 (*Zielenkiewicz dla G.*). Po porażce w Młodowie drużyna ze Stubna chciała szybko odzyskać zaufanie swoich zawiedzionych kibiców, ale nic z tego nie wyszło, gdyż goście ze Starego Dzikowa od pierwszych minut postawili Granicy trudne warunki, górując nad nią pod każdym względem. Dopiero po strzeleniu trzech goli podopieczni **Józefa Ozimka** spuścili z tonu, dzięki czemu gospodarze zdobyli honorowe trafienie. Mimo wszystko w ocenie naszego obserwatora był to jednak słaby i mało interesujący pojedynek.

WYSOCK - GOLBALUX 1:3 (*Nazarko - Stasienko 2, Rachwał*). Mający spore kłopoty kadrowe, jak i zaległości treningowe gospodarze rozpoczęli z animuszem i objęli prowadzenie po strzale najlepszego w ich szeregach, 38-letniego **Krzysztofa Nazarki**, ale na drugą połowę zabrakło im sił i beniaminek z Wiązownicy skrzętnie wykorzystał okazję na zdobycie kolejnych 3 punktów.

Po 2 kolejce prowadzi **Victoria Stary Dzików** przed **Golbaluxem Wiązownica, Orkanem** i **Kresowiakiem** - po 6 pkt. Piąty jest sieniawski **Sokół** - 3 pkt. (podobny dorobek ma też **Roztocze, Graniczni** i **Czarni**). Liderem klasyfikacji snajperów jest (klasyfikacja niepełna) **Waldemar Gmiterek** z **Roztocza** - 4 gole.

"Mysz" nie żyje

Żałoba w Gaci

Głęboki smutek ogarnął całą sportową gminę Gać oraz rejon przeworski, kiedy w minioną niedzielę dotarła z Austrii wiadomość o tragicznej śmierci 28-letniego piłkarza **Gacovii, Bogusława Szłęka**, który utonął podczas kąpieli w jednym z austriackich akwenów. Popularny "Mysz" był wychowankiem gackiego klubu i grał w nim od 12 lat, należąc do wyróżniających się zawodników. Był ofensywnym i bramkostrzelnym rozgrywającym - "mózgiem" tej VI-ligowej drużyny. Wyjechał do Austrii w maju br. (wraz z nim przebywał m.in. także inny zawodnik **Gacovii, Szczepan Dendura**) w poszukiwaniu pracy, której w rodzinnych stronach nie miał (od 9 miesięcy był bezrobotnym). Nie są jeszcze znane kulisy tej tragedii, ale nie pierwsza to ofiara wyjazdów za chlebem, o który na ojczystej ziemi coraz ciężiej...

KLASA "O"

Uwaga na Sanoczankę Świętę

JUWENIA- ZDRÓJ 2:2 (*Serafin i Babik dla Z.*). Nie był to najładniejszy pojedynek, ale korzystniejsze wrażenie pozostawili po sobie goście z Horyńca, grając składowiej od cieszanowian.

CZUWAJ II - LEŚNIK 0:0. Remis nie krzywdzi żadnej ze stron, chociaż nieco więcej z gry mieli krówniczanie, dla których bramki mogli zdobyć m.in. **Duński** oraz **Szkułski** (pierwszy trafił w boczną siatkę, drugi w słupek). Niewiele jednak też brakowało, aby 3 punkty pojechały do Birczy, gdyby znakomitą okazję dla gości wykorzystał **Nuckowski**.

ŁĘK - HETMAN 2:1 (*K. Sota 2 dla Ł.*). Po bezbramkowej I połowie odczuwający spore braki kondycyjne ostrowianie z trudem sięgnęli po pełny sukces, gdyż dobrze grający rywal z Laszek zmusił ich do maksymalnego wysiłku, walcząc ambitnie do końca.

POLONIA II - PIAST / JKS II 1:1 (*Gierczak 88 Grabowski 10*). Dobrze zorganizowana defensywa gości kierowana przez **Marka Strawę** długo nie pozwalała polonistom na rozwinięcie skrzydeł, ale w końcu skapitulowała. Zupełnie inny byłby zapewne obraz gry, gdyby w 5 minut po celnym trafieniu **Grabowskiego** znakomitą okazję na podwyższenie wyniku wykorzystał **Noga**, będący sam na sam z bramkarzem polonistów.

SOKÓŁ - SANOCZANKA 0:4 (*Walczyszyn 15, Grabski 27, W. Siemaszkiewicz 55, A. Soja 61*). Będący jeszcze w wakacyjnej formie i mający spore kłopoty kadrowe lubaczowianie nie byli w stanie przeciwstawić się impetowi beniaminka ze Świętego, który dominował pod każdym względem przez pełnych 90 minut i mógł wygrać w znacznie wyższych rozmiarach.

UNIA - WISŁOK 4:1. Goście ze Świętoniowej dzielnie stawiali czoła drużynie z Łukawca w pierwszej odsłonie, dopóki starczyło im sił. Po zmianie stron, z minuty na minutę rosła przewaga lepiej przygotowanych do sezonu gospodarzy, którzy strzelili cztery gole, a mogli jeszcze więcej.

HURAGAN - ŻURAWIANKA 1:1 (*Ochendusko dla Ż.*). W pierwszych 45 minutach ton grze nadawali gniewczynie dokumentując swoją przewagę w tym okresie uzyskaniem prowadzenia, ale okazało się, że była to zbyt mała zaliczka, aby pokonać beniaminka z Żurawicy, który w II odsłonie wyciągnął wnioski z popełnianych błędów i przejął inicjatywę.

Po 2 kolejce liderem tabeli jest **Sanoczanka** przed **Łękiem** - po 6, **Piastem / JKS II, Żurawianką** i **Leśnikiem** - po 4 oraz **Unią** i **Hetmanem** - po 3 pkt. Osmą lokatę zajmuje **Huragan - 2, Zdrój, Juwenia, Polonia II** oraz **Wisłok** mają po 1 punkcie, a zamykające stawkę drużyny **Czuwaju II** i **Sokoła** są jeszcze bez punktów. **STRZELCY: Grabowski** - 5 oraz **Babik, Perczyk, K. Sota, Urbanik, S. Zubrzycki, W. Siemaszkiewicz, A. Soja i M. Dmłtryk** - po 2.

W KLASIE "A"

GRUPA I: Walawianka Wala-wa - Fenix Leszno 2:3 (*P.Zimoń, M.Zimoń i Adamski dla F.*), **Skołoszów - Unia Zaleska Wola 4:1** (*Paszula dla U.*), **Wesoła Zadąbrowie - Duńkowice 2:2**.

GRUPA II: Wólczanka Wólka Pełkińska - Delin Munina 3:0, **Tęcza Jankowice - Motycz nie odbył się** (goście nie dojechali na zawody), **Wiraz Chłopice - Iskra Cieszacin Wielki 5:0**, **Makowisko - Przedmieście 1:1** (*Halys - Wawro*), **Błękitni Rudolowice - Płomień Morawsko 2:0**, **Błękitni Pełkinie - Czarni II Pawłosiów 3:0**.

GRUPA III: Błyskawica Rozbórz - Promyk Urzejowice 3:2, **Błękitni Wierzba - San Gorzyce 3:3**.

W meczu klasy "A" juniorów (podgrupa jarosławska) **LZS Makowisko** wygrał **5:1** z **Przedmieściem Dolnoleżajskim**.

Pozostałe rezultaty inauguracyjnych spotkań seniorów oraz juniorów (tych w miarę możliwości) uzupełnimy w następnym "PS".



Kordas także w "All Stars"!

Pisaliśmy już o znakomitym występie reprezentacji Polski juniorów do lat 17 podczas rozgrywanego w czeskim Sokolovie turnieju eliminacyjnego do przyszłorocznych ME, które odbędą się w Zagrzebiu oraz udanych akcjach wychowanka jarosławskiego MKS ZNICZ URBAN, Grzegorza Kordasa, który podobnie jak wcześniej w reprezentacji kadetów był filarem narodowej "piątki". Jak się okazało już po napisaniu o jego występie w poprzednim "PS", Grzegorz został wybrany do zespołu "All Stars", czyli grona najlepszych 5 zawodników rywalizacji zespołów Polski, Białorusi, Anglii, Szwecji i Czech. Co więcej, był też jednym z najsukceszniejszych snajperów, zdobywając w 5 wygranych przez naszą młodzież spotkaniach 66 punktów. Nic dodać, nic ująć i oby tak dalej!

Na "Drózkach kalwaryjskich"

Niecodzienną imprezę przeprowadzono w ostatnim dniu lipca w Kalwarii Pałacowej, gdzie ponad 130 zawodników i zawodniczek z wielu zakątków kraju, a także zagranicznych (m.in. z Ukrainy, Rosji i Słowacji) rywalizowało w marszobiegu "Dróżki kalwaryjskie": kobiety na dystansie 800, a mężczyźni 1 600 metrów. Zawody zorganizował Wydział Promocji, Edukacji i Kultury Starostwa Przemyskiego we współpracy z Klasztorem OO.Franciszkanów.

Wśród pań zwyciężyła, zdobywając puchar o gwardiana kalwaryjskiego zakonu Jana Szpyta - Sylwia Bar z Tamawy Górnej przed Joanną Łapińską z Jasła. Przemysłanka - Dagmara Bogusz była 26, a Katarzyna Smuk, Monika Tomusiak i Elżbieta Witesko (również z Przemysła) zajęły lokaty 31-33.

W gronie panów zwycięzcą i posiadaczem pucharu starosty Mariusza Grzędy został jaślanin Marcin Okoński, który wyprzedził Tomasza Kądziołkę z Wałbrzycha oraz Marka Rawskiego z Horyńca. Na 6 miejscu sklasyfikowany został Czesław Różak z Korczowej, radymnianin Arkadiusz Król był 15, przemyslanin: Marcin Maj, Artur Mazur i Rafał Kazimir zajęli miejsca 23,25 i 27, Bartosz Nietrzeba (Radymno) był 34, Lukasz Tekiel (Horyniec) - 35, Lucjan Kordas (Jarosław) - 37, Marcin Michalski (Radymno) - 41, Marek Grodecki (Przemysł) - 46, Przemysław Proć (Jarosław) - 56, a Marcin Gawron (Medyka) - 57. Startowało 74 "marszobiegaczy".

LOK zaprasza żurnalistów

W sobotę, 21 bm., na przemyskiej strzelnicy LOK (ul.Słowackiego 40) dojdzie do interesującej konfrontacji dziennikarzy prasy, radia i tv w... strzelectwie sportowym (kłbka, po 30 strzałach z odległości 50 m w pozycji leżącej) w ramach organizowanego już po raz trzeci TURNIEJU STRZELECKIEGO "REPORTERÓW ZIEMI PRZEMYSKIEJ", który uświetni m.in. 55. rocznicę powstania LOK, a także przysłuży się popularyzacji strzelectwa sportowego. Początek zawodów o godz.10. Odbędą się one bez względu na pogodę. Szukają się nie lada emocje!

Tomek jeszcze bez medalu...

Po tym, jak kontuzja przekreśliła szanse przemyslanina, sprintera Juwenii Grzegorza Zajęzkowskiego na start w tegorocznych Mistrzostwach Europy Juniorów w Rydze, trzymaliśmy kciuki za byłego jej zawodnika, absolwenta ZSR w Zarzeczcu, pochodzącego z Rozborza Tomasza Rząbę, który od kilku sezonów startuje z wielkim powodzeniem w barwach Resovii, a niedawno wywalczył mistrzostwo kraju na 1500 i wicemistrzostwo na 800 metrów. Niestety, tym razem rywale byli jeszcze za mocni i Tomek nie zdołał "przebić się" do finałowej stawki, ale wierzymy, że co się odwlecze...

"Strzala" za drogi...

Zapachniało dużego kalibru sensacją, kiedy w futbolowym światku regionu rozeszły się słuchy, że grający od wiosny br. w Polonii byli futbolisci Czujawu: Artur Strzałkowski i Waldemar Jarocho są zainteresowani występami w IV-ligowym JKS. I, rzeczywiście, coś było na rzeczy, ale nie z tego nie wyszło. "Strzala" oczekiwał ogromnych, jak na jarosławian, gratyfikacji za swoje usługi, zaś "Kof" (polecamy lekturę epilogu jego sprawy w świetle decyzji krakowskiego OZPN) zrezygnował z pertraktacji, gdyż - jak wiecie gmina niesie - dogadał się z polonistami, którzy też muszą się solidnie "naginastykować", aby zaspokoić swoje potrzeby, gdyż postępu w sprawie kontraktu z zachodnim partnerem (bazar itd.), przynajmniej oficjalnie, jeszcze nie widać.

Daremne żale, próżny trud...

Zimą i wiosną br. sporo pisaliśmy o okolicznościach, w jakich będący w likwidacji KKS CZUWAJ stracił swoich najlepszych piłkarzy, z których większość zmieniła barwy klubowe, co budziło protesty wielu kibiców i niektórych działaczy klubowych, szczególnie klubowej, nieistniejącej już Komisji Rewizyjnej, która negocjowała m.in. zasadność parafowania odcinków zwolnienia zawodników przez nominalnego wiceprezesa ds.sportowych Leszka Wolańskiego, który miał wcześniej zrezygnować ze swojej funkcji. Między innymi i na naszych łamach trwała "soczysta" wymiana zdań i stanowisk pomiędzy szefową KR a OZPN, w której obie strony miały swoje argumenty i kontrargumenty. W końcu skargą Czujawu zajął się Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej (on to prowadził rozgrywki III ligi w minionym sezonie), a ściślej jego Wydział Gier i Dyscypliny, który pracował nad tym problemem przez 5 posiedzeń, w okresie od marca do lipca br.

Po zapoznaniu się z niezbędnymi materiałami, wykładaniami regulaminowymi, regulami prawnymi itp., decyzją z dnia 15 lipca br. KOZPN postanowił oddać wniosek (skargę) KKS CZUWAJ o cofnięcie uprawnień do gry w Polonii, JKS i MKS Radymno tym zawodnikom, którzy przeszli do tych klubów na podstawie zwolnień sygnowanych podpisem wspomnianego wiceprezesa L. Wolańskiego "nie stwierdzając naruszenia przepisów związkowych i sportowych przy zawieraniu umów międzyklubowych (...). Zebrane materiały w sprawie bez wątplenia wskazują, że w momencie podpisywania spornych umów transferowych wiceprezes ds. sportowych KKS CZUWAJ, p. Leszek Wolański był osobą figurującą nadal w rejestrze sądowym i tym samym był władny zawrzeć każdy kontrakt z podmiotami trzecimi".

- Nie musiał Mahomet do góry, nie przybyła również góra do Mahometa, a sprawę rozstrzygnięto tak jak w Przemysłu. Okazuje się, że nasz Wydział podejmuje prawidłowe decyzje i czyni to bezstronnie, chociaż w jego składzie są sympatycy i miłośnicy różnych klubów, w tym także byłego KKS Czujaw, nawet będący w znacznej przewadze. Dpracowaliśmy się jednak takich metod, że sympatie nie mają żadnego wpływu na decyzje wobec klubów...- skomentował epilog całej sprawy przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny przemyskiego OZPN, Henryk Hass i trudno nie przyznać mu racji.



Zza płota...

Nie każdy klub piłkarski w regionie ma szczęście posiadać ogrodzenie wewnętrzne płyty boiska (to ze zdjęcia - zdobi murawę gniewczyńskiego Huraganu) i to ostatnio - o czym wspominaliśmy niedawno - było przyczyną pewnych perturbacji z "odbiorom" niektórych, zwłaszcza wiejskich muraw przed nowym sezonem. Bywało, że niektóre kluby nie otrzymały przez to "papierów" na walkę o ligowe punkty, ale...

- Nie mam nic przeciwko temu rygorowi, lecz są sytuacje, kiedy sam klub niewiele może. No bo jak wykonać solidne, powiedzmy z siatki, ogrodzenie na nie swoim terenie i w ramach rocznego budżetu sięgającego 8 tysięcy złotych, które, musi wystarczyć na wszystko na utrzymanie dwóch drużyn, pokrycie kosztów transportu, zakupu sprzętu, delegacji sędziowskich, opłat rejestracyjnych itd. itd.? Dodajmy w sytuacji, gdy w wiosce wszystkiego 30-40 numerów... powiedział nam jeden z LZS-owskich działaczy i trudno nie przyznać mu racji. Także wówczas, kiedy z bólem serca musi wyłożyć kilkaset złotych grzywny za wybrki kibiców jednego z przeciwników, którzy zjawili się na meczu w sile 3-krotnie przewyższającej "tubylców". Z drugiej jednak strony przepis jest przepisem. I pomyśleć, że nie byłoby kłopotów gdyby chłopcy zamiast tracić czas na boisku zajęli się np. picciem patykiem pisanego albo objaniem facjat komu i gdzie popadnie, jak tu i ówdzie młódz z powodzeniem praktykuje, niestety...



Rowerowy szal

Trwa wielka hossa dla producentów coraz bardziej wymyślnych jednośladów, na których w naszym regionie jeżdżą (nie zawsze rozsądnie i bezpiecznie, niestety) w dziesiątki tysięcy młodych ludzi. Od czasu do czasu, na szczęście coraz częściej, mają oni okazję powalczyc w różnorodnych imprezach i wyścigach, gdzie w bezpiecznych warunkach mogą do syta dać upust swoim zamilowaniom oraz sportowej "smykalcie". A każde takie spotkanie na sportowej arenie jest też okazją do wymiany poglądów z dawno nie widzianym kolegą bądź rywalem, któremu niegdyś się "dolożyło", albo - co też się często zdarza - od niego się "oberwało"...

KORESPONDENCJA

"BECZKA ŚMIERCI"

Pragnę w uzupełnieniu informacji z "Pogranicza sportowego" podać, że "beczka śmierci", w której pan Michał Szczurko wykonywał zaraz po wojnie swoją ekwilibrystyczną jazdę na motocyklu, marki chyba Indiana, była usytuowana w narożniku ulic Dworskiego i Rejtana, gdzie stoją obecnie budki. Inną ciekawostką będzie zapewne informacja, że w latach dwudziestych sensację wywoływał pan Doppeld - właściciel sklepu z walizkami, który jeździł też na motocyklu, który napęd przynosił z silnika na tylne koło za pomocą paska skórzanego. Pasek ten musiał od środka smarować kalafonią, tak jak smyczek do skrzypiec.

Apoloniusz Lubicz-Czyński

Tli się jeszcze nadzieja...

Pracowicie przygotowują się do nowego sezonu w ekstraklasie szczypiornistki JKS. To jednak w jakim ostatecznie składzie przystąpią do sezonu jest nadal równaniem z kilkoma niewiadomymi. O ile klarowna jest sytuacja po stronie "ubytki kadrowe", to w dalszym ciągu szereg znaków zapytania widnieje w pozycji "nowe twarze w zespole". Wbrew temu, co od czasu do czasu pisze regionalna prasa podtrzymująca (poniekąd zabieg to chwalebny) "ducha w narodzie", realia nie są aż tak optymistyczne, jak by się wydawało na pierwszy rzut oka przy lekturze artykułu, z którego wynika, że lada dzień w zespole pojawią się renomowane zawodniczki z pierwszych stron gazet, które z nawiązką wypełnią lukę jaka powstała w drużynie trenera Cebularza z chwilą odejścia Alicji Głowczak i Larysy Duchnowej. Owszem, coś jest na rzeczy, pewne ruchy kadrowe już wykonano, ale inne, a zwłaszcza ich efekty - należą jeszcze do tych palcem na szybie znaczących. Byłoby zupełnie inaczej, gdyby inna była sytuacja finansowa sekcji, a ta aktualnie najweselejszą nie jest. Skoro nie "zamknięto" jeszcze poprzedniego sezonu, to jak ze spokojem i optymizmem (skład na miejsce medalowe w tabeli itd.) myśleć, a co ważniejsze mówić na forum publicznym o nowym i to w różowych kolorach. Znamienią jest tu wypowiedź prezesa JKS, p. Andrzeja Horskigo dla rzeszowskich "Super Nowości", w której pogratulował on optymizmu niektórym działaczom karmiącym opinię publiczną wieściami i chyba nazbyt budującymi informacjami...



Fakty, które "zastaliśmy" w klubie w miniony piątek były następujące. Reprezentantka kraju, Anna Garwacka (goscząca w tych dniach w Australii, gdzie kadra narodowa wyjechała na przedolimpijski rekonesans) w Jarosławiu zagra. Nadal nie pewnego nie można powiedzieć jeszcze o epilogu starań zmierzających do pozyskania wielce utalentowanej 19-letniej bramkarki Jelfy Jelenia Góra, Magdaleny Mackiewicz, która co prawda trenuje z jarosławiankami (grała nawet w kontrolnym sparingu z lubelskim Montexem, przegranym 2:6:35), ale do sfinalizowania jej transferu (wypożyczenia?) droga jeszcze daleka i bynajmniej nie usłana samymi różami. Podobnie z rutynowaną Agnieszką Kozak, która swoje ogromne doświadczenie z parkietu z konsekwencją przenosi na negocjacje finansowe z klubem, chcąc uzyskać satysfakcjonujące ją warunki, czemu jednak zbyt dźwiżyć się nie można, zważywszy, że chodzi o piłkarkę będącą już u schyłku kariery zawodniczej.

Nie wypaliła próba pozyskania dobrej zawodniczki z Ukrainy, która przebywała, co prawda, na testach w Jarosławiu, ale nie była na tyle cennym i pożądanym ewentualnym nabytkiem, aby pokusić się o podjęcie stosownych starań w celu sfinalizowania jej transferu. Stosownych i bardzo kosztownych, niestety, gdyż sama opłata rejestracyjna w związkowej centrali jest w przypadku cudzoziemki... 60 razy wyższa, niż stawka dla zawodniczki polskiej, a do tego dochodzą jeszcze ogromne koszty wykupu licencji z macierzystej federacji, "odstępne" dla klubu plus to, czego zażąda obiekt transferowych "podchodów", nie wspominając już o takich drobiazgach, jak zagwarantowanie dachu nad głową na okres kontraktu etc. etc. W każdym razie wiara w tezę, że sprowadzenie sportowca zza naszej wschodniej granicy to "groszowy" wydatek, jest obecnie myśleniem naiwnym i mocno oderwanym od rzeczywistości...

W sercach najwierniejszych działaczy oraz sympatyków jarosławskiej "piątki" tli się jeszcze nadzieja, że sekcja "na dniach" otrzyma tak potrzebne jej wsparcie ze strony swoich dotychczasowych, sprawdzonych sojuszników oraz nowych sponsorów, którzy przynajmniej zrównoważą negatywne skutki finansowe związane z wycofaniem się ZPC "SAN" z roli sponsora strategicznego, chociaż trzeba przyznać bardzo niewiele, jak dotąd, wskazuje na taką cudowną metamorfozę niektórych adresatów, do których zwracano się z prośbą o pomoc. Owszem, pewne deklaracje dzięki temu się zrodziły, lecz czy zostaną przekute w czyn?...

W niedzielę, 22 bm., jarosławscy kibice, którzy polatują się do hali MOSiR, na własne oczy zobaczą w jakiej aktualnej dyspozycji oraz "sile" jest drużyna JKS, a okazją ku temu będzie spotkanie z mistrzem kraju lubelskim Montexem, rozgrywane w ramach obchodów jubileuszu 25. lecia Huty Szkła. Skład, jaki w tym dniu JKS wyjdzie na parkiet będzie z dużą dozą prawdopodobieństwa tym, na jakim trener Cebularz będzie musiał się oprzeć w walce o ligowe punkty i ratowanie ekstraklasy dla Jarosławia, bo o to, a nie o miejsce na "pudle", jakby tego chcieli niektórzy działacze w zbyt gorącej wodzie kąpani, toczyć się będzie w tym sezonie gra. Ewentualne luki w zespole "latac" będą utalentowane juniorki, które chcą nie chcą będą musiały podjąć próbę sportowego "dojrzwania" w przyspieszonym, z życiowej konieczności, tempie. I oby sympatycznym dziewczętom w pełni, już w tym sezonie, to się udało...

"Egzekucja"

Ewidentny faul na polu karnym, arbiter bez mrugnienia powiekiem wskazuje na "wapno", piłkę ustawia "egzekutor" i miejcie, wszelkie moce, bramkarza w opiece. Czy "wyczuje" intencje strzelca, czy też ten ubiegnie golkipera i wcześniej "położy" go na murawie? Podobne pytania stawiane są każdej ligowej niedzieli na kilkunastu stadionach regionu, na większości jednak wygrywają "egzekutorzy", chociaż zdarza się, że górą w takim pojedynku (nerwów przede wszystkim) są... bramkarze, którzy coraz częściej desygnowani są do tej, co by nie mówić, niewdzięcznej i mocno stresującej roboty. Co więcej, niektórzy z nich są w niej już niejako "etatowcami", jak chociażby golkipier Sanoczanki Święte, Piotr Grabski. Niektórzy z kibiców przemyskiej Polonii są teraz skłonni przyznać taką funkcję Grzegorzowi Abramowi, który przed tygodniem, w pucharowym pojedynku z zamojskim Hetmanem nie dał swojemu vis a vis cienia szansy na skuteczną interwencję...

Fot. Jan Holówka





Pogranicze rozmawia z Marszałkiem Sejmu RP, Maciejem Płażyńskim

GOSPODARZAMI SĄ SAMORZĄDY

Pańska wizyta w naszym regionie przebiegała pod hasłem „Agroturystyka na Podkarpaciu”. Czy może być ona szansą rozwoju regionu. Jakie są pana wrażenia?

Nie ma jednego pomysłu na rozwój regionu, bo życie jest bardziej różnorodne. Sądzę, że agroturystyka jest pewną szansą, szczególnie dla takich terenów jak Bieszczady - atrakcyjnych przyrodniczo a trudnych dla tradycyjnego rolnictwa. Połączenie turystyki z rolnictwem jest pewnie dobrym pomysłem. Na pewno nie dla wszystkich, ale ten rynek jeszcze nie jest nasycony. Warto to promować jako do-

brą formę aktywności ludzi, mieszkających na terenie tujejszych wsi.

Gdy pan zwiedzał region, czuł pan, że jest w „Polsce C”, zgodnie z podziałem niektórych na Polskę A, B i C? Czy nie ma zbyt dużych zaniedbań pod względem infrastruktury, by myśleć o turystyce?

Agroturystyka przede wszystkim ma szansę tam, gdzie jest piękna przyroda. Na pewno bieszczady w tym sensie Polską C, w żaden sposób, nie są. Drogi nienajlepsze, ale one są w Polsce w wielu rejonach i to jest mankament wymagający bardzo dużych pieniędzy w skali kraju. Również i tutaj. Konieczne trzeba zainwestować pieniądze w infrastrukt-

turę. Ale czy to jest „Polska C”? Pewnie jest to trochę uboższa część Polski, ale bogata z kolei swymi walorami.

Jaką pan widzi rolę Przemysła? To miasto ostatnio utraciło status miasta wojewódzkiego...

Wydaje mi się, że mieszkańcy Przemysła muszą spojrzeć realnie, czy wraz ze stratą statusu miasta wojewódzkiego coś negatywnego się wydarzyło poza utratą, różnie rozumianego, prestiżu. Oczywiście, utrata miejsc pracy dla pewnej grupy osób zawsze jest bolesna, ale szansę miast nie są związane z tym, czy one się nazywają wojewódzkimi czy nie, tylko z tym na ile potrafią wykorzystać własne możliwości rozwoju. W

Przemysłu dość istotna jest sprawa współpracy gospodarczej z Ukrainą, bo takie jest naturalne położenie naszego miasta. To już nie jest kwestia tylko naszych chęci, po stronie polskiej, ale również tego, że sytuacja na Ukrainie nie jest najlepsza.

Jest pan głową władzy ustawodawczej w Polsce. Czy po tej wizycie nasuwa się panu jakiś pomysł projektu inicjatywy legislacyjnej?

Dużo zależy od samorządów lokalnych. Po to, żeby wydobyć tę lokalną inicjatywę była pomyślana cała reforma samorządowa, czyli zbudowanie województwa samorządowego i powiatów. I to oni przede wszystkim powinni być gospodarzem, dlatego, żeby politycy, któ-

rzy przyjeżdżają nie musieli obiecywać, że coś tam dołożą, tylko, żeby ten podział odbywał się „na dole”. Jeśli chodzi o ustawodawstwo, brakuje ustawy o polityce regionalnej. Problem pojawia też się na styku gmin i parków krajobrazowych. Te parki powstają decyzją nie gmin tylko władz państwowych i trzeba się zastanowić nad tym, żeby to nie uderzało w budżety gmin, które i tak są biedne, bo są to z reguły gminy leśne z dużymi trudnościami finansowymi. Trzeba jednak naprawić ustawę o finansach publicznych po to, żeby taka rekompensata była.

*Rozmawiał
Hubert Lewkowicz
fot. D. Ziobrowski*

ciąg dalszy ze str. 1.

Kompromis jest możliwy

Po spotkaniu z **Janem Martyniakiem**, marszałek w towarzystwie przemyskiego władcy zwiedzał pojezuicki kościół, pełniący obecnie funkcję katedry wschodniej. **Maciej Płażyński** dostąpił nawet honoru przejścia przez tzw. carskie wrota. Metropolita zapewniał marszałka o tym, że obecni właściciele kościoła nie krzywdzą zabytkowej architektury i wnętrza świątyni. Jan Martyniak pokazywał gościowi także wystawę fotografii upamiętniającą m.in. ostatnią pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski oraz nabożeństwa z udziałem unickich hierarchów.

Prosto z katedry **Maciej Płażyński** udał się do budynku przy placu Dominikańskim, gdzie znajduje się m.in. starostwo i agenda Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Wcześniej przyjechał tam **wicewojewoda Marek Kuchciński** i wyjaśniał poddenerwowanym wójtom i przedstawicielom rad gminnych przyczyny opóźnienia spotkania, które wynikało z powodu nieoczekiwanej wizyty marszałka u arcybiskupa **Michała**. W spotkaniu wzięli udział

delegaci na sejmik województwa podkarpackiego **Andrzej Matusiewicz** i **Marek Kamiński**, starosta **Mariusz Grzęda**, wójtowie, przedstawiciele samorządów oraz licznie przybyli lokalni i ogólnopolski dziennikarze.

Pytania kierowane do marszałka dotyczyły wielu kwestii i problemów, z którymi borykają się mieszkańcy naszego regionu. Nie omieszkało poruszyć wątków majątkowych w rozmowie pomiędzy arcybiskupem **Martyniakiem** a **Maciejem Płażyńskim**. - *Problemy majątkowe nie są problemami nowymi - mówił marszałek. - Są podnoszone od czasu, kiedy na te tematy można mówić, czyli właściwie od roku 1990. Mam nadzieję, że komisja wspólna do spraw majątkowych w najbliższym czasie zakończy prace i ten problem zostanie rozwiązany wspólnie z władzami wojewódzkimi i lokalnymi, bo ważniejsze są oczywiście dobre współzycie wszystkich, którzy na tym terenie mieszkają. Te problemy majątkowe niepotrzebnie przysłaniają to bezkonfliktowe, czy mało konfliktowe współzycie. Kompromis jest możliwy i oby to nastąpiło w najbliższym*

czasie Nie ma co udawać, że tego problemu nie ma. W Polsce jest wiele problemów związanych z reprivatyzacją i one są odciążane, ale chcemy je w końcu rozwiązać, bo na to najwyższa pora.

Współistnienie obu narodowości i obrządków kościelnych, jak przyznał marszałek, było głównym tematem rozmów, które przeprowadził **Maciej Płażyński** z **arcybiskupem Michałkiem** i **arcybiskupem Tokarcukiem**. - *Sądzę, że warto takiego głosu słuchać, szczególnie jeśli są to hierarchowie o takim doświadczeniu z tego terenu - przyznawał marszałek, który dodał, iż w rozmowach dominował wyznaniowy kontekst problematyki polsko - ukraińskiej. - Obaj arcybiskupi pokazują, że kwestia majątkowa jest tylko jednym z elementów całego tego krajobrazu i wcale nie najistotniejszym. To, co jest najistotniejsze jest dużo lepsze.*

Podczas spotkania głos zabrał również wiceprzewodniczący Sejmiku Podkarpackiego, **Andrzej Matusiewicz**, który pytał o ustawę o przystępowaniu do międzynarodowych zrzeczeń

regionalnych przez jednostki samorządu terytorialnego. - Nie ma materii prawnej, na której można by pracować - skonstatawał **Andrzej Matusiewicz**. **Maciej Płażyński** zapowiedział jesienią nowelizację zbierającą mankamenty kilku miesięcy po reformie. - *To, co pan mówi to jest zwrócenie uwagi na kolejne kwestie, które wymagają uregulowania. Regulacja musi trochę trwać, to będzie robione stopniowo. Jest to kwestia wychwycenia i możliwości czasowych. To, co czeka nas jako nowe rozwiązanie prawne to jest ustawa o polityce regionalnej, bardzo istotna dla sejmików wojewódzkich i dla wszystkich szczebli samorządów. Jest to kwestia ułatwienia dostępu do środków pomocowych, do tworzenia polityki regionalnej, takiej, jaka powinna być na szczeblu wojewódzkim tworzona.*

Bezpośrednio po przemyskim spotkaniu **Maciej Płażyński** w towarzystwie wicewojewody **Marka Kuchcińskiego** udał się w kierunku przejścia granicznego. Pytany o cel wizyty na Ukrainie marszałek mówił: - *Chcę poznać problemy, ukraińskich i polskich oraz chęć zobaczenia Lwowa. To już bardziej prywatny aspekt. Nie mam korzeni lwowskich, ale Lwów każdego Polaka pociąga. Jest też na pewno kilka problemów. Sądzę, że te dwa dni to taki odpowiedni czas, żeby chociaż trochę bliżej zapoznać się z problemami, które w jakiś sposób rzutują na stosunki polsko-ukraińskie. Nikogo nie trzeba przekonywać, że są to kwestie strategiczne, jeśli chodzi o naszą współpracę z Ukrainą.*

(lew)
fot. Damian Ziobrowski

Sklep
Canasta
w Przemyslu, ul. 3 Maja 2

poleca **meble z rattanu**

W sprzedaży także:
OBUWIE - superceny! TKANINY, POŚCIEL, ODZIEŻ - 20% taniej!
WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA



Ściany pękały jak zapalki

Nawałnica, która tak dotkliwie dała się we znaki mieszkańcom naszego regionu, przeszła przez środkowy pas województwa podkarpackiego (powiaty: dębicki, jasielski, ropczycko-strzyżowski, rzeszowski, łańcucki, przeworski, jarosławski i lubaczowski). W powiecie jarosławskim huragan przybrał siłę niespotykaną. Mieszkańcy mogą mówić o klęsce, która nawiedziła ich domostwa. W relacji naocznych świadków powtarzają się

położone w tej gminie Rudolówice. - *Wzmocnione ściany pękały jak zapalki* - opowiada wicewojewoda Marek Kuchciński, który zaraz na drugi dzień po katastrofie wyruszył na inspekcję w teren. - *Nie widziałem dachu, który byłby w pełni ocalały*. Zostało podtopionych ponad 200 hektarów pól uprawnych. Wiatr był tak niebywały, że w ułamkach sekund zrywał dachy. Pozrywane elementy konstrukcji można było odnaleźć w promieniu wielu metrów.

miało dostarczyć plandeki - mówi Marek Kuchciński. - *Okazało się jednak, że lepsza będzie folia ogrodnicza*. W dostawie folii pomógł starosta jarosławski.

W prawie nie ma huraganu.

W tej chwili trwa szacowanie strat. Niezależnie od pomocy własnej, wicewojewoda skierował apel do wszystkich ludzi dobrej woli w gminach z naszego regio-



Szalała nawałnica!



słowa: przerażenie, katastrofa. Powalone budynki, powyrywane dachy. W wielu gminach powstały straty w uprawach. Uszkodzone zostały linie wysokiego i niskiego napięcia. Wiele dróg było całkowicie nieprzejezdnych.

Wiatr w sekundach zrywał dachy.

Najbardziej ucierpiała gmina Roźwienica, a w szczególności

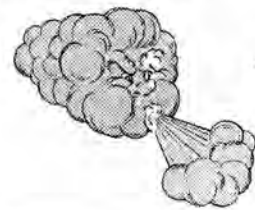
Wśród mieszkańców można było zaobserwować, jak zwykle w takich przypadkach, solidarność i determinację. Bezpośrednio po nawałnicy ochotnicza straż pożarna oczyszczała drogi, które początkowo były w ogóle nieprzejezdne. Bez przerwy trwała naprawa domów. Wojewoda podkarpacki wsparł finansowo gminę Roźwienica, dzięki czemu udało się zakupić folię i przykryć domy, z których zerwało dachy. - *Początkowo, po interwencji, wojsko*

nu. W apelu tym czytamy: *Zwracam się do wszystkich Gmin z prośbą o przyjęcie z pomocą mieszkańcom gminy Roźwienica w powiecie jarosławskim (...). Ulewne deszcze, gradobicia i huragany wyrządziły poważne szkody. Konieczna natychmiastowa ich likwidacja, zwłaszcza naprawa uszkodzonych budynków mieszkalnych i gospodarczych, przekracza jednak możliwości tak samych poszkodowanych jak i miejscowego samorządu. W tej*

sytuacji cenna będzie każda pomoc (...). Liczę, że w tej trudnej sytuacji gmina Roźwienica nie zostanie bez pomocy. Na ten apel bardzo szybko odpowiedział zarząd miasta Tarnobrzega. Podczas czwartkowego posiedzenia zdecydował, że miasto przekaże gminie Roźwienica 5 tys. złotych. Oprócz tego każdy z siedmiu członków zarządu zaoferował po 100 złotych.

Wszyscy poszkodowani mogą zwrócić się o doradztwo do ODR-ów. Rolnicy, którzy utracili zbiory będą mogli, prawdopodobnie, liczyć na bezpłatne ziarno na zasiew ozimy. Pieniądze na zakup tego zboża szykują się w budżecie wojewody. Starosta jarosławski wystąpił do KRUS o przyspieszenie wypłat świadczeń dla rolników.

Przy okazji huraganów okazało się, że w Polsce zjawisko takie nie jest przewidywane - *Prawo polskie ma luki* - mówi wicewojewoda Marek Kuchciński. - *Nie przewiduje czegoś takiego jak huragan*. W związku z tym wojewoda podkarpacki wystąpił do ministra finansów o wsparcie finansowe na usuwanie szkód spowodowanych huraganem.



(lew)
J.AHO

ciąg dalszy se str. 1.

Nawałnica nie ominęła także powiatu przeworskiego, chociaż tam nie było tak tragicznie, jak w jarosławskim. Strażacy wypompowywali wodę z zalanych piwnic, oczyszczali drogi z drzew powalonych przez silny wiatr. Według nich największe problemy mają gminy: **Kańczuga, Gać, Przeworsk i Zarzecze**. Wszyscy mieszkańcy ponieśli dotkliwe straty na polach uprawnych i w sadach. Poza tym uszkodzone zostały drogi wojewódzkie, gminne i lokalne, oraz linie energetyczne i telefoniczne. Z naprawą szkód i zniszczeń powstałych na skutek kataklizmu będzie trochę problemów. Na razie mieszkańcy zniszczonych budynków zostali ulokowani w domach swoich rodzin, a dwie rodziny, które nie miały gdzie się podziąć, zamieszkały w Domu Opieki Społecznej w Jarosławiu. Na szczęście w naszym regionie nie było strat w ludziach.

(dos)

Będzie „zieleniak”?

Na terenie należącym do Klubu Sportowego „Czuwaj” ma powstać tzw. zielony rynek. Obejmować ma on 4 tys. metrów kwadratowych dawnego boiska do gry w piłkę ręczną. Obecnie teren ten jest zniszczony i nie przynosi klubowi żadnych korzyści. Służy za to drobnym pijaczkom, którzy wybrali sobie właśnie to miejsce, do częstych „zakrapianych” spotkań, podczas których często wrywają deski z ławek, kawałki muru i niszczą wszystko, co się da. „Czuwaj” na naprawy nie stać. Inwestycja, jaką ma być zielony rynek,

powinna miesięcznie przynosić dochód w wysokości 20-25 tys. zł, co nieco podratuje klub. Nie chcą tego zrozumieć mieszkańcy bloków znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca, gdzie ma powstać „zieleniak”. Jednak i oni mają swoje racje. Twierdzą, iż: „...lokalizacja targowiska jest bardzo zła i niesie za sobą źródła chorób, co grozi nam epidemią szczurów, myszy, owadów i bakterii. Powyższe związane jest z bardzo dużymi zwiększeniami wylizywów spalin samochodów dostawczych..., budzeniem miesz-

kańców tuż nad ranem dużym hałasem motorów, okrzykami i przekleństwami ludzi. - Czytamy w piśmie wystosowanym do Zarządu Miasta. Według prezesa klubu Leszka Wasiewicza - *Na terenie rynku ma stanąć 40 kiosków z panelem i 60-70 straganów. Ruch na pewno się zwiększy, ale tak, że nie będzie to zbyt uciążliwe dla mieszkańców. Rynek ma być czynny od godziny 6 rano, a samochody dostawcze wjeżdżać mogą dopiero pół godziny przed otwarciem*. Ma być też problemem z utrzymaniem porządku, ponieważ będzie 9

kontenerów na śmieci, a poza tym z uzgodnień ze służbami miejskimi i z Sanepidem wynika, że rynek będzie pod ich ścisłą kontrolą. Mimo to ponad 90 mieszkańców bloków koło „Czuwaju” protestuje przeciwko tej inwestycji, twierdząc, iż *teren nad Sanem jest terenem rekreacyjnym, odpoczynku, spokoju i trzeba to uszanować i nie burzyć tego prawidłowego porządku*. Niezgodność interesów powoduje tutaj brak porozumienia, chociaż i jedni i drudzy chcą spokojnego życia. Mieszkańcy domagają się czystości i porządku w miejscu swojego zamieszkania, a Zarząd „Czuwaju” nie chce dopuścić do upadku w elce zasłużonego klubu z ponad 80-letnią tradycją

patriotyczno-harcerską (stąd wywodził się np. major Słaby - obrońca Westerplatte). - *Aby się utrzymać klub potrzebuje środków, a te wypracuje jedynie poprzez działalność gospodarczą* - mówi prezes Wasiewicz. *Trenuje u nas 150-200 chłopaków, którzy wybrali sport, a nie inny sposób życia i to jest pocieszające. Dla nich musimy mieć te pieniądze. Poza tym nowy „zieleniak” stwarza możliwość zatrudnienia 120-130 osób, co w trudnej sytuacji na rynku pracy w Przemyślu, nie jest bez znaczenia.*

Ostateczna decyzja w tej sprawie leży w gestii Zarządu Miasta.

(dos)

BLIŻSZY PORTRET

Wiceprzewodniczący Ogniwa Ruchu Odrodzenia Polski w Przemysłu, radny, ślusarz - tokarz, do stanu wojennego przewodniczący NSZZ "Solidarność" w Spółdzielni Mieszkaniowej, taksówkarz z placu Legionów. Żona Katarzyna. Majgier od małego - również siłą - stawał w obronie słabszych. Nie potrafi podporządkować się zwierzchnikom. Ma opinię choleryka. Co roku przyjmuje u siebie w domu pielgrzymów z Ukrainy, udających się na Kalwarię Pałacowską.

Spółecznik, dusza charytatywna. Zaangażowany w pomoc Polakom na Wschodzie. Komunikatywny i otwarty.

ksiądz proboszcz Michał Błaszkiwicz, parafia Miłosierdzia Bożego, osiedle Rycerskie

Dla klientów uprzejmy. Życzliwy dla kolegów. Poproszony o pomoc, zawsze jej udzieli. Chociaż wybuchowy, to jednak można z nim dojść do porozumienia. Nie zacierzwia się do końca.

Józef Gawel, wiceprezes Teletaxi

Zygmunt Majgier



pytania nieurzędowe

Czego, z całą pewnością, nie uczyniłby pan innym?

Fałszywie bym nikogo nie osądził. Prawdę zawsze bym głosił, bez względu na zastraszenie czy inne niedobre konsekwencje. Kłamstwo to po prostu grzech.

I nigdy pan nikogo nie oszukał?

Jeżeli już, to służby bezpieczeństwa i milicji.

Proszę podziękować, na naszych łamach, komuś szczególnie dla pana.

Dziękuję wszystkim, którzy mi zawierzali.

Pana wrogowie?

Moja wiara każe mi przebaczać. Do ludzi nie mam żalu, tylko do konkretnej partii i jej dawnych służb.

Co takiego SB panu zrobiło?

Odgrażało się, że mnie wykończy. Z szyi siłą zrywano mi krzyżyk. Przebijano mi ciągle opony w samochodzie. Wykonywano obraźliwe telefony do mojej żony. Nago trzymano mnie w areszcie.

Z łatwością pan przebacza?

Kiedyś było tak, że pewnym ludziom nie podawałem ręki. Mój kolega wówczas powiedział: *przecież jesteś wierzący, jeśli ktoś wyciąga do Ciebie rękę, ty też tak zrób*. I teraz tak robię.

Jakiego pomysłu, według pana, znakomitego, nie udało się w Przemysłu zrealizować?

Zrobić porządku ze sprzedażą alkoholu.

Żale do świata?

Za dużo wojen i za dużo zbrojeń. Lepiej wydać to na miejsca pracy.

Pomaga pan żonie w obowiązkach domowych?

Wynoszę śmieci, odkurzam. Do garnków się nie pcham, ale co żona powie, staram się robić.

Czyli związek bez wad?

Żyjemy razem 36 lat, to o czymś świadczy. Tyle, że dzieci nie mamy, ale tak Pan Bóg chciał. Kochamy się, lubimy się bawić, ale alkoholu nie pijemy. Na okres kadencji radnego ślubowałem sam nie pić i innych nie częstować.

Co pana wzrusza do leż?

Działając myślałem, iż będę robił coś naprawdę dobrego, ale zaczęła się walka o stołki i bezradność w działaniu. Bezradność, ogólna bezradność, wzrusza mnie do leż.

Jakim pokusom pan ulega?

Moją pokusą jest chęć pracy dla miasta i ludzi.

Odczuwa pan ingerencję Boga w pana życie?

Wszystko, co robię zawdzięczaam prowadzeniu Boga.

I nigdy nie miał pan chwili zwątpienia?

Za młodych lat chodziło się czasem poza kościół, ale to nigdy nie było zwątpienie. Na starość pogłębiając jeszcze swoją wiarę. Należę do Ruchu Domowego Kościoła. Spotykam się z ludźmi i ich problemami. Modlimy się razem, kolejno u kogoś w domu.

Autorytet do naśladowania to dla mnie...

...moi rodzice. Matka, a było nas dziewięcioro, traktowała wszystkich równo. Ojciec zawsze, gdy deklamował "Kto ty jesteś? Polak mały" dawał mi cukierka. Bardzo te chwile lubiłem.

Pytała

Lucyna Podhalicz

Grupo Polonia

Kto by się spodziewał, że w dalekim Meksyku istnieje polski zespół muzyczny, a w dodatku złożony i prowadzony przez artystę urodzonego w Przemysłu. A tak jest rzeczywiście, w pięknym mieście Xalapa, leżącym w połowie drogi między Veracruz, a Puebla.



W 1975 r. pan Adam został zaproszony do Meksyku przez Uniwersytet Veracruz i podjął pracę w orkiestrze symfonicznej. Dotarła tam także spora grupa Polaków, gdyż wydział muzyczny tamtejszego uniwersytetu należy do najlepszych w kraju i daje szansę rozwoju talentu. Szybko zadomowili się, i oprócz działalności koncertowej w uniwersyteckiej orkiestrze, rozpoczęli pracę pedagogiczną.

Z myślą o nich, dwa lata później, Adam Wajda zorganizował zespół "Grupo Polonia", składający się z 9 muzyków, w repertuarze którego znalazły się światowe przeboje.

W 1987 r. ukazała się płyta długogrająca, a niedawno płyta kompaktowa z nagraniami zespołu, sponsorowana przez ministerstwo kultury Meksyku. Artyści wzięli udział w 21 ważnych festiwalach międzynarodowych, koncertowali we wszystkich stacjach Meksyku, a wśród wyróżnień

Właśnie tam trafił Adam Wajda, który w mieście nad Sanem rozpoczął swą karierę muzyczną w klasie skrzypiec Stanisława Marusyna, którego zapewne pamiętają starsi mieszkańcy Przemysłu.

Po ukończeniu podstawowej szkoły muzycznej uczył się w li-

ceum muzycznym w Katowicach, a potem, z wyróżnieniem, ukończył Akademię Muzyczną w Warszawie. W stolicy założył kwartet smyczkowy, który dokonał wielu nagrań dla radia i telewizji, a wieść o jego sukcesach artystycznych dotarła nawet na kontynent amerykański.

znajduje się medal "Złota Lira". W 1993 r. minister kultury i sztuki RP wyróżnił pana Adama odznaką "Zasłużony dla kultury polskiej", zaś 5 listopada 1998 r. prezydent RP Aleksander Kwaśniewski odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Na przyjęcie i używanie tego orderu, przyznanego za wybitny wkład w rozwój przyjaźni i współpracy między Polską a Meksykiem, wyraził zgodę Kongres Meksykańskich Stanów Zjednoczonych.

Wręczenie orderu, w bardzo uroczystej formie, odbyło się w rezydencji ambasadora RP w Meksyku, 29 kwietnia br.

Nazwisko Adama Wajdy zostało odnotowane także w wydawanym corocznie katalogu "Kto jest kim w Meksyku".

Szczęśliwego zaszczycu, niestety pośmiertnie, dostąpiła jego matka, którą - na ręce syna - uhonorowano medalem i dyplomem Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie "Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata", za ratowanie Żydów w czasie II wojny światowej.

W zespole gra również Jerzy Lemiszka, znakomity fagocista i wykładowca na Uniwersytecie Veracruz, który także związany jest z Przemysłem. Jego żona, Nadzieja, pochodzi z naszego miasta i tu pozostaje jej rodzina, do której pan Jerzy przyjeżdża na wakacje. W Xalapa uczy ona języka polskiego. Zajęcia odbywają się raz

w tygodniu w domu państwa Lemiszków, a chodzą na nie przeważnie żony i dzieci z małżeństw polsko-meksykańskich. Działalność tę wspiera ambasada polska, która przysyła książki, podręczniki i pomoce do prowadzenia lekcji.

Meksyk bardzo serdecznie przyjmuje na swej ziemi wybitnych polskich artystów. Gościli tam m.in. Jerzy Semkow, Halina Czerny-Stefańska, Piotr Paleczny, Konstanty Andrzej Kulka, Paweł Przytocki i Adam Natanek. Ale najważniejszym wydarzeniem była wizyta Krzysztofa Pendereckiego, połączona z wykładami i koncertami. Dyrygował on wykonaniem swoich utworów, a także kompozycji Dymitra Szostakiewicza. Był przyjmowany wszędzie z wielkimi honorami, a burmistrz Xalapy wręczył mu złote klucze od miasta.

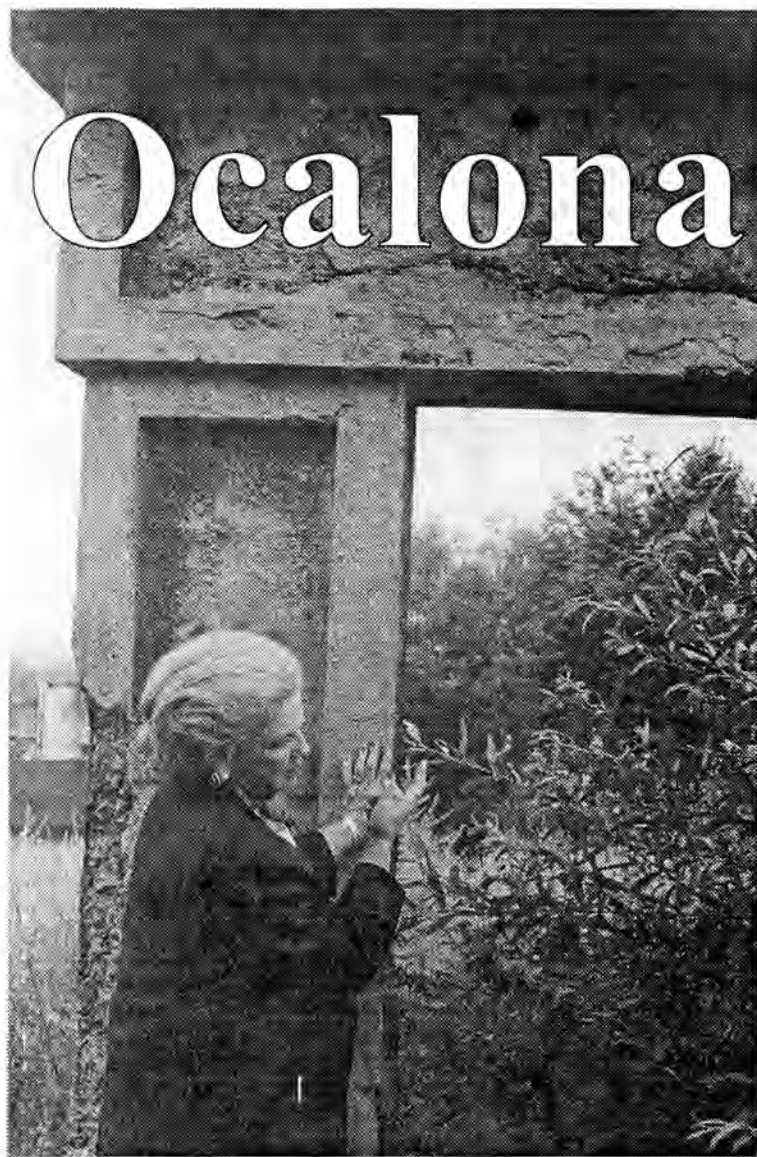
Muzyków, pochodzących z Przemysłu, można spotkać w różnych częściach świata. Na koncerty do swego rodzinnego miasta w ostatnich latach przyjeżdżali ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Szwecji. Może trafi tu także pan Adam Wajda ze swą orkiestrą, kiedy Zespół Państwowych Szkół Muzycznych będzie obchodził kolejny swój jubileusz.

Romuald Borysławski

P.S. Dziękuję panu Jerzemu Lemiszce za udzielenie informacji niezbędnych do napisania artykułu.



Frieda chodzi po ulicach Nowego Jorku bez obawy. Kiedy ponad pięćdziesiąt lat temu, podczas wojny, jako dziecko ocalała z wymordowanej przez Niemców żydowskiej rodziny, błąkała się samotnie po ulicach Przemyśla, nauczyła się nie rzucać w oczy i nie wyzywać złego losu.



- Miałam wtedy dziesięć lat.

Siedziałam w piwnicy, tu, pod kościołem, z siostrami zakonnymi, z paroma żydowskimi i innymi dziećmi. Pamiętam, pamiętam dokładnie, gdzie to było - mówi podskocząc Frieda vel Marysia, obchodząc wkoło kościoła parafialny przy ulicy Zana, na przemyskich Błoniach. - Tu stały takie... co Niemcy strzelali do ruskich samolotów - brakuje jej właściwego słowa na określenie dział przeciwlotniczych, lecz dokładnie przypomina sobie, gdzie były, wskazując miejsce na tyłach kościoła, w podwórzu. - Zeszliśmy z siostrami do piwnicy i tam siedzieliśmy całą noc. Bum, bum... bomby! - pani Frieda Stieglitz (zd. Einsiedler) odtwarza obrazy i przeżycia z tamtych lat. Mówi szybko i nerwowo, chce powiedzieć wszystko i ze szczegółami. Gdy zabraknie jej polskiego słowa, wtrąca angielskie, upewniając się co chwila, czy rozumiem, o co jej chodzi. - Bomby leciały całą noc, całą noc - powtarza i naśladuje warkot silników... - Myślałam sobie: teraz..., ta bomba spadnie tutaj... i nie będę już żyć. Ale kiedy przyszło rano, zrobiło się tak cicho... Widziałam, jak Przemyśl się pali, wszędzie było czerwono. - Kiedy

wysłałam na ulicę, gdy skończyła się wojna,

spotkałam jakichś Żydów i po raz pierwszy od dwóch lat słyszałam, jak ludzie mówili po żydowsku... Wcześniej chodziłam po ulicach, ale do nikogo się nie odzywałam, wiedziałam, że to niebezpieczne. - Wojenne dzieje Friedy, te które

najbardziej zapadły jej w pamięć, przetoczyły się przez dwa, szczególnie dla niej miasta: Grodzisk i Przemyśl. - Urodziłam się i mieszkałam w Grodzisku, ale moja mama pochodziła z Dubiecka - wspomina. - Przed wojną mieliśmy wyjechać do Ameryki, gdzie wcześniej był już mój ojciec. Pojechali szukać pracy. Ale kiedy przyszli Niemcy, nie już z naszych planów nie wyszło. Przyjechaliśmy z mamusią i z całą rodziną do Przemyśla, mieszkaliśmy tu ponad rok - tylko jedna babcia została w Grodzisku. I myślę sobie teraz, że to Bóg tak chciał. Ona chyba została po to, żeby mnie uratować, gdy mama już nie żyła. W Przemyślu zginęła cała moja rodzina: wszystkie ciotki, kuzyni, kuzynki... Matkę, z getta, zabrali do Bełżca. Zginęła, tak jak wszyscy z Przemyśla. Wtedy ta babcia z Grodziska zapłaciła jednemu człowiekowi, żeby stąd, z Przemyśla, zabrał mnie do niej. Byłam tam z pół roku... Opowiadanie Friedy jest pełne szczegółów, lecz nieco chaotyczne, bo wspomnienia i wzbudzone nimi emocje kłębią się i szukają ujścia. - Potem też przyjechała moja siostra - kontynuuje.

- Moja babcia mówiła do nas: wy musicie żyć!

Ale obie: babcie i kilkuletnią siostrę spotkał okrutny los. Były to ostatnie z najbliższych osób, które Frieda straciła. Ktoś je wydał. To długa historia i nie będę jej opowiadać - wyrzuca gorzką prawdę o ludziach. - Niemcy wsadzili je na furmankę i wywieźli z kilkoma innymi Żydami. Moja siostra - takie piękne dziecko, mia-

ła takie niebieskie oczy i blond włosy, ona wcale nie wyglądała jak żydowskie dziecko, ale jak polskie - nie chciała umierać. Babcia krzyczała: *Ameryko, ratuj!* Ale nikt nie mógł im pomóc. "Zastrzelili jak pies"... - mówi z goryczą, "amerykańską polszczyzną" Frieda-Marysia. Ludzie, którzy to pamiętają - nawet jedna kobieta jeszcze żyje - mówili później, że ziemia się ruszała, tam gdzie je zakopali - wspomina Frieda ten dramatyczny obraz i tży spływają jej po policzkach. Dopiero miejscowy wójt kazał wykopać ciała i pochować na cmentarzu.

- Kiedy Niemcy zamordowali całą moją rodzinę,

błąkałam się. Jeździłam pociągami i znowu znalazłam się w Przemyślu. Spałam na dworcu, nie miałam pieniędzy, nie wiedziałam dokąd iść: "byłam taka żydowska Cyganka". - Wiedziałam, jak nie rzucać się w oczy, jak jeździć pociągiem bez biletu i nie wpaść w ręce konduktora. Czasami siedziałam na dworcu, który był moim domem i udawałam, że czytam gazetę. Bywało, że Frieda-Marysia "czytała" tę swoją gazetę do góry nogami. Bo skąd to tułające się żydowskie dziecko, które nigdy nie chodziło do szkoły - i tylko dzieci sąsiadów nauczyły je wymawiać "r" i odróżniać stanowiące pożywienie, jadalne grzyby od trujących - miało wiedzieć, gdzie litery mają górę, a gdzie dół? - Pewnego razu, na stacji, zwrócił na mnie uwagę żandarm i powiedział, że jeśli jeszcze raz mnie tu zobaczy, zawiadomi policję... Miałam na szyi krzyż, ale przstraszyłam się, bo wiedziałam, że jeśli zaczną mnie pytać, nie będę umiała ukryć, że jestem Żydówką. Powiedziałam mu, że nie mam rodziny i spytałam, gdzie mogę iść. Kazał mi iść prosto, ulicą Mickiewicza. I tak trafiłam do sióstr. - Siostry mieszkały, o tam - "dziecko wojny" wskazuje miejsce po drugiej stronie ulicy, gdzie był nieistniejący już dziś budynek.

Pani Frieda bardzo mocno przeżywa te wojenne wspomnienia.

Choć jest już w Polsce po raz drugi, nie potrafi wygasić emocji. - Ja nie mogę jeść ani spać, już cały tydzień - zwierza się. - Widziałam ten kościół, ale z daleka, jak jechałam do hotelu. Musiałam odszukać to miejsce i dokładnie je zobaczyć. Chciałam też odnaleźć te siostry, bo tyle dobroci co od nich, nie znalazłam nigdy w życiu... Zakonnice, które opiekowały się wojennymi dziećmi, to były sercanki. Frieda pamięta ich ciemne habity i duże, drewniane krzyże zwieszające się na tle białej materii na piersiach... tak głęboko zapadły jej w pamięć... - Wtedy, pierwszy raz od dwóch lat, spałam w łóżku - przypomina o trudach swojej wojennej tułaczki. Nie pamięta już, czy pierwszego, czy drugiego dnia przyznała się do swojego pochodzenia. Uznała, że tak będzie lepiej, bo pozostałe dzieci i tak zorientują się, że jest inna i nie umie modlić się tak jak one ani tak dobrze mówić po polsku. - My nie powiemy nikomu, że ty jesteś żydowskie dziecko - wydobywa z pamięci zapewnienia sióstr. - I nikomu nic nie powiedziały. Kiedyś usłyszałam, jak rozmawiały z

księdzem na temat mojej religii, ale nikt z nich na siłę nie nakłaniał mnie do zmiany. One były bardzo dobre i wyrozumiałe. Chciałam po wojnie je odszukać i podziękować za wszystko.

Nie byłam jedynym żydowskim dzieckiem, którym się opiekowały.

Natknęłam się nawet niedawno na książkę jednej kobiety, która była tu, w Przemyślu; mieszka teraz w Izraelu i ona o nich napisała. Jak będę w Izraelu, może ją odnajdę.

Frieda wspomina również innych ludzi, którzy pomagali jej przetrwać wojnę, niekiedy całe rodziny. Gdy po latach odwiedziła tych, którzy jeszcze żyją, bywało, że nie kryjąc radości i wzruszenia, witali ją: - *O Boże, Nasza Marysia!* - To byli dobrzy ludzie, oni mi pomogli - mówi wzruszona. Dobrze zapamiętała "świętą Gdańską". Tak nazywali kobietę o tym nazwisku - mieszkankę Chałupek, niedaleko Grodziska - miejscowi, bo była bardzo pobożna. Ona właśnie zawiesiła krzyż na szyi Friedy i "ochrzczyła" ją Marysią. I choć ten krzyż pomógł ocalić życie "Marysi", już jako dziecko miała poczucie swojej odrębności i tożsamości. Dlatego, kiedy "święta Gdańska" postanowiła sakramentem chrztu, już na dobre, uczynić ją Marysią, Frieda poprosiła, by jeszcze z tym trochę poczekać. W końcu pozostała przy swojej wierze i do dziś bardzo ceni panią Gdańską za to, że uszanowała jej odmienność.

- Kiedy wojna się skończyła, byłam bardzo szczęśliwa.

Wiedziałam, że "życie jest moje". Ale nie miałam nikogo z rodziny, kto by mnie kochał, bo wszyscy zginęli w czasie wojny albo przepadli bez wieści. Jak miałam rodzinę, byłam bogata; nawet ta wojna nie była dla mnie taka straszna. Nagle stałam się uboga, bo człowiek bez rodziny jest biedny. Ocalałam sama, jedna, jedyna... Czulałam się nikim. Dopiero po wojnie okazało się, że dwaj bracia mojej mamy odnaleźli się w Szwecji, ale oni nic nie wiedzieli o moich losach. Z kolei, pewien człowiek, u którego przebywałam przez jakiś czas, napisał do swojej siostry w Ameryce, że ocalałam. Ona dała wtedy ogłoszenie do gazety i mój ojciec, który mieszkał w Ameryce, przeczytał tę gazetę. A ja w tym czasie błąkałam się. Nie miałam nikogo, nikogo, kto by się mną zajął, wychował mnie... więc jeździłam tu i tam. Chociaż ludzie, którzy pomogli mi przetrwać, jeszcze w Grodzisku, dali mi krzyż i nazwali Marysia, wiedziałam, kim naprawdę jestem i jak się nazywam, kim byli rodzice i dziadkowie, że byli pobożni... Zaczęłam szukać takich jak ja, żydowskich dzieci, które przetrwały wojnę. Odnalazłam takie, tutaj, w Przemyślu, i w Krakowie. Później sama znalazłam się gdzieś koło Katowic, w takim domu dla ocalałych dzieci. Tam znalazłam ciepła i miłości, opiekunowie starali się, aby dzieci zapomniały o swojej tragedii: po raz pierwszy od wielu lat miałam poczucie, że nie jestem nikim. Byłam tam niedługo. Przyjechał taki ważny ra-

bin, jego nazwisko umknęło mi teraz z pamięci, pozbiarał chyba za sto takich ocalałych żydowskich dzieci z różnych miast Polski i wywiózł, statkiem, do Anglii. Byłam tam może z pół roku, a stamtąd pojechałam do Ameryki i odnalazłam ojca.

Frieda miała wówczas 14 lat. Ułożyła sobie życie: skończyła szkołę, wyszła za mąż, ma rodzinę. Ale coś ją ciągnie do Polski, przeszłość wywarła zbyt mocne piętno na jej życiu.

- Muszę uporządkować niektóre sprawy - wyjaśnia cel swojej ponownej wizyty w Polsce, Frieda Stieglitz. Opowiada o zniszczonych, zaroietych cmentarzach żydowskich.

- Tam jest dżungla

- mówi o cmentarzu w Grodzisku. Nie ma w tym miejscu jednego kamienia. Gdybym wiedziała dokładnie, gdzie leżą moja babcia i siostra, postawiłabym kamień. Byłam na cmentarzu i nie wiem, co robić, jak szukać... Było mi przykro, że w mieście, w którym się urodziłam i mieszkałam, nikt nie powiedział: *hallo!, welcome to!, witaj!* - *byłaś jedną z nas, żyłaś tutaj!* - Ale ja niczego po sobie nie pokazałam, że jestem dla nich nikt. Ja jestem już teraz mocna - upewnia pani Frieda: mnie, a może siebie? Dla odmiany mówi o miłym przyjęciu, jakie zgotował jej dyrektor muzeum w Przemyślu, pokazując zbiory, ślady kultury żydowskiej, choć wystawa ma być dopiero po wakacjach. Cezariusz Kotowicz zaaranżował również spotkanie pani Friedy z przebywającym w Przemyślu profesorem Brzezińskim. Poczuli się dowartościowani. Z gościnnością spotkała się również w Dubiecku, a w tamtejszym muzeum odkryła bardzo cenną Torę. Weszła też w posiadanie niezwykle dla niej wartościowej książki, którą jakiś mieszkaniec Dubiecka wyszperał na swoim strychu. Nie omieszka podzielić się tymi wrażeniami z sąsiadami z ulicy w Nowym Jorku, gdzie żyją również potomkowie dubieckich Żydów.

- Ja tu nie przyjechałam do Polski, po żaden majątek, chociaż babcia miała tartak i dwie kamienice w Grodzisku. To nie jest dla mnie ważne. Ja muszę załatwić pewne sprawy, których nie umiałam załatwić, jak byłam pierwszy raz, dwanaście lat temu. Frieda odwiedza ludzi i miejsca, utrwała obrazy na zdjęciach i filmach video.

- W Ameryce, moja rodzina powiedziała mi, że jestem wariatka, że tu jadę.

Mój mąż, którego wojna wygnała z Polski aż do Chin, ma takie straszne wspomnienia: tamtych czasów, że nie chce do tego wracać. Ale ja muszę skończyć to, co zaczęłam. Może wreszcie moje serce znajdzie spokój... Może, nie wiem... Bo to wszystko męczyło mnie przez lata. Może będzie mi łatwiej żyć? To jest tak, jak się układa puzzle. Ja chciałam znaleźć wszystkie kawałki i ułożyć jakoś całą historię mojego życia i mojej rodziny - podsumowuje Frieda-Marysia.

Barbara Sykała
fot. Jan Holówka

NA ŚWIECIE

* Wydarzeniem tygodnia było ostatnie w tym stuleciu całkowite zaćmienie Słońca, które obejrzało wg jednych źródeł kilkaset tysięcy ludzi wg innych, 2 miliardy.

* Niespodziewane tornado spustoszyło amerykańskie miasto Salt Lake City. Jedna osoba poniosła śmierć, 73 zostały ranne, zniszczeniu uległo 121 domów, straty oszacowano na 150 tys. dolarów.

* Dżihad, czyli świętą wojnę proklamowali w Dagestanie islamscy rebelianci, którzy ogłosili tam niezależne państwo islamskie.

* Do starć między katolikami, protestującymi przeciw tradycyjnemu pochodowi protestanckich czeladników, a polcją doszło w Belfaście i Londonderry.

* Australijską pustynię Gobi pokonał pieszo polski podróżnik Marek Kamiński w towarzystwie dwóch Holendrów. Rozpoczęty w czerwcu marsz zakończyli oni 9 bm. w osadzie Kintore. Było to pierwsze w dziejach piesze pokonanie tej pustyni.

* Rowerami pomiędzy najwyższymi szczytami Himalajów: K2 i Mount Everestem przejechali dwaj Polacy: Tomasz Piszczako i Tomasz Ziarko.

* Jako ciężki, określili niemieccy lekarze, stan chorej na białaczkę Raisy Gorbaczowej, żony byłego prezydenta ZSRR, która na jego prośbę została przyjeta do jednej z klinik w Niemczech.

* Oburzenie w niektórych środowiskach wywołał przyjęty przez holenderski rząd i odesłany do parlamentu projekt zalegalizowania eutanazji osób nieuleczalnie chorych, również dzieci od 12 lat.

* Uzbrojony w karabin maszynowy 37-letni mężczyzna strzelał na oślep do dzieci przebywających na wycieczce w Centrum Wspólnoty Żydowskiej pod Los Angeles. Oddał ponad 70 strzałów do dwustu dzieci. Ranił pięć osób, w tym trójkę dzieci, najciężej 8-letniego chłopca. Nie są znane motywy tego szaleńczego kroku, mężczyzna był pod wpływem alkoholu.

* Poinformowano o zaginięciu w Dagestanie dwóch Polek - pracowników naukowych PAN, zajmujących się ekologią, które przybyły tam na zaproszenie jednego z profesorów. Znalezione porzucony samochód, którym podróżowały w towarzystwie dwóch miejscowych naukowców. Podejrzewa się, że cała czwórka została porwana dla okupu, lecz w tym ogarniętym wojną kraju nikt "nie ma głowy" do poszukiwań.

* Udaremniono zamach na brytyjskiego następcę tronu, księcia Karola. Spędza on wakacje pływając jachtem po Morzu Śródziemnym wraz z Camillą Parker i dwoma synami. Podczas kąpieli w morzu Karol został zaatakowany przez grupę mężczyzn uzbrojonych w harpuny. Byli to prawdopodobnie Grecy cypryjscy, których motywem działania okazały się zadawnione pretensje do Korony Brytyjskiej.

* Zbudowano ostatnie przęsło mostu nas cieśniną Sund, łączącego Danię ze Szwecją. Oddanie do użytku tej kosztującej 2 mld dolarów inwestycji przewidywane jest na 1 lipca 2000 r.

W KRAJU

* Zaćmienie słońca, które zrobiło taką furorę na świecie, było widoczne także i w Polsce. Polacy mogą się m.in. poszczycić tym, że odkryli dyskietki jako doskonały filtr służący do patrzenia na zaćmienie. "Gazeta Wyborcza" wydrukowała specjalną szpalte z tytułowaną ZACMIENIE W SKRÓCIE, w której prezentowała reakcje ludzi i zwierząt na to zjawisko atmosferyczne. Oto próbka: "W warszawskim ZOO przed kulminacją zaćmienia zwymiotował jaguar".

* Widzew Łódź przegrał wyjazdowe spotkanie w 3 rundzie eliminacyjnej do Ligi Mistrzów z włoską Fiorentiną. Rewanż za dwa tygodnie w Łodzi.

* Obchodziliśmy 79 rocznicę wielkiej Bitwy Warszawskiej czyli tzw. "Cudu nad Wisłą". Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbyła się uroczysta zmiana wart i defilada wojsk, w której pierwszy raz wziął udział współczesny szwadron ułanski. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Rocznicę, która od kilku lat obchodzona jest jako święto Wojska Polskiego, uczczono także w Ossowie i Radzyminie.

* W całym kraju odbywały się uroczystości związane ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, czyli dniem Matki Boskiej Zielnej. Jak zwykle tysiące pielgrzymów przybyło na Jasną Górę, gdzie podczas mszy św. Homilię wygłosił prymas Polski kardynał Józef Glemp.

* W Muszynie na stacji kolejowej grupa ok. 20 rolników z NSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych wyspała na tory importowane z Węgier i Słowacji zboże. Akcją kierował przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" RI Marian Zagórny. Rolnicy wyspali dwa wagony pszenicy i sześć jęczmienia.

W REGIONIE

* W Przemyślu policjanci z Komendy Głównej zlikwidowali działającą od kilku lat wytwórnię polskiej heroiny. Prowadził ją 36-letni mężczyzna, którego aresztowano.

* W 55. rocznicę krwawych wydarzeń w Podlesiu i Baszni Górnej, odbyła się patriotyczno-religijna uroczystość z udziałem licznej rzeszy mieszkańców obydwu wsi. Mszy św. w intencji pomordowanych przez bandy UPA w latach 1939-1946, przewodniczył ks. dziekan lubaczowski Tadeusz Nucza. W kościele odsłonięto tablicę pamiątkową z nazwiskami 35 ofiar - w wieku od 2 do 72 lat. Oprócz gospodarzy gminy i powiatu w uroczystości (przygotowanej staraniem sołtysa Podlesia Kazimierza Kosiora) uczestniczyli posłowie Adam Łoziński i Andrzej Zapalowski oraz szef przemyskiej "Solidarności" Andrzej Buczek. Oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta z GOK w Potoku Górnym (woj. lubelskie).

* W Jarosławiu odbył się pogrzeb wdowy po tragicznie zmarłym burmistrzu miasta - Henryki Matusz, która została mocno poszkodowana w wypadku samochodowym 28 lipca br. w okolicach Wieliczki. Wówczas na miejscu zdarzenia zginął Jerzy Matusz, a w wyniku odniesionych obrażeń wkrótce zmarła 15-letnia Kasja, córka pp. Matuszów. O życie 40-letniej Henryki Matusz przez kilkanaście dni walczyli lekarze z krakowskiej kliniki. Nie udało się. Zmarła 9 sierpnia br.

* Senator Andrzej T. Mazurkiewicz zwrócił się do dyrektora rzeszowskiej delegatury NIK z prośbą o zbadanie zasadności postawienia w stan likwidacji Zakładów Przetwórstwa Zbożowego "ARR Jarosław". Wniosek o ogłoszenie upadłości został bowiem złożony przy sprzeciwie Agencji Rynku Rolnego, która uważała, że decyzję w tej sprawie powinno podjąć Zgromadzenie Wspólników a nie Zarząd firmy, tym bardziej, że w zakładzie opracowany był program naprawczy.



Odszedł Józef Hawlicki

Pracowity, długi żywot Józefa Hawlickiego dobiegł końca. Zmarł w Przemyślu, 9 sierpnia 1999 r., w wieku 93 lat. W ostatniej drodze na przemyski Cmentarz Główny towarzyszyli Mu nie tylko najbliżsi i członkowie rodziny, ale także liczne grono uczniów oraz osób, które zawdzięczały Mu powrót do zdrowia.

Z zawodu był pedagogiem - matematykiem, wielką Jego pasją było też zielarstwo. Profesor Hawlicki - bo tak Go zawsze tytułowano - zasłynął jako autor licznych książek, przede wszystkim podręczników matematyki i poradników zielarskich. Wybitne zdolności dydaktyczne ujawnił już po wojnie, nauczając z wielkim powodzeniem w Szkole Podstawowej w Wysokiej Strzyżowskiej. Wkrótce zaczęły się ukazywać jego podręczniki i książki pomocnicze dla nauczycieli.

Debiutował książką "Z doświadczeń nauczyciela arytmetyki

w klasie I", wydaną w 1953 roku w Warszawie przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Jego książki (np. "Do czego służą równania?" czy "Nauczanie ułamków zwykłych") wydawała także Nasza Księgarnia.

Po przeniesieniu się do Przemyśla pracował w Liceum Pedagogicznym, a później w Studium Nauczycielskim. Wychował wiele pokoleń nauczycieli. Był zwolennikiem tezy, że matematyka, tak bardzo stresująca wielu uczniów, nie tylko nie jest niczym strasznym, ale może też być całkiem przyjemnym i przystępnym przedmiotem. Rzecz w tym, by w odpowiednim czasie, skutecznie oddziaływać na wyobraźnię dziecka. Przez cały okres zawodowej aktywności publikował także artykuły w prasie (m.in. w periodykach specjalistycznych np. "Życiu Szkoły", "Rodzinie i Szkole", czy "Głosie Nauczycielskim").

Z czasem rozwinęła się u Józefa Hawlickiego inna pasja - zielarstwo i propagowanie zdrowego stylu życia. Samodzielnie, podczas częstych wędrówek w terenie, zbierał zioła, suszył i przyrządzał z nich lecznicze mikstury. Niejednemu pomogły one odzyskać zdrowie.

Dydaktyczna pasja sprawiła, iż chętnie dzielił się swoją wiedzą, popularyzując zielarstwo. Jego cykle poradnicze ukazywały się na łamach dawnego "Życia Przemyskiego", "Nowin", "Pogranicza". Bez "porad doświadczonego zielarza" nasze łamy są uboższe.

Z.S.

Rodzinie profesora
JÓZEFA HAWLICKIEGO
wyraży szczerego współczucia
składa zespół "Pogranicza"

Psy nie wyły do słońca

Ostatnie zaćmienie słońca w tym stuleciu było ponoć w Przemyślu najlepiej widoczne z Kopca Tatarskiego. Nie wiadomo, czy to prawda, ale wzniesienie to jest, bądź co bądź, najwyższą i najbardziej popularną "góram" w mieście. Już kilka dni przed zaćmieniem można było usłyszeć rozmowy, w których z pełnym przekonaniem dowodzono, iż na Kopiec trzeba iść grubo wcześniej, bo później "może nie być miejsca". Jakkolwiek na wzgórzu miejsca nie zabrakło, to rzeczywiście wdrapało się nań mnóstwo ludzi w ów pamiętny dzień. A wszyscy przyszli tam po to, by obserwować to, mocno nagłośnione, zjawisko atmosferyczne. Wszyscy zaopatrzeni oczywiście w odpowiedni sprzęt odpowiednie okulary, szybki itp. Dużą popularnością cieszyły się dyskietki, a zwłaszcza ich nośniki magnetyczne, przez które doskonale można było obserwować zaćmienie. Nie darmo mówi się, że komputery wdaryły się wszędzie. Na ludzi zgromadzonych na Kopcu co chwilę padał błąd strach, że chmury utrudnią im obserwację. Na szczęście jednak zaćmienie było widoczne. W rozgłoszeniach radiowych nadawano bezpośrednie relacje z ogrodów zoologicznych, gdzie rzekomo zwierzęta przejawiały oznaki dziwnych reakcji na zbliżające się zaćmienie. A psy, które przywędrowały z właścicielami zachowywały się normalnie. Zdecydowanie bardziej niż podekscytowani zaćmieniem słońca ludzie.

(Lew)



Pracownicy szpitalnego laboratorium przy ul. Słowackiego

Fot. Jan Hołówka

Konkurs na Dzielnicowego Roku (5)



Mł. asp. PIOTR POLAK, I rewir dzielnicowych (rejon Smolki i przyległe ulice). Ma żonę i dwóch synów w wieku 7 i 3 lata. Policjantem jest od 8 lat. Dzielnicą, w której pracuje, jest dosyć niebezpieczna. Zdarzają się zabójstwa, rozboje, kradzieże, bójki, awantury domowe. W jego rewirze zna go wiele osób, bo stara się współpracować z ludźmi i w miarę możliwości im pomagać. Kontaktuje się z radą osiedla, szkołą, mieszkańcami, a ci są bardzo różni. Mieszkają tutaj bowiem Cyganie, recydywiści, ciągle rozrabiająca młodzież.



Mł. asp. ROMUALD BRODZICKI, III rewir dzielnicowych (ulice Lwowska, Wilcze). W policji pracuje od 5,5 roku, a dzielnicowym jest od 4 lat. Sprawy, z którymi najczęściej ma do czynienia, to przede wszystkim włamania i kradzieże. Teren, na którym pracuje jest spokojny, położony na obrzeżach miasta, zamieszkuje go głównie wojskowi. Nie ma rady osiedlowej, dlatego współpracuje jedynie z S.P. nr 15.



Sierż. TOMASZ GRZEGORZAK, I rewir dzielnicowych (ulice Sanocka, Parkowa, Przemysława, Pikulicka). Jest żonaty, ma jednorocznego synka. W policji pracuje 3 lata, od początku jest dzielnicowym. Sprawy, którymi zajmuje się w swoim rewirze, to przede wszystkim zakłócanie porządku na kempingu na ulicy Sanockiej, problemy z młodzieżą, Cyganami, przybyszami ze Wschodu, oraz włamania do ogródków działkowych, kradzieże, sprawy rodzinne. Na co dzień współpracuje z młodzieżą i pedagogami szkolnymi. Twierdzi, że chciałby mieć więcej czasu dla społeczeństwa, a przeszkadza mu nawet papierkowej roboty.





WTOREK 17 sierpnia

TVP 1 7.05 "07 ZGŁOŚ SIĘ" - polski serial sensacyjny 8.20 Giełda 8.45 Krecik - anim. 9.10 Lato z Kulfonem i Moniką 9.30 Raj 10.05 "TAJEMNICA SAGALI" - serial dla młod. 10.40 Telewizyjny Leksykon Humoru 11.35 Smaki Afryki - australijski serial dok. 12.10 Agrobiznes 12.20 KLAN - serial 13.35 KINO LETNIE: "Kapitan z Koepenick - niem. kom. 15.15 Polskie lato 15.30 Teleexpress Jr 15.40 Polskie lato 16.15 Moda na sukces - telenow. 16.35 Polskie lato 17.20 George i Leo - kom. USA 17.45 Polskie lato 18.00 Jaka to melodia? - quiz muzyczny 18.25 Polskie lato 18.45 Studio Sopot Festival 19.00 Wieczorynka 20.10 "SPADKOBIERCY" - franc.-wł.-amer. serial obyczajowy 21.10 W centrum uwagi 21.30 Wypadki samochodowe - ang. serial dok. 22.25 Debata 23.40 "WZGORZE TYSIĄCA DZIECI" - belgijsko-holendersko-francuski dramat. 1.35 Na skraj 1.50 Polskie stada i stadniki koni 2.20 Zakończenie

TVP 2 7.25 Sport teleg. 7.30 Dziennik kraj. 7.50 Studio urody 8.30 Co ludzie powiedzą - ang. serial kom. 9.05 "POGRANICZE W OGNIU" - polski serial sens. 10.05 Złote marzenia - serial brazylijski 11.00 Hasło. Przygoda - kanad. serial przyg. 11.30 "SAGA RODU PALLISERÓW" (14) - ang. serial historyczno-obyczajowy 12.30 Familiała telenow. 12.30 Dziennik kraj. 13.40 Podróż... Podróż do historycznej Francji - ang. serial dok. 14.10 Turniej Satyrków - Zagrajmy w kabaret 15.10 McGregorie - austral. serial obyczaj. 16.10 Piraci 16.40 "ZŁOTOPOLSCY" - telenow. 17.10 W okolicie Stwórcy 18.30 Va banque - telenow. 19.00 "ZŁOTOPOLSCY" - telenow. 19.30 "LUCKY LUKE" - franc. serial anim. 20.00 Szansa na sukces - Lady Pank 21.00 "Z ARCHIWUM X" - serial sens. USA 21.50 Dwojkomania 22.30 Sport teleg. 22.40 Expres reporterów 23.10 Nazizm - to się może powtórzyć - angielski serial dok. 0.00 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z K. Brandyssem (7) 0.20 Światostaw Richter - Tajemnice jego życia (3/3) 1.15 Zakończenie

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Wakacyjna muzyka na dzień dobry 7.35 Lato z radiem i Polsatem 7.45 Polityczne graffiti 8.00 Czarodziejka z Księżycy - anim. 8.30 "DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" - telenow. brazylijska 9.30 Żar młodości 10.30 "Przyjaciele" - serial komediowy USA 11.00 Powrót Supermana - serial przyg. USA 12.00 "ALLY McBEALL" - serial obyczajowy 13.00 Idź na całość 14.00 Po prostu miłość - telenow. 15.00 "ZYCIE JAK POKER" - telenow. 15.30 Johnny Bravo - serial anim. USA. 16.15 "SKRZYDŁA" - serial kom. USA 16.45 Webster - serial komed. USA 17.15 "ALLO, ALLO" - angielski serial komed. 17.50 Powrót Supermana - serial przyg. USA 18.55 Pogoda 19.00 Po prostu miłość (56) - telenow. brazylijska 20.00 "13 POSTERUNEK" - polski serial komed. 20.35 "WYŚCIG CANNONBALL 2" - komedia sensacyjna 20.50 Lotto (w przerwie filmu) 22.35 Telewizyjne Biuro Steżce 23.05 Wyniki Lotto 23.30 Polityczne graffiti 23.45 "KRZYK CIZY" - thriller USA 1.20 Muzyka na bis 5.00 Zakończenie

TVN 6.45 Pepsi Chart 7.15 Latarnia Solusia 7.45 Pinokio - anim. 8.10 Piotruś Pan 8.35 Kleszcz anim. 9.00 "SZKOŁA ZLAMANYCH SERC" - obycz. USA 9.30 W naszym kręgu 10.00 "ROSALINDA" - telenow. 10.50 Maria de Nadie 11.40 "CRISTINA" - telenow. 12.30 "ROZMOWY O PÓLNOCY" (13) - sens. USA 13.20 Telesklep 13.45 Latarnia Solusia 14.10 Pinokio - anim. 14.35 Piotruś Pan 15.00 Kleszcz - anim. 15.25 Zostań gwiazdą 16.25 Dziedziczka 17.30 Nie do wiary 18.00 "ROSALINDA" - telenow. 19.25 SPORT 19.30 "CRISTINA" - telenow. 20.25 Pogoda 20.30 "ZABAWECZKI" - kom. USA 22.35 Telewizjer - magazyn 23.15 "JEDWABNE PONCZOSZKI" - serial sensacyjny USA 0.00 Drew Carey Show - serial komediowy USA 0.30 W kręgu podejrzanych 1.20 Granie na zawołanie

ŚRODA 18 sierpnia

TVP 1 6.50 "07 ZGŁOŚ SIĘ" - polski serial sensacyjny 8.20 Giełda 8.45 Kulfon, co z ciebie wyrosło 9.10 Lato z Czarodziejem - Teleferie 9.30 Cyber jazda - telenow. komputerowy 10.00 "TAJEMNICA SAGALI" - serial dla młod. 10.30 Phil Collins w Paryżu - koncert '97 11.30 Smaki Afryki - australijski serial dok. 12.10 Agrobiznes 12.20 KLAN - serial 13.35 KINO LETNIE: "Pygmalion" - ang. kom. 15.15 Polskie lato 15.30 Teleexpress Jr 15.40 Polskie lato 16.15 Moda na sukces - telenow. 16.35 Polskie lato 17.20 George i Leo - kom. USA 17.50 Polskie lato 18.00 Jaka to melodia? - quiz muzyczny 18.25 Polskie lato 18.45 Studio Sopot Festival 19.00 Wieczorynka 20.10 "W KRĘGU MIŁOŚCI" - obyczajowy USA 22.00 W centrum uwagi 22.20 Kronika kryminalna 22.40 Reportaż 23.20 Idąc, spotykając... dok. O Stanisławie Różewiczu 0.10 Elisa - fran. dram. psych. 2.00 150 lat kolei na ziemiach polskich 2.30 Zakończenie

TVP 2 7.25 Sport teleg. 7.30 Dziennik kraj. 7.50 Studio urody 8.30 "JEST, JAK JEST" - polski serial obycz. 9.00 "POGRANICZE W OGNIU" - polski serial sens. 10.00 Złote marzenia - serial brazylijski 11.00 Hasło. Przygoda - kanad. ser. anim. przyg. 11.30 "SAGA RODU PALLISERÓW" - ang. serial historyczno-obyczajowy 12.30 Apetyt na zdrowie 13.20 Dziennik kraj. 13.40 Podróż... Podróż do

* TELEEXPRESS - 15.30, 17.00 pr. I
* WIADOMOŚCI - 8.00, 12.00, 23.00 pr. I (wydanie główne) - 19.30 pr. I
* PROGRAMY LOKALNE - 8.00 (w sobotę i niedzielę o 9.00), 18.10 pr. II

* PANORAMA 13.00, 16.00, 18.00, 22.00 pr. II
* INFORMACJE - 7.55, 16.00 18.45, 23.00 - POLSAT
* TVN FAKTY - 17.15, (regionalne), 19.00 (wyd. Gł.) Ok. 23.00 (wieczorne).

Jemu i Laosu - ang. dok. 14.10 Teraz Polska - Piosenki z koncertu Galowego 15.10 McGregorie - austral. serial obyczaj. 16.10 Piraci 16.40 "ZŁOTOPOLSCY" - telenow. 17.05 Sen o Wilnie 18.30 Jeden z dziesięciu - telenow. 19.00 "ZŁOTOPOLSCY" - telenow. 19.30 Jeden dzień z życia kukulki zegarowej - anim. 19.45 Studio sport - Polska-Hispania 22.35 Sport teleg. 22.45 KOCHAM KINO: Szukający - ang. dram. obycz. 0.40 Helmut Newton - niem. ang. film dok. 1.45 Zakończenie

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Wakacyjna muzyka na dzień dobry 7.35 Lato z radiem i Polsatem 7.45 Polityczne graffiti 8.00 Czarodziejka z Księżycy - anim. 8.30 "DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" - telenow. brazylijska 9.30 Żar młodości 10.25 "ALLO, ALLO" - ang. serial komediowy 11.00 Powrót Supermana - serial przygodowy USA 12.00 "T. J. HOOKER" - serial sensacyjny USA 13.00 Disco relax 14.00 PO PROSTU MIŁOŚĆ - telenow. 15.00 "ZYCIE JAK POKER" - telenow. 15.30 Denis Rozabiaka - anim. 16.15 "SKRZYDŁA" - serial komediowy USA 16.45 "ROSEANNE" - serial komediowy USA 17.15 "PRZYJACIELE" - serial komediowy USA 17.50 Powrót Supermana - serial przygodowy USA 18.55 Pogoda 19.00 Po prostu miłość (57) - telenow. brazylijska 20.00 "AIR AMERICA" - serial sensacyjny USA 20.50 Lotto. Szczęśliwy numer 21.00 Tok Szok w Polsce 22.00 Procenta milenium - dok. USA 22.55 Wyniki Lotto 23.20 Polityczne graffiti 23.35 Motowiadomości - mag. 0.05 "ZAUFAĆ BEATRICE" - obyczajowy USA 1.40 Muzyka na bis 5.00 Zakończenie

TVN 6.45 Kręć z nami 7.15 Latarnia Solusia 7.45 Pinokio - anim. 8.10 Piotruś Pan 8.35 Iron Man - anim. 9.00 "SZKOŁA ZLAMANYCH SERC" - obycz. USA 9.30 W naszym kręgu 10.00 "ROSALINDA" - telenow. 10.50 Maria de Nadie 11.40 "CRISTINA" - telenow. 12.30 "ROZMOWY O PÓLNOCY" - sens. USA 13.20 Telesklep 13.45 Latarnia Solusia 14.10 Pinokio - anim. 14.35 Piotruś Pan 15.00 Iron Man - anim. 15.25 Silace - zawody 16.25 Dziedziczka 17.30 Ibiexka 18.00 "ROSALINDA" - telenow. 18.55 Pogoda 19.30 "CRISTINA" - telenow. 20.25 Pogoda 20.30 "SATISFACTION" - kom. USA 22.20 Telewizjer - mag. 23.10 "JEDWABNE PONCZOSZKI" - serial sensacyjny USA 0.05 Drew Carey Show - serial komediowy USA 0.35 W kręgu podejrzanych 1.30 Granie na zawołanie 3.30 Granie na ekranie

CZWARTEK 19 sierpnia

TVP 1 7.10 "07 ZGŁOŚ SIĘ" - polski serial sensacyjny 8.20 Giełda 8.45 Biblioteka rodzinna - animowany 9.30 Podwórko za chmurką 10.00 "GWIEZDNY PIRAT" - polski serial przygodowy 10.30 Mdm po godzinach 11.20 Pop kan 11.30 ZWIERZĘTA ŚWIATA - serial dokumentalny 12.10 Agrobiznes 12.20 "KLAN" (powt.) 13.35 KINO LETNIE: W drodze na mecz - wł.-szwajc. film obyczajowy 15.15 Polskie lato 15.30 Teleexpress Jr 15.40 Polskie lato 16.15 "MODA NA SUKCES" - telenow. 16.30 Polskie lato 17.20 "GEORGE I LEO" - komedia USA 17.45 Polskie lato 18.00 Jaka to melodia? - quiz muzyczny 18.25 "CREDO" - magazyn katolicki 18.50 Studio Sopot Festival 19.00 Wieczorynka 19.15 Jutro weekend 20.10 "VIPER" (10) - serial kryminalny USA 21.00 W centrum uwagi - publicystyka 21.20 Sprawa dla reportera 21.45 HITY CZASU - Prawdziwy ojciec chrzestny - polski film dokumentalny 22.40 Tygodnik polityczny Jedynki 23.40 "ARIZONA DREAM" - franc.-amer. dram. 1.50 ABC brydża 2.00 Zakończenie

TVP 2 7.25 Sport teleg. 7.30 Dziennik kraj. 7.50 Studio urody 8.30 "JEST, JAK JEST" - polski serial obyczajowy 9.05 "POGRANICZE W OGNIU" - polski serial sens. 10.10 "ZŁOTE MARZENIA" - serial brazylijski 11.00 Hasło. Przygoda - kan. serial przygodowy 11.30 Jego ekscelencja subiekt - polska kom. 13.20 Dziennik kraj. 13.40 Podróż... - ang. serial dok. 14.10 Dozwolone od lat 40 15.10 "MCGREGOROWIE" - austral. serial obyczajowy 16.10 Piraci 16.40 "ZŁOTOPOLSCY" - telenow. 17.05 Mariola w Kościele Polko-Katolickim 18.30 Jeden z dziesięciu - telenow. 19.00 "ZŁOTOPOLSCY" - telenow. 19.30 LUCKY LUKE - franc. serial anim. 20.00 "LŚNIENIE" - horror USA 21.30 Auto 21.50 Dwojkomania 22.35 Sport teleg. 22.40 997 - mag. kryminalny 23.15 "KANCELARIA ADWOKACKA" - serial obyczajowy USA 0.00 Być feministką 0.45 Światowa piłka 1.10 Zakończenie

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Wakacyjna muzyka na dzień dobry 7.35 Lato z radiem i Polsatem 7.45 Polityczne graffiti 8.00 Czarodziejka z Księżycy - animowany 8.30 "DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" - telenow. 9.30 "ŻAR MŁODOŚCI" - telenow. 10.30 "PRZYJACIELE" - serial komediowy 11.00 Powrót Supermana 12.00 "T. J. HOOKER" - serial sensacyjny USA 13.00 Disco polo live 14.00 "PO PROSTU MIŁOŚĆ" - telenow. 15.00 "ZYCIE JAK POKER" - telenow. 15.30 Johnny Bravo - serial anim. 16.15 "SKRZYDŁA" - serial komediowy USA 16.45 Webster - serial komediowy USA 17.15 "ALLO, ALLO" - angielski serial komediowy 17.50 Powrót Supermana - serial przygodowy USA 18.55 Pogoda 19.00 "PO PROSTU MIŁOŚĆ" - telenow. brazylijska 20.00 "SMIERĆ PO ZMROKU" - thriller psychologiczny USA 20.50 Lotto (w przerwie filmu) 21.00 "LOT 174" - dram. sensacyjny USA 22.50 Wyniki Lotto 23.15 Polityczne graffiti 23.30 "MODOWA LATA" - polski serial

komediowy 0.05 "STATEK WIDMO" - horror USA 1.50 Muzyka na bis 5.00 Zakończenie

TVN 6.45 Ibiexka 7.15 Latarnia Solusia 7.45 Pinokio - serial anim. 8.10 Piotruś Pan - anim. 8.35 Iron Man - anim. 9.00 "SZKOŁA ZLAMANYCH SERC" - obycz. USA 9.30 W naszym kręgu 10.00 "ROSALINDA" - meksykańska telenow. 10.50 Maria de Nadie 11.40 "CRISTINA" - telenow. 12.30 Rozmowy o północy 13.20 Telesklep 13.45 Latarnia Solusia 14.10 Pinokio - anim. 14.35 Piotruś Pan - anim. 15.00 Iron Man - anim. 15.25 Big Star Party 16.25 Dziedziczka 17.30 Maraton uśmiechu 18.00 "ROSALINDA" - meksykańska telenow. 19.30 "CRISTINA" - telenow. 20.30 "KONKURS" - film obycz. USA 22.45 Telewizjer 23.25 "JEDWABNE PONCZOSZKI" - serial sensacyjny USA 0.20 Drew Carey Show - serial kom. USA 0.50 W kręgu podejrzanych 1.10 Granie na zawołanie - prog. rozrywkowy 3.10 Granie na ekranie - prog. rozrywkowy

PIĄTEK 20 sierpnia

TVP 1 6.50 "JA GORĘ" - film fantastyczny, Polska 7.20 "07 ZGŁOŚ SIĘ" - serial sens. 8.20 Giełda 8.45 Przygody misia Paddingtona - serial anim. 9.10 Lato z Kafką - program dla dzieci 9.35 Chodźcie '99 - VIII Festiwal Piosenki Dziecięcej I Młodzieżowej 10.05 "GWIEZDNY PIRAT" - ser. 10.30 Studio Gama: Camping 11.35 Czarodziej - film dok. 12.10 Agrobiznes 12.20 "KLAN" - telen. 13.35 Kino letnie: "HISTORIA MARY COLLINS" - film obyczajowy, USA 15.15 Polskie lato 15.30 Teleexpress Jr 15.40 Polskie lato 16.15 "MODA NA SUKCES" - serial 16.40 Polskie lato 17.20 "GEORGE I LEO" - serial komed. 17.45 Polskie lato 18.05 Ranka w ciemno - quiz 19.00 Wieczorynka 20.10 Sopot Festival '99 21.45 W centrum uwagi 22.05 Sopot Festival '99 0.25 "DNIA POLICZONE" - dram. sensacyjny

TVP 2 7.25 Sport telegram 7.50 Studio urody 8.30 Jest jak jest: Niezapomniana melodia - serial obyczajowy. 9.00 "POGRANICZE W OGNIU" - serial 10.00 "ZŁOTE MARZENIA" - telen. 11.00 Hasło: Przygoda - serial przyg. 11.30 Każdemu wolno kochać - polska kom. 13.20 Dziennik krajowy 13.40 STUDIO SPORT 14.10 Od ucha do ucha: Wakacyjny koncert kabaretu OTTO 15.10 "MCGREGOROWIE" - serial przyg. 16.10 Z Dwójki dookoła świata: Maledywy - perła Orientu - reportaż 16.40 "ZŁOTOPOLSCY" - telen. 17.10 Kulturalne lato Dwójki: Letnia Camerata Dwójki 18.30 Jeden z dziesięciu telenow. 19.00 "ZŁOTOPOLSCY" - telen. 19.30 Podróż Guliwera - serial anim. 20.00 Dańca marzenia na zamówienie 20.50 "ZAWSZE MŁODZI" - film. 21.00 Gra o przetrwanie - serial SF. USA 21.50 Dwojkomania 22.25 Prognoza pogody 22.35 Sport telegram 22.45 "PATRIOCI" - film sensacyjny 1.05 "KOPOTY Z TATUSKIEM" - serial komediowy USA

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Wakacyjna muzyka na dzień dobry 7.35 Lato z radiem i Polsatem 7.45 Polityczne graffiti 8.00 Zwierzęta z Zielonego Lasu - serial anim. 8.30 "DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" - telen. 9.30 "ŻAR MŁODOŚCI" - telenow. 10.25 "ALLO, ALLO" - serial kom. 11.00 Powrót Supermana - serial przyg. 12.00 Księżyc nad Miami - serial sens. 13.00 Dyżurny satyrk 14.00 "Z PIANKĄ CZY BEZ" - serial kom. 14.30 "PO PROSTU MIŁOŚĆ" - telen. 15.00 "ZYCIE JAK POKER" - telen. 15.30 Denis Rozabiaka - serial anim. 16.15 "SKRZYDŁA" - serial kom. 16.45 "ROSEANNE" - serial kom. 17.15 Przyjaciele - serial komediowy 17.50 Powrót Supermana - serial przyg. 18.55 Prognoza pogody 19.00 "PO PROSTU MIŁOŚĆ" - telen. 20.00 "MIODOWE LATA" - serial kom. 20.35 "SŁUŻBA NIE DRUŻBA" - kom. USA 20.50 Losowanie LOTTO 22.35 "Z ŻYCIA WZIĘTE" - cykl reportaży 22.50 Ogłoszenie wyników LOTTO 23.10 Prognoza pogody 23.15 Biznes tydzień 23.30 Polityczne graffiti 23.45 Teror przed świtem - film sens. USA. 1.25 "VICTORIA SILVSTEDT" - film erotyczny, USA 2.30 Muzyka na bis

TVN 6.15 Big Star Party - program muzyczny 7.15 Latarnia Solusia - serial animowany 7.45 Pinokio - serial animowany 8.10 Piotruś Pan - serial animowany 8.35 "Iron Man" - serial animowany 9.00 "SZKOŁA ZLAMANYCH SERC" - serial dla młodzieży 9.30 W naszym kręgu - serial dla młodzieży 10.00 "ROSALINDA" - serial obyczajowy 10.50 Maria de Nadie - telen. 11.40 "CRISTINA" - serial obycz. 12.30 "ROZMOWY O PÓLNOCY" - serial sens. 13.20 Telesklep 13.45 Latarnia Solusia - serial animowany 14.10 Pinokio - serial animowany 14.35 Piotruś Pan - serial animowany 15.00 Iron Man - serial animowany 15.25 Na ratunek - serial przygodowy 16.25 "DZIEDZICZKA" - serial sensacyjny 17.30 Zwiariowana forsa - prog. rozryw. 18.00 "ROSALINDA" - serial obyczajowy 18.55 Pogoda 19.25 SPORT 19.30 "CRISTINA" - serial obyczajowy 20.25 "OSTATNIE STARCIE" - film sens. USA 22.20 "UCIECZKA LOGANA" - film SF, USA 0.25 Telewizjer 0.55 Erotyczne wyznania - serial erotyczny 2.30 Granie na zawołanie - prog. rozrywkowy 4.30 Granie na ekranie - prog. Rozrywkowy

SOBOTA 21 sierpnia

TVP 1 7.00 Samo życie 7.15 Agrolinia 7.45 Wszystko o działce i ogrodzie 8.05 Niezwykła

Siódemka - telenow. dla młodzieży 8.40 Prognoza pogody 8.45 Wakacje z Ziarnem 9.10 Wakacyjne 5-10-15 - dla dzieci 10.00 Walt Disney przedstawia Timon i Pumba, 10.25 Walt Disney przedstawia: Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki 11.20 Kanclerz Podkarpacia - reportaż 11.40 NATO bez ograniczeń 12.10 Rynek 12.30 Z kamerą wśród zwierząt: Tapiry - program przyrodniczy. 12.55 Bądź gotowy dziś do drogi - telenow. 13.20 Kronika Filmowa 13.50 IVANHOE - serial przygod. 15.40 Ala R-M. 16.05 To jest telewizja 16.30 "WSZYSCY KOCHAJĄ RAYMONDA" - serial 17.20 O co chodzi? - telenow. 17.45 Auto-mix 18.05 "BELLE EPOQUE" - franc.-kanad.-wł.-ang. serial obyczajowy 19.00 Wieczorynka 19.55 Prognoza pogody 20.05 Sopot Festival '99 - koncert 23.00 "PORCELANOWY KSIĘZĄC" - thriller, USA 0.40 "OSTATNIA APELACJA" - film sens. USA 2.10 "DOKTOR MUREK" - film obyczajowy, Polska

TVP 2 7.00 Nie tylko w koszarach 7.25 Sport teleg. 7.30 Tacy sami 8.00 Sandokan - serial animowany prod. hiszp. 9.30 Powitanie 9.35 "ZYCIE OBOK NAS" Zwiertza w filmie - film dok. USA 10.00 Poranek muzyczny: Fryderyk Chopin - reportaż. 10.30 Franciszek Liszt - koncert 11.00 Podróż w czasie i przestrzeni: Drogie kamienie - film dok. 11.50 Kolorowe lato artystów - Piotrków '99 - program artystyczny. 12.00 Spotkanie z Hanna-Barbera 12.30 "CUDOWNE LATA" - serial obycz. USA 13.00 Ballykissangel - ang. serial obycz. 13.50 Seans filmowy - magazyn filmowy 14.20 Animals - magazyn przyrodniczy 14.45 Kolorowe lato artystów - Piotrków '99 program artystyczny 15.00 Familiała 15.35 "ZŁOTOPOLSCY" - telen. 16.05 V Festival Kultury Kresowej - Mragowo '99 17.00 III Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej 17.50 Kolorowe lato artystów - Piotrków '99 - program artystyczny 18.30 Jaś Fasola - ang. pr. rozrywkowy 19.05 "ZŁOTOPOLSCY" - telenow. 19.30 STUDIO SPORT 21.25 Czekając na Fuksa - reportaż 21.50 Słowo na niedzielę 22.25 Prognoza pogody 22.40 "NIEDOSYT" - film obyczajowy USA 0.20 Kabaret Pod Wyrwigroszem - program satyryczny 1.10 Doktor Fitz: Braterska miłość - serial

POLSAT 6.00 Disco Relax 7.00 Oskar 7.30 W drodze - magazyn red. katol. 8.00 Głupi i głupszy - serial animowany 8.25 Kapitan Power - serial s.f. USA 8.50 Kalamury - program dla dzieci 9.20 Talent za talent 9.50 Owocmna lista przebojów 10.00 "STRAŻNIK TEKSASU" - serial sens. 11.00 "POWIEDZIALAM: NIE!" - film sens. USA 12.40 "GWIAZDA INDI" - film 14.30 Z pianką czy bez - telenow. 15.00 Sekrety rodzinne - prog. rozryw. 15.30 Oskar - magazyn filmowy 16.10 Zepieter Sport Magazyn 16.20 Powrót Supermana - serial przygod. 17.15 "NA WSCHÓD OD EDENU" - serial obyczajowy USA 18.10 Herkules - serial USA 19.05 Disco polo live 20.00 Idź na całość 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka 21.00 "EXTRALARGE" - włoski serial sens. 21.55 "BIAŁE CARGO" - film sensacyjny USA 23.40 Klub "Udana Ranka" - serial komediowy 0.10 Ogłoszenie wyników LOTTO 0.15 Playboy 1.15 "MIŁOŚĆ W MROKU NOCY" - film erotyczny 3.00 Muzyka na bis

TVN 7.00 Telesklep 8.00 Myszolki na preii 8.30 Malusińscy 8.50 Obrońcy kryształ - serial animowany dla dzieci 9.15 "BABILON V" - s.f. USA 10.00 Max Glick - serial obyczajowy USA. 10.30 Big Star Party 11.20 Conan - serial przyg. 13.15 "DOKROT DOLITTLE" - film. 15.50 "POIROT" - krym. 16.50 "STRAŻACY" - obycz. 17.45 Silace - Międzynarodowe Zawody Strong Man 18.55 Pogoda 19.25 Sport 19.30 "ZEMSTA FRAJERÓW" - Zakończani frajerzy - komedia obyczajowa USA 21.20 Maraton uśmiechu 21.50 Zwiariowana forsa 22.20 "ŻÓŁTOBRODY" - komedia USA 0.10 "NA WOJENNEJ ŚCIEŻCE" - film obyczajowy USA 1.50 Granie na zawołanie - program rozrywkowy 3.50 Granie na ekranie - program rozrywkowy

NIEDZIELA 22 sierpnia

TVP 1 7.00 Polskie stada i stadniki koni: Iwno-felieton 7.30 Nasza gmina 8.00 Powrót Piskoludka - serial dla dzieci 8.25 Teleranek na wakacjach 8.50 Kiedy słońce traci blask: Zuzka - serial obyczajowy, Czechy. 9.45 Wiadomości naukowe 10.00 "KSIĄŻE NA UNIWERSYTECIE" - film obyczajowy 11.35 Róg Wojskowy - magazyn 12.00 Aniol Pański 12.15 Czas - katolicki magazyn informacyjny 12.25 Ludzki świat - mag. 12.45 Tańce polskie: Tańce opoczyńskie 13.10 Tydzień 13.45 Od przedszkola do Opola: Janusz Kondratowicz i Halina Frąckowiak - program rozrywkowy 14.30 "PRZYGODY SINDBADA" - serial przygodowy USA 15.20 Zwierzęta świata: Aligator - serial dok. Kanada 15.45 Studio 2000 16.05 Wokół Pacyfiku z Michałem Palinem - serial dok. W.Bryt. 17.20 Śmiechu warte - program rozrywkowy 17.50 Dziennik Telewizyjny - program satyryczny Jacka Federowicza 18.05 "SŁONECZNY PATROL" - serial przygodowy USA 19.50 Wieczorynka 19.55 Prognoza pogody 20.05 Sopot Festival '99 22.30 Program sportowy 22.50 "ZYJ I POZWÓL UMRZEĆ" - film sens. W. Bryt. 0.55 Pompidou - film dok.

TVP 2 7.00. Echa tygodnia (dla niesłyszących) 7.30 "PARADA OSZUSTÓW" - Tajny detektyw serial kryminalny 8.25 Słowo na niedzielę 9.30 Powitanie 9.35 Kłasztory polskie: Bernardyni z Krakowa 10.05 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci 10.35 Bezpieczne wakacje - turniej motoryzacyjny dla młodzieży 11.00 Świat muzyki Bonda - film dok. 11.55 "AWANTURNIK" - komedia USA 13.35 Piłsudski B. Majewski A., czyli Ajnowie a sprawa polska - film dok. 14.25 30 ton! Lista, lista - lista przebojów 15.00 Familiała - telenow. 15.30 "ZŁOTOPOLSCY" - telenow. 16.00 V Festival Kultury Kresowej - Mragowo '99 17.05 "NASZ CHARLY" - niemiecki serial obyczajowy 18.30 Jaś Fasola - angielski program rozrywkowy 19.00 STUDIO SPORT 20.00 "DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK" - film obyczajowy, Polska 21.30 STUDIO SPORT 21.50 Dwojkomania 22.25 Prognoza pogody 22.30 "ZAWSZE MŁODZI" - film 22.45 Chopin jakiego nie znamy 23.15 Rewelacja miesiąca: Bracia Karłowicz - balet 0.50 Tajemnica czarnoksiężnika - film kostiumowy, Włochy 2.20 Studio sport

POLSAT 6.00 Disco polo live 7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny 7.15 Wystarczy chcieć 7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów katolickich 8.00 Głupi i głupszy - serial animowany 8.30 Kapitan Power - serial s.f. USA 9.00 Kalamury 9.30 Dyżurny satyrk kraju - rozrywkowy 10.00 Disco relax 11.00 "ONI, ONA i PIZZERIA" - serial komediowy USA 11.30 "ACH, ŚPIJ KOCHANIE!" - serial komediowy USA 12.00 "WSZYSTKO ZA HIT" - serial komediowy 12.30 "GANG OLSENA 2" - duńska komedia kryminalna 14.00 Oskar 14.30 "LOWKA PRZYGOŁD" - serial sensacyjny USA 15.30 Lato z radiem i Polsatem 16.10 Zepieter Sport Magazyn 16.20 Dziewięciu wspaniałych. Gra - zabawa 17.20 "PTAKI CIERNISTYCH KRZEWÓW" - serial obyczajowy USA 18.15 "HERKULES" - serial fan. USA 19.05 "Idź na całość" - show z nagrodami 20.05 "AIR AMERICA" - serial sensacyjny USA 20.50 Losowanie LOTTO 21.00 "PŁONĄCE SIODŁA" - western USA 22.45 Ogłoszenie wyników LOTTO 22.50 "GANG OLSENA 2" - duńska komedia kryminalna 0.45 Magazyn sportowy 2.15 Muzyka na bis

TVN 7.00 Telesklep 8.00 Hutch Miodow... 8.30 Przygody Pytalskich 8.50 Obrońcy kryształ - serial animowany dla dzieci 9.15 Mini Playback Show 10.10 Szalony świat - serial dla młodzieży 10.50 Pepsi Chart 11.20 "ZEMSTA FRAJERÓW 4" - komedia obyczajowa USA 13.00 "NIEWIENIĄTKA" - film obyczajowy USA 15.05 "ROZWODÓW NIE BĘDZIE" - film obyczajowy, Polska 16.50 Mecz: Wisła Kraków - Pogoń Szczecin 19.25 SPORT 19.30 "BERLIN-MOSKWA" - film sens. Niemcy 21.10 Kręć z nami 21.50 Zwiariowana forsa 22.20 "TRAGEDIA MAKBETA" - film kostiumowy, W. Bryt. 0.55 Big Star Party - program rozrywkowy 1.50 "INSPEKTOR KNIGHT" - serial sensacyjny, USA 2.45 Granie na zawołanie 4.45 Granie na ekranie

PONIEDZIAŁEK 23 sierpnia

TVP 1 6.55 "07 ZGŁOŚ SIĘ" - polski serial kryminalny 8.20 Giełda 8.40 Prognoza pogody 8.45 Bajki dla Jasia i innych dzieci - niemiecki serial animowany 9.15 Wokół natury 9.40 "Przewodnik Włoczykija" - program dla młodych widzów 10.05 Powrót Piskoludka - angielski serial dla dzieci 10.35 Drożdza show - show 11.30 Smaki Afryki: Egipt - serial dok., Australia 12.10 Agrobiznes - różniczy program informacyjny 12.20 "KLAN" - 13.35 KINO LETNIE: "Duch z szoferem" - komedia, Francja 14.55 Polskie lato 15.30 Teleexpress Junior - program dla młodzieży 15.40 Polskie lato 16.15 "MODA NA SUKCES" - telenow. 16.35 Polskie lato 17.20 "GEORGE I LEO" - serial komediowy USA 17.45 Polskie lato 18.00 Jaka to melodia? 18.25 Polskie lato 19.00 Wieczorynka 20.10 Studio sport 21.35 "GLINIARZ Z DZUNGLI" - serial sensacyjny USA 22.25 W centrum uwagi - program informacyjno-publicystyczny 22.40 Tylko Chopin 23.20 "STAN ZAPALNY" - film dok. 1.45 Uroki żeglugi porzecznej: Z biegiem Wisły 2.00 Królów gór 2.15 Browary polskie

TVP 2 7.30 Dziennik kraj. 7.50 Studio urody 8.30 "JEST JAK JEST" - serial TVP 9.00 "POGRANICZE W OGNIU" - polski serial sens. 10.00 "ZŁOTE MARZENIA" - serial brazylijski 10.55 Hasło. Przygoda - serial przygodowy 11.20 "SZPITAL DZIECIĘCY" - australijski serial obyczajowy 12.15 STUDIO SPORT 12.30 Familiała 1

Kronika policyjna

9.08. 44-letni, nietrzeźwy, roweżyista został potrącony przez toyotę prowadzoną przez 25-letniego kierowcę, podczas manewru wyprzedzania na ul. Wojska Polskiego w Przeworsku.

* Podczas włączania się do ruchu w Pralkowcach, 26-latek, jadący ciągnikiem rolniczym Ursus, nie zachował ostrożności i doprowadził do zderzenia z samochodem renault, którego kierowca doznał obrażeń ciała.

* Akcesoria myśliwskie o wartości 3 tys. zł (m.in. biała broń, lornetka i poroże) znajdujące się w prywatnym domu przy ul. Hożej w Przemyślu, padły ofiarą złodzieja.

* 3600 zł, czajnik bezprzewodowy i wiertarkę stracił pewien mieszkaniec Jarosławia, który pozostawił klucze od mieszkania swojej konkubinie. Sądząc po tej wiertarce, ma ona już nowego "narzeczonego"...

* O włamaniu do baru przy ul. Parkowej w Kańczudzie powiadomiła policję żona właściciela lokalu. Złodziej ukradł 130 paczek papierosów, 52 butelki wódki, 60 butelek piwa i 200 zł, co dało łączne straty rzędu 2 tys. zł.

10.08. Cofając autobusem "Mercedes", na ul. Królowej Jadwigi w Jarosławiu, jego 30-letni kierowca najechał tylnym kołem na parkującego "malucha", którego 84-letnia pasażerka doznała stłuczenia prawej nogi i trafiła do szpitala.

* W okolicy dworca PKP w Przemyślu, w godzinach nocnych, nieznaną sprawcą zerwał z szyi 43-letniej mieszkanki Ukrainy przewieszoną torebkę z paszportem i 400 dolarami.

* Saszetkę z 310 dolarami, 190 markami niemieckimi, 1500 zł i 670 hrywnami stracił ob. Ukrainy, gdy podczas naprawy koła w swoim volkswagenie, w zakładzie wulkanizacyjnym w Jarosławiu, skoncentrował się na tej czynności, odwracając uwagę od dóbr pozostawionych w nie zamkniętym pojeździe.

11.08. W zupełnie podobny, jak wyżej opisany, sposób - i również w Jarosławiu - straty poniósł inny Ukraińiec, tyle tylko, że był właścicielem mercedesa-busa, a w saszetce miał 1776 dolarów, prawo jazdy, dowód rejestracyjny i zapasowe kluczyki. Straty oszacowano na 10 500 złotych.

* Ze stadionu Kamaxu w Kańczudzie skradziono głośniki i warte 4 tys. złotych.

* Dostawczy się do wnętrza, po wybiściu szyby w oknie dachowym, złodziej wyniósł ze sklepu spożywczego przy ul. Słonecznej w Jarosławiu artykuły warte ok. 5 tys. złotych.

* Jarosławska policja zatrzymała w pościgu trzech mieszkańców tego miasta (dwaj 18- i 20-latek), którzy chlusnąwszy w twarz piwem pewnemu mężczyźnie, ukradli mu saszetkę z 600 zł i dokumentami. Odzyskano dokumenty i 100 zł.

* Tym razem przeworska policja odzyskała skradziony 4 bm. motorower wartości 600 zł. Sprawcami kradzieży okazali się dwaj nastolatki z Przeworska.

12.08. Policja ujęła dwóch mężczyzn, którzy o północy napadli w Jarosławiu na 25-latkę i ukradli mu złoty łańcuszek wartości 1200 zł.

13.08. 35-letni mieszkaniec Grzeski doznał obrażeń głowy w wyniku potrącenia przez samochód opel cadett. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku nie udzieliwszy ofierze pomocy i pozostawiając w aucie dwóch nietrzeźwych pasażerów.

* Pechowo skończyła się próba wsiadania do autobusu MZK, na przystanku w Przemyślu, dla 78-letniej mieszkanki tego miasta, która pęknąwszy się o krawężnik, wpadła pod tylne koła pojazdu. Kobieta z ogólnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

* Ofiarą rozboju, na ul. Władycze w Przemyślu, padła 27-letnia ob. Ukrainy, której po przyłożeniu noża do gardła napastnik zerwał z szyi torebkę z paszportem, 50 dolarami i 100 zł. Policja ustaliła, że sprawcą jest 16-latek z Przemyśla.

15.08. Na ul. 3 Maja w Przemyślu, kierująca "maluchem" kobieta, potrąciła przechodzącego przez jezdnię 57-letniego mężczyznę, którego z obrażeniami ciała umieszczono w szpitalu.

* W Pruchniku, 36-letni motocyklista wymusił pierwszeństwo przejazdu doprowadzając do zderzenia z "Zastawą", w następstwie czego doznał obrażeń ciała.

* 13-letni motorowerzysta został potrącony przez samochód opel ascona, na skrzyżowaniu ulic Brodzińskiego i Rogozińskiego w Przemyślu. Kierowca samochodu odjechał nie udzieliwszy pomocy.

Marszałek Sejmu RP u Polaków we Lwowie

W dniach 10-12 sierpnia br. z wizytą na Ukrainie przebywał marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński, który we Lwowie spotkał się z gubernatorem obwodu lwowskiego oraz merem miasta. W trakcie rozmowy nawiązano do odbudowy Cmentarza Obrońców Lwowa i sztucznie tworzonych wokół niej przez władze miejscowe problemów. Marszałek Płażyński poruszył również kwestię budowy szkoły polskiej w Mościskach i Domu Polskiego we Lwowie. Marszałek złożył kwiaty na płycie grobu Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Orłąt oraz przy kolumnie Strzelców Siczowych na Cmentarzu Łyczakowskim. Zwiedził także katedrę obrządku łacińskiego, a wieczorem spotkał się z Polakami w Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej.

Mówiono o repatriacji, podwójnym obywatelstwie, karcie Polaka, odszkodowaniach dla kombatanów i sybiraków, problemach nauczycieli szkół polskich, pomocy charytatywnej i lekarskiej, radia LWÓW i GAZETY LWOWSKIEJ, Teatru Polskiego, polskich zespołów artystycznych, konieczności wsparcia dążeń Polaków w oddziałach TKPZL o uzyskanie lokali. Postulowano, by Polska w rozmowach z rządem Ukrainy pamiętała o tym.

Na zakończenie spotkania Marszałek odpowiedział na kilka pytań dziennikarzy polskiego radia LWÓW i GAZETY LWOWSKIEJ.

Cel Pana wizyty we Lwowie?

Chciałem zwiedzić Lwów, no i poznać trochę Kresy. Jadę do Chocimia, Zbaraża. Ale oczywiście, przede wszystkim chciałem porozmawiać z Polakami, dowiedzieć się o problemach ich nurtujących, dlatego to dzisiejsze spotkanie uważam za owocne. Celem mojej wizyty było również przeprowadzenie rozmów z władzami miasta i obwodu na temat kilku drażliwych kwestii dla nas. Przede wszystkim Cmentarza Orłąt. Jest to obecnie bardzo głośne w Polsce. W istotny też sposób wpływa na nastawienie Polaków do współpracy z Ukrainą. Zobaczymy na ile te nasze interwencje będą skuteczne.



Podczas konferencji prasowej dla dziennikarzy ukraińskich, 11 bm. w polskim konsulacie we Lwowie. Marszałek Sejmu RP - Maciej Płażyński w towarzystwie konsula generalnego Piotra Konowrockiego.

Czy deklaracje władz lwowskich są pozytywne?

Deklaracje są pozytywne, ale doświadczenie uczy, że deklaracje nie zamieniają się w fakty. Rozmawiałem np. z gubernatorem na temat szkoły polskiej w Mościskach, Cmentarza, Domu Polskiego i generalnie deklaracja była pozytywna. Są to problemy, które można rozwiązać w najbliższym czasie. Jeśli chodzi o szkołę w Mościskach, to jest to kwestia znalezienia obiektu. To nie są problemy finansowe, bo mówimy władzom ukraińskim, że możemy to sfinansować. Oczywiście, że przy takim naszym finansowym zaangażowaniu, oczekujemy tylko życzliwości. Trudno mi ocenić. Deklaracje, które dzisiaj usłyszałem są oczywiście dobre, ale czy za kilka miesięcy okażą się faktami, czy znów będziemy musieli wracać do tematu.

Czy ma Pan kogoś z kresów w rodzinie?

Dziadek urodził się w Czerniowcach. Co prawda nie znałem go. Był oficerem Wojska Polskiego i zginął przed wojną. Trochę mieszkał w Czerniowcach, był w Legionach Piłsudskiego, z którymi zawędrował aż do

Lublina. Część rodziny gdzieś tu się kręciła między Lublinem, Lwowem a Czerniowcami, tak, że można powiedzieć, że po ojcu w jakiś sposób jestem z tej strony...

Czy pobyt tu, na Ukrainie, w jakiś sposób zmieni Pańskie jej postrzeżenie?

Więcej wiem. Zawsze warto więcej wiedzieć. Oczywiście te problemy, które są tutaj podnoszone nie są problemami nowymi. One są podnoszone tu, na Litwie, w Rosji. Tam są podobne kłopoty i oczywiście często jest tak, że deklaracje władz nie mają później nic wspólnego z decyzjami. Ale Lwów po prostu trzeba widzieć, żeby wiedzieć co to za miasto i cieszyć się szczerze, że mogłem go w końcu zobaczyć.

Pana życzenia dla Polaków we Lwowie, na Ukrainie?

Chciałbym, żeby Lwów był równie piękny, jak przed laty, a Polacy czuli się tutaj w pełni współgospodarzami, jak to było przez wieki. Tego chciałbym życzyć wszystkim Polakom, no i jednocześnie: tego, żeby czuli opiekę państwa polskiego, które przecież jest raptem o sto kilometrów stąd. Żeby czuli się Polakami i żeby w Polsce się dobrze czuli. Przecież o to chodzi, bo granic nie będziemy zmieniać.

Bożena Rafalska

Ku chwale Ojczyzny!


15 sierpnia, w rocznicę "cudu nad Wisłą", swoje święto obchodziło Wojsko Polskie. Na uroczystości, która odbyła się 13 bm. w przemyskim Klubie Garnizonowym, oprócz wojska, obecni byli także przedstawiciele władz administracyjnych i parlamentarzysty. Starosta przemyski Mariusz Grzęda powiedział zebranym, że zdaje sobie sprawę z tego, iż wojsko przechodzi obecnie trudne chwile, ale zapewnił, że zawsze będzie mogło liczyć na pomoc ze strony samorządu. Jako znak docenienia wysiłków, jakie są wkładane w prawidłowe funkcjonowanie wojska w Przemyślu, wręczył XIV Brygadzie Pancerniej, herb ziemi przemyskiej: srebrno-białego orła na błękitnym tle. Godło takie było, według Jana Długosza, umieszczone na sztandarze chorągwi przemyskiej, podczas bitwy pod Grunwaldem. - *Pamiętamy o tych,*

którzy walczyli o niepodległość i mamy świadomość tego wtku historycznego i znaczenia godła. - powiedział dowódca brygady płk Henryk Dziewiątka - *Kontynuujemy tradycję i staramy się wychowywać w niej naszych żołnierzy.*

Święto Wojska Polskiego to okazja do awansów służbowych. Stopień podpułkownika otrzymali: M. Szabaga i S. Jurkiewicz, majora - B. Powęska i K. Machaj. Mianowano także 10 kapitanów, 15 podporuczników, 50 chorążych i 36 podoficerów. Wyróżniono też 138 żołnierzy. Ponadto za zasługi dla obronności kraju przyznano 2 medale złote, 11 srebrnych i 8 brązowych. Dodatkowo każdy z docenionych otrzymał dyplom z gratulacjami od ministra obrony narodowej Janusza Onyszkiewicza.

(dos)

Fot. D. Ziobrowski

Czternastą w tym roku podwyżkę cen paliw zafundowały nam Polski Koncern Naftowy i Rafinerie: Gdańsk i Czechowice, tłumacząc to przesłankami ekonomicznymi. Urząd Kontroli Konkurencji i Konsumenta zamierza wyjaśniać, czy ceny nie są zbyt wygórowane i nie wynikają z praktyk monopolistycznych. A co o "pechowej czternastce" sądzą kierowcy na przemysłowych stacjach benzynowych?

Paliwa w górę...

Co ja mogę sądzić? Smutno się robi, że ciągle trzeba płacić więcej. Najgorsze jest to, że wielu z nas musi po prostu używać samochodu. Trudno sobie wyobrazić życie bez samochodu, a zwłaszcza pracę bez samochodu. Ja na przykład kursuję kilka razy w tygodniu między Warszawą a innymi miastami. Ale jak tak dalej pójdzie to nie wiem...

Tomasz Miodek, Warszawa

To jest po prostu skandal. Połowa sierpnia - druga podwyżka! To się nie mieści w głowie. Teraz zatankowanie pełnego baku kosztuje mnie ponad 100 zł. A ile ja na tym pojeżdżę? Nie wiem czym to jest podyktowane, ale jest to okropne.

Władysław z Przemyśla

No jest to przykre. Na pewno. Co o tym sądzić? Nie wiem. Mówi pan, że mają to sprawdzić? Bardzo dobrze.

Lucyna Grobelna, Dębica

Ciuchy - rynek

/12 sierpnia 1999 r./

Tym razem odwiedzi bazaru rozpocząłem od budek przy ul. Sportowej. Można było tam kupić: kamizelki z kawałków skóry po 100 zł, wózki do przewożenia bagażu 23, różne bluzki damskie wszystkie po 6 zł, koszule nocne 5, figi 1,25, torby podróżne 3-9, przewody antenowe do telewizora 0,80 za mb, płytki antenowe 4-10, zwrotnice antenowe 5-7, anteny telewizyjne ze wzmacniaczem 25-28, zasilacze do nich 12, anteny samochodowe 13-38, mierniki elektryczne 13-160, radia samochodowe (droższe z odtwarzaczami płyt kompaktowych) 45-490, radiomagnetofony 65-560, walkmany 27-70, lutownicę 7, kasyety magnetofonowe 3,50-4,50, kasyety video 8-14, organy 140-300.

Z Niemiec sprowadzane są używane przedmioty, a wśród nich: maszyna do szycia 180, telewizor czarno-biały 14 cali 100, kolorowy 200, i tyle samo - kolorowy 17 cali, magnetowid SABA 200, walizkowa maszyna do pisania z niemieckim alfabetem 50, elektryczna 100, nożyce elektryczne do cięcia tkanin 250.

Na stadionie zaś można było kupić: piżamy męskie 12, slipy męskie 2, tłuczki drewniane do mięsa 2, deseczki 3, trzy kostki mydła toaletowego 3, naszyjnik z naturalnego bursztynu 8-15, agatów, turkusów, granatów i kryształów górskich po 8 zł, mnóstwo indyjskich naszyjników z drobnych kamieni 4 zł, paski do zegarka 0,50-1, okulary przeciwsłoneczne 4, spódnice indyjskie 12, sukienki z dzianiny 25, dres dziecięcy 20-24, biustonosz 4, podkoszulki w paski dla udających marynarzy 3, ścierki w kwiaty 1,80, ręczniki frotte 10.

Dla ozdoby mieszkania: świeczniki z gliny 8-10, doniczki kamionkowe 6-12, flakony ze szkła z pęcherzykami powietrza 15, serwisy do kawy porcelanowy 90.

Poza tym: kalosze czarne 7, wagi ręczne 2, komplet igieł 2, szachy 10, drewniane łapki na myszy 0,50, lupy 2, resyjskie książki sensacyjne 4, linka holownicza do samochodu 13, rękawice robocze 0,60, kosy 20, sierpy 10, elektryczna wirówka do mleka 250, grabie 2, karty do gry 3, pasy wygrzewające na kręgosłup 4, opaski na kolana 5, maski p. pyłowe 1, przyrząd do cięcia szkła i ostrzenia noży 5, pościel z przeszcieradłem 28, lokówki 2, przyrząd do cięcia warzyw na sałatkę 2, waga do złota 25, elektryczne maszyny do golenia 12, mikrometr 20 suwmiarka 12, lupy zegarmistrzowskie 5, komplet ślusarski dla młodego majsterkowicza 30, giloty na do cięcia blachy 7, rogi fosia 400, biżuteria ze srebra 15-30, stołeczek drewniany 10,6 szt. kubków fajansowych 10, maszyna do mięsa 25, parasolki składane 8, zwykle 10, szcztetki do zębów 1, przyrząd z drewna do masażu stóp 2,50, do pleców 3, rydle 3,50, siekiera 3, lusterka w formie puderniczek 4, guma do masek 1,20, przyborek do paznokci 5, elektryczna zapalniczka do gazu 3, baloniki do nadmuchiwania 1, pompka do baloników 3, żarówka 0,60, torby na zakupy 5, wiadra ocynkowane 9, długie ściśki stolarskie 10, sektor do trawy 5, miarki zwijane 20 m 10.

A na "zielonym rynku": ziemniaki 0,50, buraki 1, ogórki 0,60, cebula 1, marchew 1, pomidory 1-2,50, brzoskwinie 4-5, winogrona 6, śliwki 2,50, kapusta czerwona 2, sonecznik 2, kukurydza 0,50, duży kaliafor 3, czosnek 0,80, papryka czerwona 4,50, jajka 0,18-0,22.

Hasło na dziś: "Nie martw się na zapas, ale rób zapasy na zimę".

JANEK



Wyprzątanie sumień

Notował: Hubert Lewkiewicz
Zdjęcia: Damian Ziobrowski



"Do najstynniejszych miejsc odpustowych w Polsce należała i dziś ciesząca się dużą frekwencją wiernych Kalwaria Paclawska (...). Osobliwym zwyczajem lokalnym było tu pokutne przenoszenie dużych kamieni od jednej kaplicy do drugiej. Związany z tym nadludzki wysiłek, powodujący zmęczenie, ból, cierpienie był formą ekspiacji za grzechy".

Brat w czarnym, franciszkańskim habicie zatrzymuje samochód u podnóża morderczej góry, która wiedzie do klasztoru. - *Można wjechać na górę?* - pytamy, choć doskonale wiemy, że nigdy w czasie Wielkiego Odpustu nie było można. - *Można wjechać na samą górę* - odpowiada sympatyczny brat. - *Tylko na jeden dzień? Pięć złotych. Na samej górze proszę uważać, jest zmiana organizacji ruchu.* Znaki postawione we wsi Kalwaria P. (tak informuje tablica), a mówiące o jednokierunko-

wym ruchu, są przysłaniane przez setki kolorowych baloników i nieprzebrane tłumy ludzi, które poruszają się po wąskich uliczkach. Ze straganiarskich stoisk płyną dźwięki przywołujące na myśl ostatnią pielgrzymkę Ojca Świętego do Polski. "Witamy Cię, kochamy Cię, dziękujemy Ci".

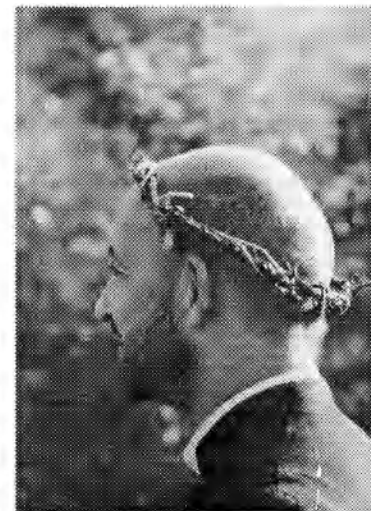
Leśna droga do Pustelni św. Marii Magdaleny usłana jest leżącymi w poprzek konarami, pniami, gałęziami. Kto jest tu pierwszy raz

- obowiązkowo idzie jak rak, tyłem. Śmiechu i pisku co niemiara, bo droga jest stroma. Chwila nieuwagi i dziewczyna w koszulce z wizerunkiem Jima Morrisona już leży. - *Przylóż się do koleżanek* - namawia ksiądz jedną ze swych podopiecznych, która najwyraźniej woli iść przodem. - *Ona ma mało grzechów* - wyjaśnia jedna z tych, które maszerują "rakiem". - *Nawet, gdy idzie tyłem, to zawsze jej się udaje.* Prawdziwa możliwość pokutowania czeka dopiero przy pustelni, czyli przy "Magdalence". Na kolanach, w prochu i w pyłe ludzie okrążają małą, drewnianą kapliczkę. Trwa rywalizacja, kto więcej. Niektórzy robią to po kilkanaście razy. Są rekordziści i ci, którzy wytrzymują tylko jedno okążenie. Cierpienie maluje się na twarzach tych zwłaszcza, którzy wybrali się tu w krótkich spodniach. Tłoczno tu i gwaro do wieczora. Niezłą pustelnię urządzili św. Magdalence...

Po południu pątnicy wracają do swoich zaimprovizowanych domów. W stodołach, na sianie tętni życie. Zanim rozpocznie się msza można trochę odpocząć po "drózkach". Trzech panów siedzi przy drewnianym stole. - *O, to już chyba osiemnasty raz jesteście. Dlaczego tu przychodzimy? Bo wierzymy w Boga. Dawniej niektórzy chodzili tu żeby pić. Teraz tego nie ma. Teraz nie ma prawa być nikt pijany. Zaraz go znajdą. Nikogo zawianego nie widziałem.*

Z kazania arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, wygłoszonego 13 VIII podczas mszy na galerii kalwaryjskiego kościoła: "Żyjemy na gruzach materialnych i gruzach moralnych, duchowych, bo przecież posiew tych fałszywych ideo-

logii nie tak łatwo znika z historii i serc ludzkich. Chcemy budować nowe stulecie, nowe tysiąclecie. Chcemy budować lepszą Polskę, lepszą Europę, lepszy świat. Nie wolno nam popełnić błędu. Trzeba budować na jakiejś mocnej rzeczywistości, na prawdzie. Trzeba wyprzątnąć nasze sumienia, nasze myślenie. Tak łatwo ulec złudzeniom, ulec rozmaitym naciskom, propagandzie (...). Nie tylko jest chory świat postkomunistyczny, ale jest chory świat zachodniej Europy i Ameryki również. Wszyscy potrzebujemy, począwszy od polityków, od przywódców wszystkich narodów, a skończywszy na najmłodszym obywatelu Polski, Europy czy Ameryki, wszyscy potrzebujemy tej wielkiej mądrości (...). Żeby uczynić świat lepszym, trzeba wszystko robić, żeby człowiek był lepszy. Wszystkie rewolucje uważały, że udoskonalały świat, kiedy zniszczyły stary świat. Temu służyły rewolucje, począwszy od rewolucji francuskiej, a skończywszy na bolszewickiej. To jest błędna droga, bo świat jest sam w sobie piękny. To jest dzieło



boże dane do dyspozycji człowiekowi. A jeśli zło jest na świecie, to, jak powiedział Chrystus, ono się rodzi w sercu ludzkim. W sercu ludzkim rodzi się pycha, w sercu ludzkim rodzi się chciwość. W sercu ludzkim rodzi się nienawiść. I dlatego droga prowadzi tylko poprzez udoskonalenie człowieka, poprzez zdobycie tej mądrości. Nie ma innej drogi. Kto o tym nie myśli, kto nie ma tego na uwadze, lepszego świata nie zbuduje".



LEKI Z BOŻEJ APTEKI



Aloes

Już w XII w. św. Hildegarda zalecała aloes na owrzodzenia i stany zapalne, a zielarze stosowali go jako środek przeczyszczający, przyspieszający gojenie ran, usmierzający bóle głowy. Mał też zastosowanie w leczeniu duru brzusznego i wszelkiego rodzaju stanów zapalnych. W świecie znanych jest 275 gatunków aloesów, wśród nich są rośliny zielne, krzewy, a nawet drzewa. Można je znaleźć od Morza Czerwonego po Afrykę Południową. Jako roślina gruntowa uprawiany jest w Indiach, na Ceylonie, Filipinach i Tajwanie. Uprawia się go na sok, który nosi handlową nazwę Curaçao-Aloe. U nas aloes znany jest jako roślina doniczkowa. Należy on do nielicznych roślin, które w nocy wydzielają tlen, powinien więc być pożyteczną ozdobą naszej sypialni.

Aloes poprawia mikroklimat w pomieszczeniu i pochłania z powietrza substancje toksyczne.

Do celów leczniczych liście pozyskuje się z roślin 3,4-letnich, gdyż wtedy osiągają pełną wartość zielarską. Władimir Filatow, ukraiński lekarz i uczone odkrył, że postawienie aloesu lub nawet jego obciętych liści w ciemności i chłodzie na kilkanaście dni, powoduje nasilenie jego właściwości leczniczych. Powstają w jego miąższu biostymulatory. Według jego recepty produkuje się dziś na świecie z aloesu leki wzmacniające i uodporniające. W Polsce lek ten nosi nazwę Biostymina. W miąższu aloesu znajdują się liczne aminokwasy, a także hormony i enzymy, od których zależy prawidłowe funkcjonowanie organizmu. Są w nim również potas, wapń, magnez, fosfor i cynk. Aloes posiada stymulatory biogenne, nie w pełni jeszcze poznane związki, dzięki którym poprawia przemianę materii i przyspiesza regenerację tkanek. Ulgę zmęczonym oczom, wg ks. Knappa, przynoszą przykładane na powieki okłady z gazy nasączonej sokiem wyciśniętym z miąższu aloesu.

Na stłuczenie, skaleczenie, oparzenia i owrzodzenia skóry można przykładać miąższ wyjęty łyżeczką z umytego i rozcigniętego liścia aloesu. Ojciec Klimuszko zaleca ludziom starszym i rekonalcentom wino z aloesu. Nie należy przyrządzać aloesu ze skórką na liściu, ponieważ działa przeczyszczająco, i może wywoływać alergię. W przypadku poważnego, przewlekłego, skąrnienia konieczne trzeba skonsultować kurację aloesową z lekarzem. **Bez zgody lekarza nie podawaj dziecku żadnego lekarstwa z aloesu!**

MaG



Wykorzystanie komputera w pytaniach i odpowiedziach

67. Jak należy rozumieć bezpieczeństwo w poczcie elektronicznej?

Przed przystąpieniem do lektury wszelkich komentarzy dotyczących zabezpieczeń w Internecie, proponuję na wstępie zapoznać się z obszerną odpowiedzią na pytanie nr 7. Nie omówiłem tam jednak wyczerpująco problematyki zabezpieczeń przy pomocy identyfikatorów cyfrowych, stąd prawdopodobnie te i następne pytania.

Ponieważ używanie poczty e-mail oraz elektronicznej sprzedaży staje się coraz częstsze, liczba poufnych informacji wymienianych przez Internet gwałtownie wzrasta. W rezultacie, powstała potrzeba uczynienia wiadomości e-mail bardziej bezpiecznymi i prywatnymi. Dodatkowo, wraz z rosnącą popularnością składników ActiveX, skryptów i apletów Java, wzrasta szansa na to, że zawartość HTML, którą otrzymujemy w wiadomości e-mail, mogłaby bez naszej wiedzy i zgody zmodyfikować pliki w komputerze.

Popularny program Outlook Express zawiera narzędzia pomocne w ochronie przed oszustwami, zabezpieczeniu naszej prywatności i ochronie przed nieautoryzowanym dostępem do komputera. Te narzędzia pozwalają wysłać i otrzymać bezpieczną pocztę e-mail i kontrolować potencjalnie szkodliwe wiadomości e-mail przy użyciu stref bezpieczeństwa. Strefy bezpieczeństwa dostarczają zaawansowane metody ochrony Twojego

komputera i Twojej prywatności bez przerywania ciągłymi ostrzeżeniami.

Program Outlook Express pozwala wybrać, w której strefie znajdzie się Twoja poczta przychodząca. Decyzja zależy od tego, czy masz zaufanie do aktywnej zawartości (np. formantów ActiveX, skryptów i apletów Java) i czy zależy Ci na nieskrępowanym uruchamianiu tej zawartości na Twoim komputerze. Dodatkowo, dla każdej strefy zabezpieczeń, możesz wybrać Wysoki, Średni, Niski lub Niestandardowy poziom zabezpieczeń.

Aby zmienić swoje ustawienia stref bezpieczeństwa dla programu Outlook Express, kliknij menu **Narzędzia**, kliknij polecenie **Opcje** a następnie kliknij kartę **Zabezpieczenia**. (Uwaga: Zmiana ustawień dla Strefy internetowej lub Strefy witryn z ograniczeniami zmieni także te ustawienia dla programu Internet Explorer i odwrotnie.)

68. Co to są identyfikatory cyfrowe i jak je pobrać z sieci?

Jeżeli chcesz używać bezpiecznej poczty e-mail w programie Outlook Express, potrzebujesz identyfikatora cyfrowego. Identyfikatory cyfrowe (nazywane także certyfikatami) dają sposoby na udowodnienie swojej tożsamości w Internecie, podobnie jak sposób w jaki dowód osobisty lub inne dokumenty tożsamości identyfikują ludzi.

Identyfikatory cyfrowe pozwalają Ci podpisywać wiadomości e-mail tak, aby adresaci

mogli się upewnić, że wiadomość przyszła od Ciebie i nie została zmieniona przez niepowołane osoby. Identyfikator cyfrowy pozwala również innym osobom wysłać dla Ciebie zaszyfrowane wiadomości. Aby uzyskać więcej informacji, szukaj tematu "status zaufania identyfikatora cyfrowego" w indeksie pomocy programu Outlook Express.

Swoją certyfikat cyfrowy możesz uzyskać od Urzędu certyfikacji, organizacji odpowiedzialnej za wystawianie identyfikatorów cyfrowych. Możesz następnie wysłać swój identyfikator cyfrowy do każdego, kto może potrzebować go do wysyłania Tobie zaszyfrowanych wiadomości, oraz możesz używać tego samego identyfikatora do wysyłania i odpisywania wiadomości. Verisign, Inc. jest pierwszym komercyjnym urzędem certyfikacji i polecanym przez firmę Microsoft dostawcą certyfikatów cyfrowych. Dzięki specjalnej ofercie wymienionej instytucji, użytkownicy programu Microsoft Internet Explorer 4.0 mogą otrzymać próbną, bezpłatną, osobisty identyfikator cyfrowy, którego mogą używać w celu identyfikacji siebie dla znajomych, współpracowników i usług online podczas wysyłania bezpiecznej poczty e-mail. Microsoft Internet Explorer 4.0 proponuje pobranie z sieci wspomnianego identyfikatora bezpośrednio po zainstalowaniu.

Henryk Lasko
e-mail lasko@kki.net.pl



SZKOŁA ZROZUMIENIA (2)

"Narkomania to pewien sposób egzystowania" J.P. Sartre

Sklonność do uzależnień tkwi w nas równie mocno jak umiłowanie wolności. Większość ludzi jest mniej lub bardziej uzależniona od używek, od telewizji, od seksu, od rodziny, od pracy, od pozycji społecznej, wreszcie od obrazu własnej osoby.

Tragedią narkomanów jest to, że znaleźli się w niewoli substancji szczególnie destrukcyjnych dla ich zdrowia i społecznego funkcjonowania - i tylko to ich odróżnia od palaczy tytoniu, maniaków pracy, czy osób przewrażliwionych na punkcie własnego ja.

Jeżeli wziąć pod uwagę mechanizm uzależnienia, nie tylko przedmiot, to mało kto jest z nas prawdziwie wolny. W naszym kraju problem narkomanii nadal traktowany jest po macoszemu, z całym obszarem działań fasadowych funkcjonowania pseudomitológii i nieadekwatnych zachowań społecznych (świat narkotyków wydaje się odległy, dopóki nie trafi doń ktoś z naszych bliskich). Narkomani w najlepszym wypadku traktowani są jako "brzydkie kaczątko" cywilizacji, w najgorszym zaś, jako współcześni

"trędowaci", "dotknięci", którzy zasługują na ukamienowanie. A przecież narkomania to choroba - a tak naprawdę nikomu nie można skutecznie pomóc, nie sięgając do przyczyn zagrożenia.

Nikt nie wie, jak wielu jest w Polsce narkomanów, wszelkie statystyki ledwie dotykają problemu. Nie ma, niestety, już miejsca na mapie naszego kraju, w którym nie występowałaby narkomania. Przy powszechnej dostępności środków odurzających, kontakt z nimi jest prawie nieunikniony. Katastrofalnie obniża się granica wieku osób sięgających po narkotyki. Trudno uwierzyć, że kolebką narkomanii jest już szkoła podstawowa.

DZIECI, KTÓRE UZALEŻNIŁY SIĘ OD NARKOTYKÓW PRZED UKOŃCZENIEM 18 LAT, MAJĄ JEDYNE 50% SZANS, BY DOŻYĆ 30 ROKU ŻYCIA.

Zagroźonych unicestwieniem moralnym i społecznym są setki tysięcy dzieci i młodzieży. Polska jest jednym z nielicznych krajów, w którym eksplozja AIDS nie zahamowała wzrostu narkomanii.

Zlikwidowanie narkomanii jest nierealne. Możemy natomiast zastanowić się nad jej przyczynami i jak łagodzić jej skutki.

Odmienne okoliczności "wchodzenia" w narkomanie, zdają się sugerować, że jest to sprawa przypadku. W obiegowej opinii narkomanem zostaje się przez głupotę, ciekawość, albo dla szpanu. Ciekawość może wyjaśnić pierwszorazowe sięgnięcie po narkotyk, ale nie pozostanie przy nim. Z kolei, choć zażycie środka znacznie zwiększa prawdopodobieństwo sięgnięcia doń ponownie - to nie prowadzi jeszcze do uzależnienia. Skłonność do narkomanii nie zależy od statusu społecznego, od wykształcenia, ani środowiska z którego narkoman się wywodzi. Środowisko warunkuje tylko rodzaj narkotyku, od którego się zaczyna.

W każdym z nas jest doktor Jekyll i Mr Hyde. Lepsza i gorsza natura ciągle ze sobą walczy. Narkomania jest problemem ludzi mało odpornych, niedojrzałych emocjonalnie, o niskiej tolerancji na stres. Powoduje to silną frustrację, która sprzyja oddalaniu się od rzeczywistości i poszukiwaniu środków wspomagających to oddalenie. Są to najogólniej mówiąc próby ucieczki przed niekorzystną sytuacją, niezgodą na ten świat i na siebie samego.

Sięganie po narkotyk można porównać do sięgania po lek, w sytuacji, w której człowiek czuje się źle. Pragnienie nowych wrażeń szybko zanika, jak i fascynacja nieznaną rozkoszą, zostaje natomiast głód narkotyku i świadomość własnej niemocy. Narko-

mania jest owocem iluzji, która chcą być lekarstwem - staje się trucizną.

Nie każdy jednak "borykający się z życiem" jest potencjalnym narkomanem. Niestety, nie każdy też jest zabezpieczony przed uzależnieniem. Możemy tylko ostrzegać, że w przypadku sprzyjających okoliczności zewnętrznych człowiek może sięgnąć po narkotyk, a najbardziej zagrożone są dzieci i młodzież, szczególnie w okresie dojrzewania.

Problem polega nie na tym, aby zjawisko przedstawić w nieczarniejszych barwach. Chodzi jedynie o to, aby zdawać sobie sprawę z rzeczywistości zagrożenia, tym bardziej, że młodzież nie zaczeka ze swoimi wątpliwościami, trudnościami, kłopotami. Dorosłonie. A wraz z nią nierozwiązane problemy.....

Narkomania jest chorobą okrutną. Wciąż niepostrzeżenie. Wychodzenie z nałogu trwa długo.....

NAIWNOŚCIĄ, CZY CHOWANIEM GŁOWY W PIASEK, RÓWNOZNACZNYM Z APROBĄTĄ SWOJCIE POJMOWANEJ "ZAPOBIEGLIWOŚCI", JEST NIEZAUWAŻANIE PROBLEMU!

Trzeba ratować tych, którzy już w nałóg wpadli, lecz z niemniejszą troską chronić jeszcze nałogiem nie dotkniętych.

CHODZI BOWIEM O NAJWAŻNIEJSZE WARTOŚCI - ŻYCIE I ZDROWIE.

M.J.



Uznawany do tej pory za bardzo bezpieczny bieszczadzki kanał przerzutowy stracił na atrakcyjności. Kolejne wpadki na granicy wschodniej wymusiły na przemytnikach szukania nowych, bezpieczniejszych kanałów

Spalony kanał



Bieszczady to ulubiony teren przerzutu nielegalnych migrantów ze Wschodu. Przez siedem lat kurierzy na zlecenia swoich bosów przeprowadzali z mniejszym lub większym skutkiem grupy Irańczyków, Irakijczyków, obywateli Sri Lanki. Grupy tzw. czarnomazów prowadzone były przez rejony niedostępne: jary, młodniki. Zdarzało się, że pogranicznicy wpadali na nich dopiero w odległości 50 km od słupka granicznego. Niespełna dwa miesiące temu funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej wspólnie z policjantami wyspecjalizowanymi w walce z przestępczością zorganizowaną, rozbili gang przerzucający cudzoziemców na Zachód.

Na ślad przemytników pogranicznicy natrafili latem 97 roku. Z informacji uzyskanych od miejscowych ludzi, wynikało, że w okolicach Wetliny i Lutowisk funkcjonuje kanał przerzutowy. Na razie wiadomo było, że werbunkiem kurierów i ich pomocników zajmuje się 40-letni mężczyzna. Na kandydatów do przestępczego rzemiosła typował osoby wykazujące się doskonałą znajomością topografii przygranicznej.

Pozostające na zasiłku albo pracujące przy zrywce leśnej, zbierające borówki w górnych partiach gór. Dawało to możliwość swobody w przemieszczaniu się w rejonie przygranicznym bez wzbudzania podejrzeń. Oferta finansowa dla kogoś, kto nie miał stałego źródła dochodu była bardzo intratna

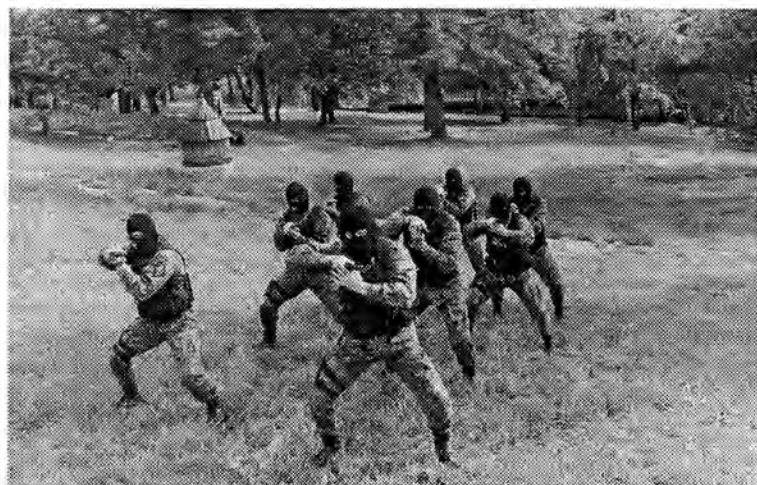
100 zł od łebka.

Nie wszyscy jednak dawali się omamić. Dzięki temu w szybkim czasie gang pod lupę wzięli operacyjni z BOSG. Rozstawiono posterunki jawne i skryte na podejściach pod granicę. Wopiki (straż graniczna) wyposażeni zostali w lornetki, radiotelefony, broń typu kbkAK, "Gloc", "CZ". Ustalono, gdzie kurierzy lub ich pomocnicy poruszają się i w tych miejscach ustawiono zasadzki (8-10 km od granicy). W tym czasie zatrzymano kilka grup liczących po 10 osób. Nigdy jednak nie wpadli w nasze ręce pomocnicy ku-

Nielegalne przekroczenia z Ukrainy do Polski (dane pochodzą z BOSG)

Narodowości: Sri Lanca, Indie, Pakistan, Afganistan, Iran, Irak, Wietnam, Syria, Jordania, Chiny
1992-66 przekroczeń /210 osób
1993-53 przekroczenia /98 osób
1994-48 przekroczeń /120osób
1995-83 przekroczenia /192 osoby
1996-81 przekroczeń /233 osoby
1997-89 przekroczeń /286 osób
1998-63 przekroczenia /223 osoby
pierwsze półrocze 1999 - 23/55 osób

rierów - przypomina sobie jeden z pograniczników - przemytnicy wciąż doskonałą swoje metody, technikę. Do każdego przerzutu są lepiej przygotowani. Nikogo nie dziwią wysokiej marki samochody i telefony komórkowe. Dlatego rozpracowanie takiego gangu trwało tak długo. Na przełomie roku 95/96 zatrzymano przy okazji działań granicznych z podejrzaniem pomocnictwa kilkanaście osób.



W roku 96, w czerwcu, przy zatrzymaniu grupy nielegalnych migrantów z Iraku

aresztowano osobę pomagającą tej grupie.

Za udzielenie pomocy młody mężczyzna otrzymał wyrok 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Rok temu przemytnicy zmienili taktkę przerzutu. Omijali do tej pory uczęszczane szlaki, przerzucając ludzi przez tereny trudne do przejścia, znane tylko zwierzyńce leśnej. Po przeprowadzeniu grupy kurierzy dostarczali ją w odległe miejsca min. do Korczyny i Haczowa - miejscowości położonych w okolicach Krosna. Tam u wybranych gospodarzy oczekiwano na dalsze ruchy. Na ślad dziupli trafili pogranicznicy i policjanci z Krosna i Brzozowa.

- Nawiązaliśmy współpracę z policjantami z wydziału do walki z przestępczością zorganizowaną z Rzeszowa - mówi **major T. Dańczak**. Poddano szczegółowej analizie notatki, listy, które znalezione przy zatrzymanych. Na tej podstawie, jak po nitce do kłębka doszliśmy do osób, które były zamieszane w przerzut. Ukraińiec, dwaj Irakijczycy i Syryjczyk zostali zatrzymani. Okazało się, że

wpadły same grube ryby - szefowie gangu!

17 czerwca tego roku dowództwo BOSG podjęło decyzję o przerzuceniu śmigłowcem plutonu specjalnego w okolicę Krosna. Wczesnym popołudniem wspólnie z policją przeszukano wytypowane pomieszczenia gospodarze. W dziupli, bez jakichkolwiek dokumentów, zatrzymano 11 obywateli Afganistanu (kobieta, 7 mężczyzn, 3 dzieci). Akcja została przeprowadzona w sposób bardzo brawurowy, ale i dyskretny. W następnym rzucie wpadli kurierzy i ich współpracownicy (9 Polaków). Do tej pory nie ma wiarygodnych danych co do siedziby szefostwa przerzutów. Najprawdopodobniej znajduje się ono w Moskwie, Kijowie lub Lwowie. Szefostwo zatrzymanego gangu kierowało przerzutami od granicy wschodniej aż po zachodnią. 14 lipca zakończyły się trwające ponad 1,5 roku czynności, mające na celu zlikwidowanie jednego z kanałów. Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie prowadzi w tej sprawie śledztwo. Major Dańczak uważa, że grupa aktywnie działała jeszcze w 1998, przerzucając w tym czasie po kilka grup wieloosobowych. Przemytnicy wykazali się w tym czasie pomysłowością związaną z przemieszczaniem migrantów. Śmieciarkami podjeżdżali pod granicę i wywozili ich bezpiecznie nawet i 40 km w głąb kraju. Bardzo długo nie mogliśmy ich wykryć. To nie jest jednak koniec sprawy. W najbliższym czasie nastąpią kolejne aresztowania.

Agnieszka Niemiec

Cennik "Zielonej"

5 - 10 tysięcy dolarów - przerzut do Europy Zachodniej.
Każdy kraj ma inną taksę:
Afgańczycy płacą ok. 5 tys. dolarów za przerzut do Niemiec, Ameryka jest droższa - 15 tys. dolarów, 30 tys. dolarów - przerzut do Europy Zachodniej (płaca za przerzut specjalnym kanałem poza grupą najbogatsi).



Tropami Wokulskiego

Wojsko zawsze dawało utrzymanie również i cywilom. Ba, niektórzy dzięki wojsku dorabiali się majątku. Wystarczy wspomnieć choćby Stacha Wokulskiego - literacką postać z "Lalki" Prusa, który doszedł do fortuny dzięki dostawom dla armii w wojnie rosyjsko-tureckiej.

Czy jacyś współcześni Wokulscy pałają się dzisiaj po Przemyślu? Trudno powiedzieć. Faktem jest jednak, że spora grupa cywili ma dzięki wojsku zatrudnienie. Boją się oni nieuchronnej, zapowiadanej od pewnego czasu, redukcji sił zbrojnych, co może niektórych pozbawić pracy. Co prawda, ostatnio powiały w tym temacie cieplejsze wiatry (patrz str. 14) ale obawy do końca nie zniknęły.

Współcześni, cywili pracownicy i dostawcy wojska zbytnio się nie afiszują. A przecież kiedyś było zupełnie inaczej. Na przykład, na ulicy Mniszej, gdzie akurat mieści się redakcja "Pogranicza", przed pierwszą wojną (a zapewne i w trakcie) funkcjonowało kilka - używając współczesnego określenia - agencji towarzyskich, czyli, po dawnemu, zamtułów, lunaparów lub domów rozkoszy. Najlepszą klientelę w tych przybytkach stanowili oficerowie cesarsko-królewskiej armii. Czy oficerowie przemyskiego garnizonu kontynuują obecnie tę tradycję? Nie wiadomo. W każdym razie agencje towarzyskie zlokalizowane są teraz w innych, niż Mnisza, rejonach.

O innych cywilno-wojskowych powiązaniach świadczą chociażby anonse zamieszczone w dawnej prasie. I tak, krawców męskich, uniformowanych, czyli specjalizujących się w rzychtowaniu mundurów, było co niemiara, podobnie jak i czapkarzy czy szewców. Ale to zwykła proza życia.

Bardzo oryginalnie brzmi natomiast oferta niejakiego Weissmanna, właściciela uwaga - "pierwszej galicyjskiej fabryki pióropuszy" (adres: 3 Maja 22), który zaznacza w anonsie - "dostawa pióropuszy dla armii". Ciekawą propozycję miał także Dawi Drucker, właściciel, mieszczański się przy Jagiellońskiej 31, "fabryki opasek do wąsów". Dla wojskowych i cywilów. Zresztą, wielu przedsiębiorców, parających się bardziej powściągliwym zajęciem niż produkcja pióropuszy i opasek do wąsów, nie omieszkało zaznaczyć, iż są koncesjonowanymi dostawcami dla wojska.

W latach międzywojennych też nie brak ciekawych anonsów. W jednym z przemyskich wydawnictw agresywnie, po wojskowemu, reklamuje się warszawska fabryka chemiczna "Dragon". Czytamy: "Wojskowe oddziały i instytucje winny odtąd używać tylko polskiego wyrobu (atramenty, tusze, kalki, farby, kleje, etc.) z marką "Dragon". Oczywiście. Widać więc, że akcja ZChN-u "kupujcie polskie towary" ma dość odległą tradycję.

Ciekawą osobliwością jest też reklama "agencji publicznej" niejakiego Maurycego Raucha, kapitana w stanie spoczynku. Było to, mieszczące się przy Mickiewicza 15, "biuro porad i prób w sprawach wojskowych i poborowych", a specjalizujące się m.in. w odroczeniach służby wojskowej, unikaniu ćwiczeń wojskowych czy reklamowaniu jedynych żywicieli rodziny. Takiego interesu nikt chyba w Przemyślu (oficjalnie) nie prowadzi. Może więc jakiś wojskowy emeryt nawiąże do tej tradycji i taką agencję zarejestruje.

Zyg

Słowniczek "Zielonej"

dziupla - domostwo niedaleko granicy, w którym imigranci czekają na przerzut

rzut, strzał - przerzut przez granicę

wopiki - straż graniczna

czarnomazy - przetrucani cudzoziemcy

kurierzy - osoby przewożące grupy z dziupli do kolejnej dziupli na granicy zachodniej

pomocnicy - osoby, które przeprowadzają grupy, od granicy państwa w głąb kraju do wyznaczonych rejonów, bądź samochodów, osoby, które swoje pomieszczenia gospodarskie, chałupy oddają na kilka dni na przechowanie cudzoziemców

organizator - boss gangu przemytniczego, organizator kanału przerzutowego, przekazuje pieniądze, płaci za przerzut, nigdy nie bierze udziału fizycznie w przerzucie

1998 rok-nielegalne przekroczenia z Polski do Niemiec są o 40 % mniejsze niż w 1997 roku
1998 rok - przekazanie nielegalnych cudzoziemców zwiększyło się na granicy czesko-niemieckiej 7-krotnie

Z księgarskiej lady

Fidel bez maski

Prezentowana książka jest autobiografią nieślubnej córki Fidela Castro, Aliny Fernandez urodzonej w 1955 r., ze związku z Natalią Revuelta, żoną lekarza Orlanda Fernandez.

Książka ukazuje rzeczywistość Kuby pod rządami Fidela Castro, widzianej przez wrażliwą, obdarzoną niewątpliwym talentem pisarskim - kobietę. W stosunku do swojego naturalnego ojca jest bezwzględna. Stara się ośmieszyć jego karierę, poglądy i osobowość.

Czytelnik znajdzie w tej książce klimat połączenia realizmu, romantyzmu a nawet okrucierstwa. Bohaterowie książki budzą grozę i litość.

Siebie samą traktuje Alina Fernandez z pobłażliwością i autoironią, nie kreując się na bohaterkę.

Koszmar egzystencji w komunistycznej Kubie ukazany jest na faktach, bez opisowych przymiotników, bez wartościującego komentarza.

Książkę kończy sensacyjny wątek przygotowania i ucieczka autorki z Kuby w 1994 roku.

Mocna rzecz, ze wszech miar warta lektury.

Alina Fernandez "Mój ojciec Fidel". Czytelnik, Warszawa 1999 r.

Twórca bomby atomowej

Prezentowana książka, adresowana jest do wszystkich, których interesuje rozwój nauk ścisłych i losy ich twórców w naszym stuleciu. Jest to historia życia, pracy naukowej i działalności politycznej uczonego, czołowego fizyka teoretycznego, uznanego za "ojca" bomby atomowej, jednego z najwybitniejszych ludzi XX wieku.

Kariera J. Roberta Oppenheimera zbliżyła się do apogeum, kiedy w czasie II wojny światowej powierzono mu kierownictwo projektu budowy broni atomowej USA. Pierwsza bomba atomowa, będąca jego dziełem wybuchła na pustyni w Nowym Meksyku 16 lipca 1945 r.

Działając jako doradca w licznych gremiach rządowych, próbował uniemożliwić budowę coraz straszliwszych broni atomowych i wodorowej. Był jednym z niewielu, którzy uświadomili sobie, że broń atomowa zmieni świat. W politycznym klimacie zimnej wojny obróciło się to przeciw niemu, ponieważ zaczęto wątpić w jego lojalność i uznano, że stanowi zagrożenie bezpieczeństwa narodowego.

Sposób narracji Klausa Hoffmanna, sprawia, że książkę poświęconą Oppenheimerowi, czyta się jak dobrą literaturę sensacyjną. Zawiera też wiele informacji z historii badań nad energią atomową. Może być przydatnym uzupełnieniem wiedzy przez nauczycieli, studentów, uczniów starszych klas szkół średnich i miłośników literatury popularno-naukowej.

Klaus Hoffmann "J. ROBERT OPPENHEIMER. TWÓRCA PIEKWSZEJ BOMBY ATOMOWEJ". Tłumacz: Krzysztof Żak. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1999 r.

Tadeusz Majcher

Olej-tempera-akwarela



W sali wystawowej Centrum Kulturalnego w Przemysłu można obejrzeć prace autorstwa Ireny i Stefana Shvets.

Autorzy mieszkają i tworzą w Chersonie na Ukrainie. Od wielu lat uczestniczą w wystawach i plenerach artystycznych. Prace Shvetsów zdobią galerie prywatnych kolekcji Ukrainy, w Polsce, Francji, Niemczech, Rosji i Izraelu.

Irena Wasiliewna Shvets, urodzona na Ukrainie. Absolwentka Instytutu Sztuki Przemysłowej w Charkowie, gdzie uzyskała dyplom w zakresie sztuki dekoratorskiej, architektury wnętrz, reklamy projektowania wystaw oraz małych form architektonicznych. Po ukończeniu studiów zajęła się malarstwem i grafiką komputerową. Stefan Borysowicz Shvets - artysta uro-

dził się na Ukrainie. Absolwent Instytutu Sztuki Przemysłowej w Charkowie, gdzie uzyskał dyplom jako specjalista w zakresie sztuki dekoratorskiej, architektury wnętrz, reklamy projektowania wystaw oraz małych form architektonicznych. Po ukończeniu studiów zajął się malarstwem i grafiką komputerową.

(an)

Powidoki w "PIRANII"



W jarosławskiej Galerii "Pirania" miałem przyjemność otworzyć wystawę grafiki. Wystawa, jak na galerię satyry, nietypowa, bo nie satyryczna, ale założeniem Galerii jest raz w roku prezentować sztukę innego rodzaju. "Powidoki" Romualda Kołodzieja to duże grafiki, wykonane techniką sitodruku. Artysta, urodzony 6 lutego 1953 roku,

studia odbył w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie, zaś dyplom uzyskał w 1983. Obecnie jest wykładowcą w pracowni drukarskiej Zakładu Grafiki na UMCS w Lublinie. Miał kilka wystaw indywidualnych, kilkanaście udziałów w wystawach zbiorowych. Zajmuje się głównie aranżacją wnętrz, ma kilkadziesiąt realizacji, w tym

kilka zagranicznych. Jest laureatem grafiki roku w 1996 oraz II nagrody w Grafice Roku 1997. Mieszka w Świdniku. W jarosławskiej Galerii zaprezentował cykl prac "Madonny" oraz "Wspomnienia z Bieszczad".

Ponadto polecam:

* Prace Lecha Okołowa w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemysłu

* Wystawę prac malarzy przemyskich członków TPSP, czynną w Rzeszowie

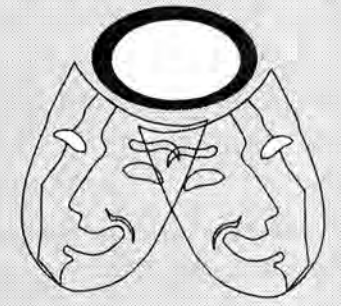
* Wystawę rysunku satyrycznego nt. ochrony środowiska (plon ogólnopolskiego konkursu) w przeworskim Ośrodku Kultury w Małej Galerii

* Wystawę rzeźby twórców-amatorów prezentowaną w Galerii Rynek 6 w Jarosławiu

* 21 sierpnia zapraszam do Pub Galerii Pirania na otwarcie wystawy rysunku satyrycznego Wiktora Czury "WC".

Salonowiec H. Cebula

Kalejdoskop kulturalny



Czynne wystawy

- * Polskie malarstwo portretowe w zbiorach MNZP (czynna cały sierpień)
- * Lech Okołów - malarstwo Galeria Sztuki Współczesnej (czynna cały sierpień)
- * Faktury - Znaki - Metafory, tkanina artystyczna Anny Kobak-Piasowieckiej (Zamek Kazimierzowski, czynna do 29.08)
- * Olej - tempera - akwarela - malarstwo Ireny i Stefana Shvets (Galeria Klubu Piwnice, czynna do końca sierpnia)
- * Walory turystyczne Ziemi Przemyskiej (Przemyska Biblioteka Publiczna, czynna do końca sierpnia)
- * Aproksymacja-grafika Sylwestra Gałuszki (Galeria Labirynt Pub Salto, czynna 19.08-19.09)
- * Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim - stała wystawa archeologiczna (MNZP)
- * Ikony XV-XX wiek ekspozycja stała (MNZP)

Imprezy rekreacyjno-sportowe

- * 21.08 (sobota) Zwiedzanie zamku i parku w Krasiczynie. Spotkanie przy wejściu do parku o godz. 16.
- * Zwiedzanie fortu w Siedliskach, przew. Piotr Michalski. Spotkanie na forcie o godz. 17.
- * 22. 08 (niedziela) Zwiedzanie kościoła w Prałkowcach, przew. Emil Nowak, spotkanie przy kościele o godz.15.
- * Zwiedzanie Arboretum w Bolestraszcach, przew. Halina Zasadny. Spotkanie przy wejściu do Arboretum o godz.16.

- * Czwartki, godz.20 MKK Niedźwiadek - czwartkowe spotkania jazzowe
- * Czwartki i piątki, godz.10-13 Kolorowe Wakacje - cykl imprez dla dzieci wypoczywających w mieście



Nowa brygada w Przemyślu

Wojsko nie odchodzi

Zdzisław Szeliga

Wojsko w Przemyślu zawsze było, jest i będzie - podkreśla poseł Andrzej Zapałowski z KPN - Ojczyzna. Rzecz w tym, by w ramach restrukturyzacji polskich sił zbrojnych i niezbędnych (zgodnych z międzynarodowymi umowami) redukcji, nie zostały się nad Sanem tylko marne wojskowe resztki.

Przemyskie lobby

Poseł Zapałowski, z zawodu historyk i prawnik, od początku kadencji jest mocno zaangażowany w sprawy wojska. Aktywnie działa w sejmowej komisji obrony narodowej. Niedawno ukończył studia podyplomowe z zakresu obronności państwa na Wydziale Strategiczno-Obronny Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Mocno leży mu na sercu obecność jednostek wojskowych w Przemyślu i podkreśla, że nie wynika to wcale z partykularnych interesów i lokalnego patriotyzmu, ale stanowi fragment doktryny obronnej państwa. Sprawę tę popierają też - co warto podkreślić - pozostali parlamentarzyści ziemi przemyskiej, a szczególnie zaangażowany jest poseł SLD z Przemyśla Kazimierz Nycz. Tak więc, jak widać, w konkretnych sprawach możliwa jest ponadpartyjna współpraca.

Wydawać by się mogło, że prowojskowe, parlamentarne lobby z Przemyskiego ma szczególną siłę przebicia. Wspiera je bowiem inny poseł ziemi przemyskiej - minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz, również deklarujący przywiązanie do swojego elektoratu i bardzo często goszczący nad Sanem. Niestety, minister bywa w sytuacji nie do pozazdroszczenia - armia musi być zredukowana, ulegnie likwidacji wiele garnizonów, jednostek i innych wojskowych instytucji i nigdzie nie będzie to przez lokalną społeczność przyjmowane z aplauzem.

Podhalańczycy pancerni

Przed kilkoma laty, w ramach

wzmocnienia tzw. ściany wschodniej, utworzono w Przemyślu brygadę pancerną, wydano olbrzymie środki na unowocześnienie bazy wojskowej w Przemyślu, Pikulicach i Żurawicy. Czyżby działania te okazały się teraz niepotrzebne - pytają ludzie.

W Przemyślu najwięcej emocji wzbudza sprawa połączenia 14 Brygady Pancerniej Ziemi Przemyskiej z 21 Brygadą Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. W praktyce oznacza to deprecjację Przemyśla, gdyż dowództwo nowej jednostki miałyby rezydować w Rzeszowie. Posłowie nie ustawali więc w zabiegach o utworzenie w Przemyślu brygady obrony terytorialnej.

Wszystko wskazuje, że zabiegi te uwieńczone zostały powodzeniem. Poseł Andrzej Zapałowski poinformował ostatnio media o odpowiedzi jaką otrzymał od ministra Onyszkiewicza na składane wielokrotnie poselskie interpelacje. Otóż minister zapewnia, iż do końca bieżącego roku, ponadplanowo sformułowana zostanie w Przemyślu 14 Brygada Obrony Terytorialnej, oparta na kadrze zawodowej po rozformowanej brygadzie pancerniej. Dla wielu zawodowych wojskowych, niepewnych swojego losu, jest to niewątpliwie bardzo dobra wiadomość.

Tradycji podtrzymywanie

Wszystko zatem wskazuje, że reformy w armii nie spowodują radykalnego uszczerplenia wojska w Przemyślu i okolicach. Historyczne tradycje zostaną więc podtrzymane. Trudno powiedzieć, czy przy opracowywaniu doktryny obronnej owe tradycje w ogóle są uwzględniane. Gdyby tak było, to Przemyśl miałby argumenty niepodważalne. Wszak to tu właśnie, w czasach międzywojennych, mieściło się Dowództwo Okręgu Korpusu X. Tutaj znajdowało się szereg ważnych instytucji wojskowych, m.in. sztab 22 Dywizji Piechoty Górskiej, Okręgowy Szpital Wojskowy, stacjonowało kilka doborowych pułków, dywizjon zan-

darmerii i jednostki specjalne. Miasto posiadało bardzo rozbudowaną infrastrukturę wojskową (koszary, magazyny, strzelnice, itp.). Po wojnie większość obiektów wojskowych nie zmieniła zasadniczo swoich funkcji. W związku ze zmianą granic państwowych utworzono w mieście brygadę Wojsk Ochrony Pogranicza. Przemyśl posiadał jeden z większych garnizonów.

Życie toczy się dalej

Tymczasem wojskowe życie toczy się w Przemyślu po swojemu. Jak informuje mjr Jan Szewczyk - rzecznik prasowy XIV Brygady Pancerniej Ziemi Przemyskiej, do brygady nie dotarł jeszcze żaden rozkaz o reorganizacji. Tak więc, szkolenie odbywa się zgodnie z planem. W początkach czerwca na Ukrainę wyjechały dwie kompanie Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych, by wziąć udział w międzynarodowych ćwiczeniach "Tarcza Pokoju 99".

Również w Bieszczadzkiej Brygadzie Straży Granicznej (podległej ministrowi spraw wewnętrznych i administracji) robią swoje. A mają co robić, gdyż "zielone otoki" strzegą granicy państwowej na obszarze całego województwa podkarpackiego - podkreśla rzecznik brygady mjr Tadeusz Dańczak.

Można domniemywać, że wojskowe prognozy na przyszłość nie są w Przemyślu najgorsze. Będzie straż graniczna, będą niektóre pododdziały nowej, połączonej brygady podhalańskiej, będzie wreszcie (jak zapowiada minister) nowa brygada obrony terytorialnej. Miejmy nadzieję, że ten potencjał pozwoli na utrzymanie 114 Szpitala Wojskowego, że utrzymają się inne wojskowe instytucje (np. Wojskowy Ośrodek Kultury), a także nie straci też swoich miejsc pracy duża grupa pracowników cywilnych wojska, i że nie splajtują miejscowe firmy z wojskiem kooperujące. Oby. Trzymajmy kciuki, że tak właśnie będzie.

Jak doszło do "cudu nad Wisłą"

"Hej, kto Polak na bagnety, dziś twój triumf albo zgon"

"Bolszewików trzeba pobić i to niedługo póki jeszcze nie wzrosli w siłę. Trzeba ich zmusić do tego, aby przyjęli rozstrzygającą rozprawę i sprać ich tak, aby ruski miesiąc pamiętali. Ale żeby to osiągnąć, trzeba ich nadeprnąć na tak bolesne miejsce, żeby nie mogli się uchylić i uciekać. Moskwa takim miejscem nie jest, Kijów, Ukraina to ich czuły punkt" - oświadczył Józef Piłsudski w grudniu 1919 roku, omawiając w Belwederze propozycje pokojowe Sowieców ze swoim wiceministrem spraw zagranicznych Władysławem Skrzyńskim i z szefem sztabu generalnego Stanisławem Halemem.

W PRL-u nie można było zajmować się obiektywnie historią wojny polsko-radzieckiej, a także Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Tymczasem bitwa ta zaliczana jest do osiemnastu najważniejszych bitew decydujących o dalszych losach Europy. Józef Piłsudski uznał, że dla Polski powstała dogodna sytuacja do rozszerzenia swych wpływów na wschodzie, gdyż Rosja została bardzo osłabiona na skutek Rewolucji Październikowej, interwencji Ententy oraz walk toczonych z wojskami Denikina, który nie akceptował Rosji radzieckiej. Piłsudski uważał, że należy wykorzystać dążenie separatystyczne ościennych narodów i w ten sposób doprowadzić do utworzenia państw Białorusi, Litwy i Ukrainy, i skupić je w granicach Rzeczypospolitej na zasadach federacji. Stworzyłyby to możliwość odsunięcia Rosji sowieckiej jak najdalej od granic Polski. Myśl tę realizował niezależnie od stanowiska państw zachodnich, które proponowały tymczasowe rozwiązania i koncepcje polskiej granicy na wschodzie, mającej sięgać do Suwałk, Białegostoku i Bugu. Józef Piłsudski, który z bolszewizmem zetknął się w ciągu swego życia nie po raz pierwszy, lepiej rozumiał sytuację i uważał, że korzystając z chaosu w Europie, Armia Czerwona zacznie zbrojny pochód na zachód - i nie pomylił się.

"Lance do boju, szable w dłoń. Bolszewika goń, goń, goń"

... podspiewywali polscy żołnierze na wojnie polsko-bolszewickiej, idąc na Kijów i przepędzając Armię Czerwoną spod wrot Warszawy. Już w lutym 1919 r. ofensywa sowiecka została przez Polaków powstrzymana. Doszliśmy do Berezyny i Dźwiny, a po uzgodnieniach z Petlurą, szefem rządu ukraińskiego, do miejscowości Pływ, rzeki Urorc i górnego biegu Horynia. Konsekwencją tego porozumienia antysowieckiego było uznanie niepodległości Ukrainy i zgodzono się na polsko-ukraińską granicę na Zbruczu. Piłsudski był głęboko przekonany, że bez wolnej Ukrainy nie przetrwa długo niepodległa Polska. Po rozgromieniu przez Sowieców armii Denikina i wkroczeniu 12 grudnia 1919 r. ponownie do Kijowa, wojna z Polską stawała się dla Lenina koniecznością programową. J. Piłsudski, wiedząc o wyznaczonej przez komunistów misji rewolucji światowej, nie dowierzał Sowiecom, tym bardziej, że rząd so-

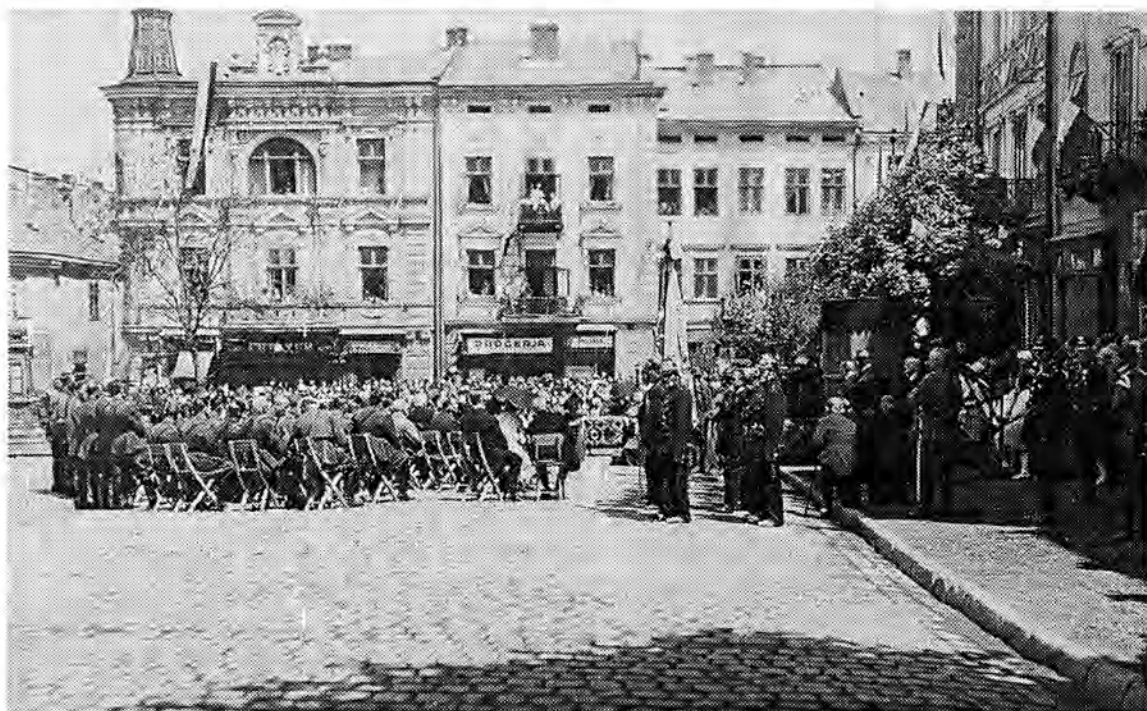
wiecki proponował miejsca do rokowań pokojowych z Polską w krajach nadbałtyckich, pod warunkiem, że zostanie dokonane zawieszenie broni na całym 1000 km froncie, sam jednak nie chciał wstrzymać akcji zbrojnej przeciwko ukraińskiemu wojskom Petlury. Po 3-tygodniowej wymianie pomysłów stało się jasne, że Sowiecom chodzi o zwłokę. Wiedzieliśmy również o dużej koncentracji sił sowieckich na północy.

21 kwietnia 1920 r. Naczelnik Państwa Polskiego uznaje Ukrainę za stolicą w Kijowie, a 25 kwietnia wyrusza polska ofensywa na Kijów, mając do dyspozycji pół miliona własnego wojska i 30 tysięcy żołnierzy Petlury. Nasza armia stale rosła, osiągając stan 900 tysięcy żołnierzy. Po 123 latach niewoli wojsko polskie maszerowało szlakiem Bolesława Chrobrego na Kijów, gdzie wkroczyło 7 maja. Sukces zwycięstwa nie trwa długo, Sowieci przerywają front i następuje odwrót naszych wojsk z Ukrainy. Pod zdecydowaną przewagą wroga oddziały polskie musiały cofać się przez 40 dni i wojska sowieckie dotarły niemal do przedpoli Warszawy. Sowieci byli pewni zwycięstwa. W Białymstoku powołują Tymczasowy Komitet Rewolucyjnej Polski, a na plebani w Wyszku kwaterują: Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński i Feliks Kon, przewidziani na przywódców komunistycznej Polski. Naród polski jako całość zdaje swój pierwszy wielki egzamin jedności. Wincenty Witos, przywódca chłopski i socjalista - Ignacy Daszyński wzywają wszystkich Polaków do walki, na wezwanie staje ponad 80 tysięcy ochotników pod dowództwem generała Józefa Hallera. Ogólny stan armii liczy 990 tysięcy żołnierzy. W Naczelnym Dowództwie powstaje plan kontrofensywy. Do Polski przybywają misje wojskowe: francuska z generałem Fochem i angielska z generałem Weygandem, jak również dostawy uzbrojenia. Wbrew propozycji Focha - Józef Piłsudski podjął ryzykowną, ale słuszną decyzję bezwzględnego stoczenia bitwy z najeźdźcą. Mieczysław Pruszyński w książce "Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920r." podaje, że decyzja ta miała decydujące znaczenie dla dalszych losów Bitwy Warszawskiej. W wyniku zaciętych walk, toczonych między 15 a 16 sierpnia, przeważających szalę zwycięstwa z jednej na drugą stronę, ostatecznie Armia Czerwona w popłochu wycofała się na wschód.

Zwycięstwo pod Radzyminem 15 sierpnia obroniło Warszawę przed atakiem wojsk sowieckich od wschodu, zwycięstwo nad Wkrą i odzyskanie Pułtuska usunęło niebezpieczeństwo od północy. Rozpoczęta 20 września polska ofensywa nad Niemnem przypięczętowała ogólne zwycięstwo w wojnie 1920 r.

O Bitwie Warszawskiej, w której ocalono polską stolicę przed bolszewikami, mówiono, że był to "Cud nad Wisłą". Na oczach zdumionego świata przeprowadzono niezwykłą operację wojenną, która doprowadziła do pogromu bolszewizmu i zmieniła całkowicie sytuację polityczno-strategiczną w Europie środkowej.

Maria Guzdek



Jedna z uroczystości wojskowych na przemyskim rynku w latach dwudziestolecia międzywojennego.

**PRZEMYSKA GIEŁDA
NIERUCHOMOŚCI**Przemyśl, ul. Franciszkańska 15
tel.: (0-16) 675-08-76 fax.: (0-16) 678-76-31
poniedziałek - piątek w godz. 9.00-17.00**Sprzedż - domy**

Nieruchomość zabudowana (2 budynki + 2 garaże), 43 a. działki budowlanej w Ropczycach, pełne uzbrojenie wraz z gruntami rolnymi o pow. 1,12 ha, cena, 330.000 zł.

Budynek o pow. 150 m², wraz z budynkiem gospodarczym, 12-arowa działka w Przemyślu (ładna działka), cena 140.000 (do negocjacji).
Budynek jednorodzinny do remontu o pow. 130 m², wraz z 3.5ha pola ornego w Bolestraszycach, cena 80 tys. zł.**Sprzedż - mieszkania**34,5 m², w bloku w Przemyślu (II piętro), w b. dobrym stanie technicznym, cena 1500 zł/m²**Sprzedż - działki**

Posiadłość o pow. 60 arów wraz z zabudową, położona w Grochowcach, cena 20.000 zł

Wynajem - mieszkaniaMieszkanie o pow. 46 m², w bloku Przemyśl Zasilanie, cena 500 zł/mies. + opt. ekspl**Wynajem - Lokal użytkowy**Lokal o pow. 130 m², z możliwością adaptacji na biura lub magazyny w Żurawicy, cena 1300 zł/mies.Lokal o pow. 70 m², w centrum Przemyśla, cena 1000 zł/mies. + opt. ekspl.**REDAKCJA "POGRANICZA"
UNIEWAŻNIA LEGITYMACJE
WYDANE PRZED
15 LIPCA 1999 r.****Firma "PRYZMAT"
NIERUCHOMOŚCI**Członek Rzeszowskiego Stowarzyszenia
Pośredników NieruchomościPrzemyśl plac Na Bramie 8, pok. 11
Tel. (0-16) 678-67-69

Mieszkania - Domy - Lokale - Działki

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

Ciekawe oferty - Korzystne transakcje

DOMY: Bolestraszycy - drewniany dom + budynek gospodarczy na 1,4 ha za 55 tys. zł.
Nowe Sady - stary dom + budynek gospodarczy, działka 1,40 ha za 50 tys. zł.**DZIAŁKI:** Przemyśl, ul. Zamowskiego działka budowlana 23-arowa za 60 tys. zł. Przemyśl, Paderewskiego - 26 arów za 125 tys. zł.

Przemyśl - B. Śmiłalego 11 arów za 71 tys. zł.

Przemyśl - ul. Wandy 15 arów za 31 tys. zł.

Zielonka - 41 arów za 50 tys. zł; **Orły** - 11 arów za 11 tys. zł. przy E-4; **Maćkowice** - 22 ary + 1.5 ha lasu za 20 tys. zł; **Żurawica** - 18 arów, sąsiedztwo lasu za 17 tys. zł.**MIESZKANIA:** stare budownictwo 60 m², za 60 tys. zł. (centrum); stare bloki 49 m² za 55 tys. zł.**LOKALE:** 50 m² za 90 tys. zł.; 170 m² za 200 tys. zł.

Oferujemy gotowe projekty domów

jednorodzinnych

**RADIO
HOT**

Przemyśl 66,89 Mhz

37-700 Przemyśl,

Wyb. Ojca Św. Jana Pawła II 70,

tel./fax: 016 6703221, 016 6704820

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEKod 7.15 do 16.15 wiadomości z regionu
(Basia Rodzianowska, Marzena Mazurek)**6-10 "Budzikom śmierć"**

6.15 Rejonowy Zakład Energetyczny informuje (po bloku reklamowym), 8.30 Porady prawnika; 7.30 Pierwsza czytanka przegląd prasy; 8.05 Kartka z kalendarza; 8.15 serwis informacyjny i sportowy; 9.05 Emerytury i renty inaczej; 9.30 Informator kulturalny; 10.00 pon. i czw. "Prąd nie gryzie", śr. "Cztery kąty", pon.-czw. dd 10.15-11 LICZYDŁO konkurs, piątek NIEDŹWIADKOWE STUDIO RADIA HOT (na żywo z Rynku)

11-14

11-11.15 Płyta tygodnia; 11.55 "Za pięć dwunasta" kursy walut; 12.05 Kartka z kalendarza; 12.30 Koncert życzeń; 12.47 RZE informuje, 12.55 "Tupiesz" (piosenka turystycznych szlaków);

14-17

14-15 Godzina z playlistą; 15.05 Informator kulturalny (powt. z 9.30); 15.30 Machina; 15.55 Kursy walut; 16.00 (pon. i czw.) Prąd nie gryzie 16.30 Porady prawnika; 16.55 "Tupiesz" (powt.), 17.01

RZE informuje

17-18

pon. 17-17.30 Eteryczne Saito w Stylu Techno (Piotr Marek), 17.30-18 Muzyka Korzeni (Magda Marciniak), śr., czw. Gadka-Szmatka (Daniel Młynarski); pt. 17-20 Lista Przebojów Radia HOT (Piotr Dracula Bałajan)

18-20

pon. Magazyn Nowości Filmowych (Jarek Barański, Piotr Dracula Bałajan, 7x7); wt. Machina; śr. Między niebem a piekłem (Piotr Dracula Bałajan); czw. 18-18.30 BEATLEMANIA,

20-20.55 Magazyn Sportowy (Łukasz Ozga); 20.55 Emerytury i renty... (powt.)

21-23

pon. RadioActiv (muzyka elektroniczna Witke Pawlak); wt. Czwartkowy Śmietnik Radiowy (Liliana Kaszuba, Daniel Młynarski); śr. Klub Jazzowy Radia HOT (Wojtek Kalinowski); czw. Fascynacje Krajiną Łagodności (Jarek Barański); pt. Progresywno-Klasyczna Podróż Muzyczna (Ryszard Pelc "Rako")

SOBOTA

od 8.15 do 12.15 wiadomości z regionu (Marzena Mazurek)

6-10 Pychotka (Ewa Pliszka); 9.30 Kwitnący poranek, 10-11 Remanent (Liliana Kaszuba, Daniel Młynarski); 11-13 Muzyczne nowości (Piotr Bałajan); 13-15 DMC (Ewelina Szczudło)

NIEDZIELA

8-11 Chatka Puchatka (Ewa Pliszka, Magda Wojciechowska); 11-12 BEATLEMANIA; 12-13 Gadka Szmatka (powt.); 13-15 Kalendarium magazynu niedzielny (Łukasz Ozga); 13.15 Millenium audycja o pluskwie milenijnej, 14-15 konkurs.

**Promocja 5% na
SZWEDZKIE BLACHY
DACHÓWKOWE
I TRAPEZOWE
ORAZ
ORYNOWANIE FIRMY**Ponadto oferujemy :
pustaki pianowe, MAX,
siporex, bramy garażowe
Hormanna i napędy,
drzwi wewnętrzne firmy
TERRAZYT,
wełnę Gullfiber, styropian
i inne materiały budowlane.**ZAPRASZAMY**Przemyśl, ul. Jasińskiego 56
tel/fax 678-92-54

Termin promocji ograniczony !



Gosia

Salon Fryzjerski

Anna Machunik

Renciści- emeryci 20% zniżki

Godz. otwarcia:

codziennie 8 - 18 Sobota 7 - 15

dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis.

Ul. Biblioteczna 4, Przemyśl

tel. (016) 678-49-43

- sprzedaż
- montaż
- fachowa obsługa

**AUTO SZYBY**

do wszystkich typów aut zachodnich

osobowych • dostawczych

• ciężarowych •

CENY KONKURENCYJNE

37-700 PRZEMYŚL - ŁAPAJÓWKA 177

(kierunek Medyka przy E-40)

tel. (016) 678-07-13 k. 0604-407-746

**PHU „BOMI”**ul. Jasińskiego 40, 37-700 Przemyśl,
tel. (0-16) 678-28-67**NAJNIŻSZE CENY OPAŁU!**

węgiel kostka cena 300 zł

węgiel orzech cena 280 zł

TRANSPORT BEZPŁATNY**SPRZEDAŻ NA RATY!!!****CLIVE HARRIS
W PRZEMYŚLU**

24.08.1999 r. odbędzie się spotkanie z uzdrowicielem dla osób chorych, zwłaszcza cierpiących z powodu chorób nowotworowych i innych ciężkich schorzeń. Leczenie jest bezpłatne. Bilety będą wydawane w piątek, 20.08. br., w godz. od 15 do 19 w recepcji hotelu Hali Sportowej, ul. Mickiewicza 30, w Przemyślu.

TANI WĘGIEL

WYSOKIEJ JAKOŚCI

Bezpłatny transport

SPRZEDAŻ RATALNA

PAPA, LEPIK, STYROPIAN

WELNA MINERALNA

CEMENT, WAPNO CEGŁA, BŁOCZKI

PHU "KONSROL"

PRZEMYŚL, Ul. Nestora

- Rampa "BURAK"

tel. 678-68-11

Ul. Jasińskiego 58, TEL. 678-55-81

KRASICZYN tel. 678-81-20

FREDROPOL tel. 0 604 325 923

SKŁADNICA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

PRZEMYŚL

UL. HERBERTÓW 35, UL. MICKIEWICZA 38

TEL. (016) 678-51-55 675-11-87

OFERUJE :

- STOLARKĘ DREWNIANĄ JEDNORAMOWĄ
- DRZWI ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE I GARAZOWE - BOSNA
- MATERIAŁY ŚCIENNE - CEGŁA, PUSTAK BLACHY DACHÓWKOWE - PŁASKIE I TRAPEZ
- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW ORAZ INNE MATERIAŁY

DEALER STOLBUD GRYBÓW

SPRZEDAŻ RATALNA

USŁUGI - OGÓLNOBUDOWLANE,

ELEKTRYCZNE I WOD.-KAN.

**KUP
KASĘ LUB KOMPUTER**

A OTRZYMASZ CZEK NA

WCZASY

DLA DWÓCH OSÓB,

NA OKRES SIĘDMIU DNI

W POLSCE, CZECHACH**LUB SŁOWACJI**

Promocja od 15.06. - 31.08.99

"ALFA-NET"

Przemyśl

Wyb. Oj. Św. Jana Pawła II 24

Tel. 670-31-33, 670-28-43

**Hurtownia AKME**

Przemyśl, ul. Łukasińskiego 7

tel. (0-16) 678-24-89

tel/fax (0-16) 678-80-71

do 31 sierpnia br. oferuje po cenach promocyjnych
(rabat od cen producenta)

- * bieliznę ATLANTIC - 5% rabatu
- * bieliznę KEY - 5% rabatu
- * rajstopy GOLDEN LADY - 4% rabatu
- * rajstopy WOLA - 4% rabatu
- * skarpety ZENIT i WOLA - 5% rabatu

Zapraszamy
codziennie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,
w soboty od 8⁰⁰ do 14⁰⁰.

PRZEMYŚL

ul. Mickiewicza 28

tel. 678-65-62

STOLARKA OKIENNA

I DRZWIOWA

w cenach producenta

DRZWI WEWNĘTRZNE

I ZEWNĘTRZNE PROFILOWANE,

sosna, okleina dąb

DOCIEPLANIA,

KLEJE, ZAPRAWY

w cenach producenta

PANELE PODŁOGOWE,

ŚCIENNE MDF, PCV

renomowanych firm

BLACHY OCYNK. I POW. EK.,

USZCZELKI DO OKIEN

LISTWY WYKOŃCZENIOWE

PIANY MONTAŻ., SILIKONY

AKCESORIA oraz inne
materiały budowlane
i wykończeniowe

PARAPETY PCV

OŚCIEŻNICE

**SPRZEDAŻ RATALNA !!!****HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Przedsiębiorstwo Wleobranżowe "FAHO" ZPChR Sp. z o.o.

PRZEMYŚL, ul. Batoiego 55 A, tel. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- docieplenie budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- zaprawy cementowe, beton towarowy atestowany
- pompa do betonu STETTER 24 m.
- w obrębie miasta - beton B-15 z transportem 149,80 zł/m³
- z pompą STETTER - 160 zł/m³

- płyty pilśniowe w cenach producenta
- okna dachowe FAKRO
- panele podłogowe (cena 32,24 zł/m²)
- pustak MAX (cena 1,90 zł/szt.)
- systemy rynnowe - belgijskie
- panele ściennie (cena 13,11 zł/m²)
- wkłady kominowe, chromoniklowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 Bircza 122

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty od 7.00-13.00

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.



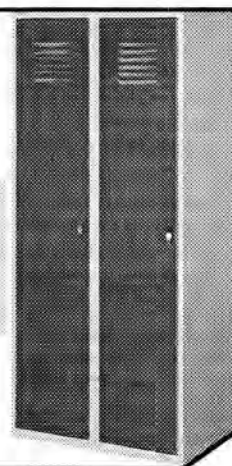


MEBLE BIUROWE

MEBLE METALOWE SEJFY I KASY PANCERNE



PRZEMYŚL, ul. Zybliekiewicza 9, tel./fax 678-85-51



OGŁOSZENIA DROBNE

ZDROWIE

lek. med. Jerzy CHMIELEWSKI
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY
GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCYNĄ PRACY
CZYNNY pn. wt. czw.pt. 15³⁰ - 17³⁰
Przemyśl, ul. Wałowa 1
tel. 678-70-98, dom. 678-28-20
GP-040/22

LABORATORIUM ANALIZ KLINICZNYCH

PEŁNY PROFIL BADAŃ
Czynne poniedziałek - piątek godz. 7 - 18,
sobota godz. 7 - 13
PRZEMYŚL, ul. WAŁOWA 1
Tel. 678-79-73.
GP-041/22

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Cecylia BARAN
przyjmuje: wtorek od 9⁰⁰
środa od 15⁰⁰
piątek od 9⁰⁰
Przemyśl, ul. Katedralna 5,
GP-044/22

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZYNYCH

mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWAŁISZ
* Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
* wizyty domowe * EKG
Czynne codziennie 7 - 17
sobota 7 - 13
PRZEMYŚL, ul. WODNA 2
tel. 678-87-67
GP-048/22

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC

INTERNISTA
lek. med. Piotr DOBOSZ
Przemyśl, ul. Wodna 2
(laboratorium)
wtorki, piątki 16 - 17
tel. 678-87-67
GP-053/22

SPECJALISTA CHOROBY OCZU

Jan M. WITKIEWICZ
poniedziałki, środy 15³⁰ - 18⁰⁰
"ESKULAP" PRZEMYŚL
ul. Poniatowskiego 25
Tel. 670-23-85
pełny zakres badań okulistycznych
GP-071/24

GABINET UROLOGICZNY

Adam BALICKI
SPECJALISTA UROLOG
wtorki, piątki od godz. 15³⁰ - 17⁰⁰
PRZEMYŚL, Św. Jana 13
(LABORATORIUM)
GP-059/24

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Marek ZUBRZYCKI
Przemyśl, ul. Bielskiego 47
MEDICINA
USG, specjalistyczny gabinet lekarski
wtorki i środy 15 - 17
GP-092/24

LABORATORIUM ANALITYKI LEKARSKIEJ Z GABINETEM INTERNISTYCZNO-HEMATOLOGICZNYM

BADANIA LABORATORYJNE
KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
czynne: pon. piątek 7 - 9, 16 - 18
sobota 8 - 9
Gabinet lekarski: pon., środa 16 - 18
37-700 PRZEMYŚL
ul. Św. Jana Nepomucena 13/10,
tel./fax (016) 670-45-07
GP-060/24

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Lekarz medycyny pracy
Jerzy TOMAKA
Przemyśl, ul. Bielskiego 47
MEDICINA
Badania profilaktyczne,
gabinet internistyczny
Pon. 15³⁰ - 16³⁰
GP-097/24

USŁUGI

HURTOWNIA AKUMULATORÓW.
Części do ciągników i maszyn rolniczych,
w tym T-25A "Władymirec". Sprowadzamy
części na zamówienie klientów.
Zapraszamy
POM-MEX, Przemyśl,
ul. Jasińskiego 49,
tel. 678-96-65, w godz. 7 - 16
GW-010/10

USŁUGI TRANSPORTOWE

MAREK HENDZEL
37-700 PRZEMYŚL
ul. Krasieńskiego 16/3
tel. (016) 670 51 97
tel. kom. 0604 957 915
GP 129/22

TANIO I SOLIDNIE.
REMONT MIESZKANIA.
Piotr Leszczyński 670-11-39.
G-141

VIDEOFILMOWANIE. Zdjęcia
ślubne. 670-27-63, 679-91-38,
678-75-20.
GP-130/5

RÓŻNE

CHĘTNI DO PRACY NA
ZACHODZIE, szczególnie
ANGLIA - WŁOCHY,
kobiety i mężczyźni
w wieku od 21 - 40 lat.
Różny charakter prac.
KONTAKT tel. 678-32-30.
G-128/22

AUTA powypadkowe kupię.
Tel. 0604-228-214,
do remontu - tel. 0604-846-202,
spalone - 0604-522-334,
skorodowane - 0604-235-892
GP-093/30

KUPIĘ mały dom do remontu.
tel. 670-10-83
G-144

NAJTANIEJ. Naprawa
zegarków oraz klucze
samochodowe, domowe i inne.
Przemyśl, Grunwaldzka 6,
670-34-07.
GP-125/21

SKUP samochodów za gotówkę.
Najlepsze warunki kredytowe. Najniższe
prowizje komisowe.

AUTO-KOMIS "GEPARD",
ul. Boh. Getta 67 Przemyśl,
tel. 678-33-99, 0601-516-809.
GP-137

SPRZEDAŻ

MIESZKANIE czteropokojowe, 73 m².
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 17/37
oraz garaż. (016) 670-80-51.
GP-143/2

SPRZEDAM dom wraz z działką 29 arów.
Tel. 671-58-84 po 20⁰⁰.
G-145

SPRZEDAM działki budowlane w
Ostrowie przy ulicy Wołodyjowskiego.
Telefon: 670-02-85 po 20-tej.
G-142

GW-146/11



AUTO KOMIS DACAR s.c.

Przemyśl, ul. Mickiewicza 30
tel. 0 601 85 50 77, 0 601 85 50 88
SKUP-SPRZEDAŻ-ZAMIANA
GOTÓWKA-RATY

UWAGA: DO 29 X 1999
Pośrednictwo kredytowe 0% prowizji

Czytelnicy wybierają publikację tygodnia.

Kupony raz w miesiącu wezmą
udział w losowaniu nagrody.
Kartki pocztowe z nazwiskiem
i adresem prosimy nadsyłać
do redakcji.

KUPON nr 3/VIII

Tytuł publikacji

.....

Nazwisko autora

.....

Pies zagraża dzieciom

W nawiązaniu do rubryki "Z
redakcyjnego dyżuru" ("Pogranicze"
z 10 sierpnia br.) chciałem napisać
kilka słów pocieszenia dla autorki
korespondencji pt. "Bez smyczy i
kagańca", ponieważ problemy związane
z opisywanym psem dotyczą także
mojej rodziny, a szczególnie dzieci.
Sprawa zaczęła się w czerwcu br.,
kiedy moja żona zwróciła uwagę
właścicielce psa, pani J., że wy-
prowadza go bez kagańca i smyczy
na teren placu zabaw dla dzieci.
Zwrócenie uwagi spowodowało
wizytę pani J. u mnie w domu, a
po dwóch tygodniach wizytę jej
męża, jakoby moje dzieci, bawiące
się na placu zabaw, zakłócały spo-
kój państwa J. i ich psa. Następnie
właścicielka psa starała się w
różny sposób nastraszyć dzieci, łą-
cznie z blokowaniem im przejścia
ze sklepu do domu i straszenie
psem. Uważam, że pies ten zagra-
ża zdrowiu i życiu osiedlowych
dzieci, korzystających z placu za-
baw. W tej sprawie interweniowa-
łem w Komisariacie Dzielnicy-
owym Policji. Być może nagłośnie-
nie problemu przez media wpłynie
na zmianę zachowania właścicieli
psa.

Czytelnik
(nazwisko do
wiadomości redakcji)

Nowe rady nadzorcze

Zarząd Miasta Przemyśla, będący
jednocześnie zgromadzeniem
wspólników miejskich spółek z o.o.,
w związku z zakończeniem kadencji
ich rad nadzorczych, postanowił
powołać nowe składy osobowe owych
rad. Tworzą je obecnie:

- W Przedsiębiorstwie Wodociągów i
Kanalizacji: Zbigniew Duszyk,
Zbigniew Bednarski, Krzysztof Arlet i
Józef Fuksa;

- W Przedsiębiorstwie Gospodarki
Komunalnej: Wiesław Jaroch,
Franciszka Kurysz, Julian Szymański,
Andrzej Szmigielski;

- W "Hali": Zbigniew Mazurek,
Ryszard Buchtalarz, Bronisław Klecha,
Anna Hayder;

- W Przedsiębiorstwie Gospodarki
Mieszkaniowej: Stanisław Wnorowski,
Janusz Grzejek, Mieczysław Pawliszak,
Andrzej Kurysz;

- W Miejskim Zakładzie Komunikacji:
Jerzy Krużel, Ryszard Tłuczek,
Ryszard Kulej, Jerzy Miśkiewicz.

Zarządy spółek przystąpią
niebawem do wyłaniania członków
rad nadzorczych spośród pracowników.

a.

Ze zbożem do Załęcza

Podobnie jak w całym kraju,
również w województwie podkarpackim
rolnicy mają problemy ze sprzedażą
zboż. Jedynym większym punktem
skupu jest Załęcze pod Rzeszowem.
Transport do odległego o około 80
km od Przemyśla, Załęcza wiąże się
z dużymi wydatkami (około 300, 350
złoty), co w przypadku, jeśli ziarno
zostaje zakwalifikowane jako paszowe,
czyni taki wyjazd nieopłacalnym.
Inne bliżej znajdujące się punkty
skupu, to Sieniawa i Wietlin. Przyjmą
one jednak niewielkie ilości zboża od
1000 do 1500 ton. Wyjazd do tych
punktów skupu wiąże się więc z
ryzykiem, że cewatory zostaną w
krótkim czasie wypełnione i pszenicy
nie da się sprzedać.

Jakie jest więc wyjście z sytuacji,
zapytałem rolnika z Waławic (w
gminie Orły) Janusza R.

Jedynym sensownym rozwiązaniem
jest zawiezenie do Załęcza próbek
pszenicy i jeżeli okaże się, że zostanie

ona zakwalifikowana jako paszowa,
wówczas bardziej opłacalna będzie
sprzedaż w którymś z bliżej położonych
punktów skupujących takie ziarno.

- Gdzie takie punkty się znajdują?
- Miała je prowadzić Central Soya w
Jarosławiu i Gospodarstwo Rybackie
w Starzawie.

- Jakie są ceny skupu za zboża paszowe?

- Do 350 złotych za tonę. Z tym, że
wypłaty za zboża paszowe przeciągają się
do pół roku i dłużej, natomiast pieniądze
za zboża wyższej jakości mają
zostać wypłacone do dwóch tygodni a
dopłata Rynku Rolnego zrealizowana
do miesiąca.

Obecnie magazyny w Załęczu
zapełnione są w niewielkim stopniu a
jest bardzo prawdopodobne, że
planowana ilość skupu ziarna nie zostanie
w tym roku w ogóle zrealizowana ze
względu na niską jakość dostarczanych
zboż, bowiem jedynie co piąta partia
dostarczanej pszenicy spełnia
wymogi stawiane przez odbiorców.

Robert Świdnicki

TYGODNIK "POGRANICZE"

KUPON

Uprawniający do zamieszczenia ogłoszenia drobnego do 10 słów w tygodniku "Pogranicze"
- za kwotę 4 zł, w tym VAT.
Treść ogłoszenia:

Kupon ważny do 31 sierpnia 1999 r.

Wyłącznie do wiadomości redakcji:

Imię i nazwisko:

Adres; nr tel.

Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika - Przemyśl, ul. Mnisza 3 oraz w punktach przyjmowania ogłoszeń w Przemyślu.

1. Kiosk przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK)
2. Kiosk przy ul. Grunwaldzkiej (d. Zakł. Rybne)
3. Kiosk na os. Rycerskim
4. Kiosk na os. Kazanów (przyst. MZK)

5. Kiosk przy ul. Jagiellońskiej (przystanek MZK)
6. Kiosk przy ul. Jagiellońskiej (przystanek MZK)
7. Kiosk przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia)



Z kuchni Krystyny

Pieczeń z indyka

2 ząbki czosnku, 3 gałązki rozmarynu, 1 kg piersi z indyka, 1 łyżka oliwy, sól, pieprz, 2 cebule, 50 dag ziemniaków, 2 łyżeczki soli, 30 dag cukinii, 1 cytryna, kolorowy pieprz, kilka gałązek świeżych ziół do dekoracji.

Czosnek obrać, przecisnąć przez specjalną prasę lub drobiutko posiekać. Rozmaryn opłukać pod bieżącą wodą. Mięso umyć, osuszyć papierowym ręcznikiem, natrzeć oliwą, czosnkiem, solą oraz świeżo zmielonym pieprzem. Gałązki rozmarynu ułożyć na mięsie, mocno przywiązać nitką. Tak przygotowaną pieczeń przełożyć na blachę (opłukana

zimną wodą). Wsunąć do wcześniej nagrzanego piekarnika, piec 50 minut w temperaturze 200 °C. W tym czasie cebule obrać, pokroić na małe cząstki. Ziemniaki umyć (najlepiej wyszorować miękką szczoteczką), podzielić na połówki lub ćwiartki. Brytfankę wokół pieczeni oprószyć solą, ułożyć na niej pokrojoną cebulkę i ziemniaki, piec 35 minut w tej samej temperaturze.

Cukinię umyć, oczyścić, pokroić na kawałki lub w dużą kostkę. Kawałki cukinii przełożyć do mięsa 20 minut przed końcem pieczenia. Cytrynę sparzyć, osuszyć, pokroić na cząstki. Mięso oraz jarzyny równomiernie polać szklanką wody (około 10 minut przed końcem pieczenia). Dodać cytrynę. Całość posypać kolorowym pieprzem.

Pieczeń z indyka i ziemniaki z cebulką przełożyć na podgrzany półmisek. Danie udekorować gałązkami świeżych ziół.

Podawać na gorąco bezpośrednio po przyrządzeniu, najlepiej z lampką wytrawnego wina.



LEW (23 VII - 23 VIII)

Na horyzoncie duże pieniądze! Droga do nich nie będzie łatwa. Osiągnięcie celu wymagać będzie sporo wysiłku.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

Tylko ten nie popełnia błędów, kto nic nie robi. Dlatego raz jeszcze rozważ decyzję, którą masz podjąć, gdyż zaważy na Twoim życiu.

WAGA (23 IX - 23 X)

Wysiłek intelektualny sowicie Ci się opłaci. Wobec powyższego nie zdawaj się na bezduszną maszynę, jaką jest komputer.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Trzeba dokładnie przemyśleć wszystkie "za" i "przeciw", zanim powiesz ostatnie słowo. Nie spiesz się i pod żadnym pozorem nie ulegaj ponaglającym.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Nie oglądaj się, bo wszystko jeszcze przed Tobą. Czekaj Cię niemały wydatek, ale ogólnie będziesz zadowolony. Ucieszy Cię zwłaszcza upominek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Nie przejmuj się, bo ten niebotyczny problem rozwiąże się bez Twojego udziału. Praca pójdzie szybko i sprawnie, a zatem głowa do góry!

WODNIK (21 I - 20 II)

Ktoś z Twojego otoczenia zabiega o nawiązanie przyjacielskich kontaktów. Nie zamykaj się, bo i Tobie przyda się prawdziwy przyjaciel.

RYBY (21 II - 20 III)

Nie ufajcie bezgranicznie ludziom! Nie są bowiem bezinteresowni. Poprzez piękne słówka zyskują wiele. A wy uchodźcie w ich oczach za naiwniaków.

BARAN (21 III - 20 IV)

Wszystkie zmiany w Twoim życiu będą pomyślne. Uzbroj się jednak w cierpliwość i nie przyspieszaj biegu spraw.

BYK (21 IV - 21 V)

Więcej optymizmu w tym co robisz. Musisz uwierzyć we własne możliwości, a z pewnością wiele spraw wyda Ci się łatwiejszych.

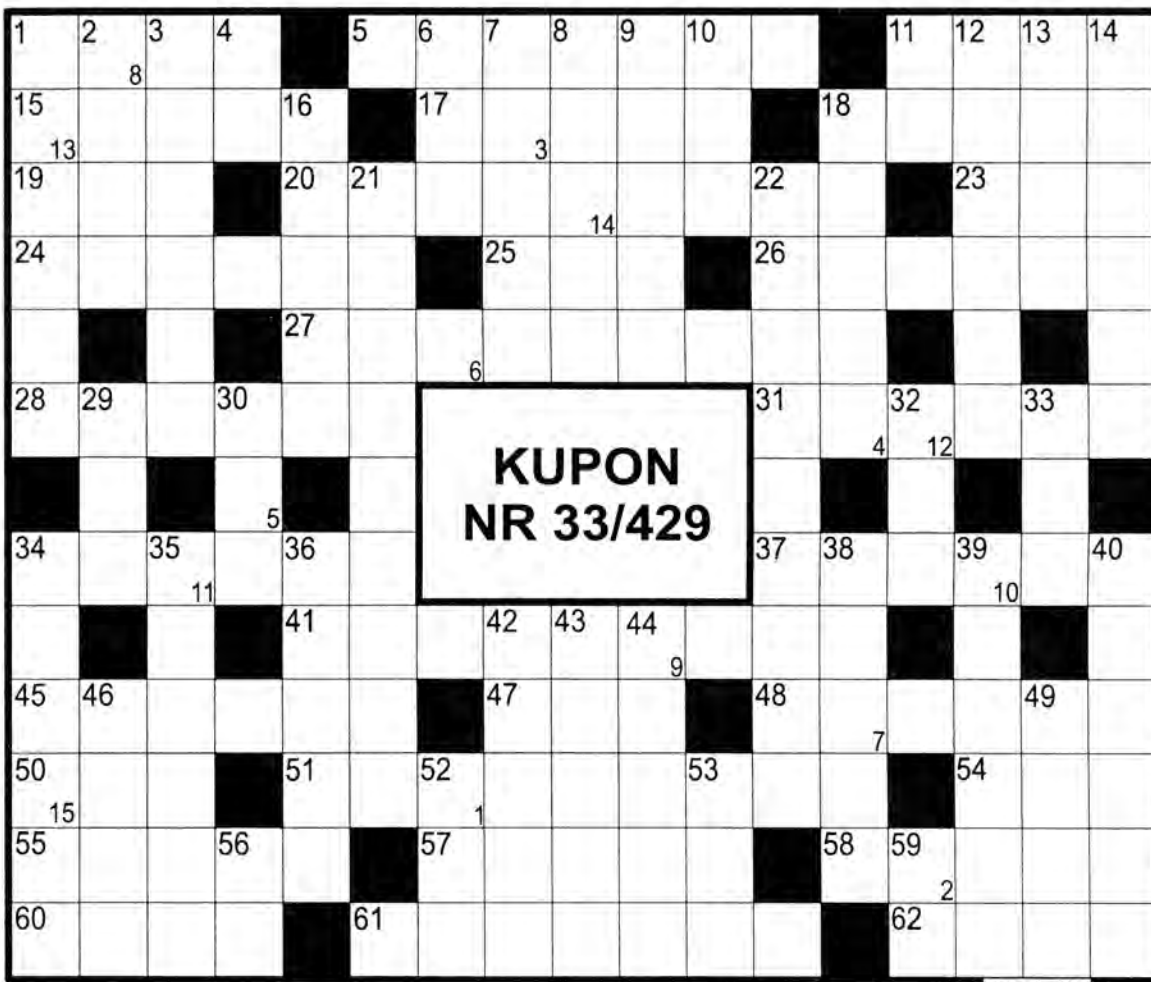
BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Nie myślcie o tym co zastaniecie w miejscu pracy po powrocie z urlopu. Będzie co ma być, a Wy korzystajcie z uroków lata.

RAK (22 VI - 22 VII)

Ktoś Ci zazdrości powodzenia. Nie przejmuj się tym, pogada i przestanie, jeśli zauważy, że nie robi to na Tobie najmniejszego wrażenia.

Krzyżówka z hasłem



Poziomo: 1/po winie, 5/skręcone druciki, 11/tworzywo skóropodobne, 15/np. "Halka", 17/starogrecki rynek /wspak/, 18/miasto w Japonii, 19/plaż, 20/bodziec, 23/budynek /wspak/, 24/nie zawodowiec, 25/w siatkówce, 26/gliniane naczynia do wina, 27/mówisz tak o zmianie, 28/miejscowość /wspak/, 31/zwyczajnie człopa, 34/sękaty kij, 37/tam leki, 41/coś małego, 45/japońska wyspa, 47/wiosną na rzece, 48/warunki pogodowe, 50/bohater serialu tv, 51/stolica Holandii, 54/np. Trojanowska, 55/pośredniczy w sprzedaży, 57/zasada, 58/miasto w USA, 60/port nad Zatoką Botnicką, 61 najdłuższy bieg, 62/zwid.

Pionowo: 1/zasłona, 2/niejedna w atlasie /wspak/, 3/np. Dancewicz, 4/miara powierzchni, 6/sytuacja bez wyjścia, 7/kosaćce, 8/mały rów, 9/lutowa solenizantka, 10/angielska miara /wspak/, 11/tak po włosku, 12/wyspa indonezyjska, 13/przysięga /wspak/, 14/do dezynfekcji ran, 16/zaloty, 18/rosyjska ciężarówka, 21/utwór muzyczny, 22/w szkole janczarów, 29/światowa organizacja zdrowia, 30/Stowarzyszenie Polskich Artystów Grafików, 32/miara szczęścia, 33/szczyt po rosyjsku, 34/papuga, 35/do węgla, 36/takt, 38/egzotyczne drzewo, 39/miasto w USA, 40/ogrodowa budowla, 42/racice /wspak/, 43/w cyrku, 44/wróżba karciana, 46/dopływ Angary, 49/ imię psa, 52/sportowy klub akademicki, 53/spód garnka, 56/bóstwo babilońsko-asyryjskie, 59/kilometr.

Litery z pól od 1 do 15 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązania - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM - wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

☆☆☆

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z N-RU 31/427

Hasło: "Rekwiem dla przyjaciela"

Nagrodę otrzymuje p. Andrzej Pajda z Jarosławia.

Na turystycznym szlaku



Foto. D. Ziobrowski

Pogórze Przemysko - Dynowskie

ALGEBRAF NR 22

GW	+	EE	=	LC
:		-		+
B	-	G	=	C
=		=		=
E	x	EG	=	WE

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane do redakcji do 24 sierpnia, wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Rozwiązanie ALGEBRAFU NR 20

24	+	46	=	70
:		-		+
12	-	10	=	2
=		=		=
2	x	36	=	72

Nagrodę otrzymuje p. Lesław Autosz z Nowego Siola.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE
tel. 678-57-81 RATY



WĘDKI
KOŁOWROTKI
AKCESORIA
PRZYNETY
ZANĘTY

"WĘDKARZ"
PRZEMYŚL ul. Mnisza 3

FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY
POLECA



**NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKĘ BUDOWLANĄ**

OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej

PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY
SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

CERTYFIKAT ISO 9002



37-700 Przemyśl,
Franciszkańska 3,
tel. (016) 678-32-30,
kom. 0601406863

**Biuro Turystyczne
BUDGET - TRAVEL**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.
Oferujemy profesjonalną i kompleksową obsługę w zakresie:

- realizacji zamówień zakładów pracy i instytucji na wycieczki krajowe i zagraniczne
- kolonie i obozowiska młodzieżowe
- wycieczki szkolne krajowe i zagraniczne
- przewozy autokarowe

**ZAPEWNIAMY
ATRAKCYJNY
PROGRAM**



SKLEP ZOOLOGICZNY



sprzęt wędkarski w szerokim wyborze
wszystko do akwarium
akwaria, filtry, rośliny, ryby oraz niezbędne akcesoria

Zapraszamy
Przemyśl, ul. Lwowska 7
(Lecznica dla zwierząt)

Promocja sprzętu AGD



tel/fax (016) 678-86-66 lub 678-28-58

Video Tomex 2

okazja !!!
Dokonując zakupu sprzętu AGD za jedyne 1000 zł. w sklepach Video Tomex 2, z tą reklamą

otrzymasz żelazko firmy "PHILIPS" gratis

sklepy w Przemyślu:

- ul. Asnyka 6 (RTV, AUDIO-VIDEO)
- ul. Krasieńskiego 20 (AGD, RTV)
- ul. 3-go Maja (Dom Handlowy "SZPAK")
- Rynek 10 (RTV, AGD, TV-SAT)
- ul. Słowackiego 8
- Magazyn Hurtowy - ul. Młkiewicza 28 (teren dawnego WZGS)



DOMICO PLUS Sp. z o.o.
37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 3
tel./fax 678-32-30

**KREDYT
I LEASING**

**WYMIERNA KORZYŚĆ!
BIURO LEASINGU**

KUPI TOBIE LUB TWOJEJ FIRMIE
KAŻDE URZĄDZENIE

Szybko! Profesjonalnie! Bez zbędnych formalności!
Za naszym pośrednictwem udzielono wielu kredytów.

Chcesz spełnić swoje marzenia, kupić nowy samochód, telewizor, meble... i dokończyć budowę własnego domu, skorzystaj z atrakcyjnej oferty kredytowej dla klienta indywidualnego.

Obejmuje ona:
kredyt na zakup artykułów przemysłowych
leasing na zakup samochodu nowego lub używanego

PRZYJDŹ - ZAPRASZAMY

INSTAL - SYSTEM

PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 56 A
tel. 675-10-22, 090 627 343, 670-51-24
Zakład Usługowo-Handlowy
Wod. - Kan, Gaz., c.o.
Świadczy usługi:

SPRZEDAŻ I MONTAŻ:
GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWcze
KOTŁY FIRMY OCEAN
JEDNO - I DWUFUNKCYJNE,
KOTŁY TURBO
GAZOWE KOTŁY ŻELIWNE

WYKONAWSTWO INSTALACJI
WOD - KAN, GAZOWYCH
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA

KRÓTKIE TERMINY I CENY DO NEGOCJACJI !!!

HURTOWNIA
Adamus

Ul. Wilsona 12 (baza ZDZ)
37-700 Przemyśl
tel. (016) 675 08 70

oferuje
Odzież • łóżeczka
• wózki • kojce



Sprzedaż i suszenie desek •
Stolarka budowlana •
Meble kuchenne, biurowe itd. •

PHU
GALA

37 700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 6780-739, 0-601 521069

NOWO OTWARTA SAMOOBSŁUGOWA KSIĘGARNIA WITA SWOICH KLIENTÓW.





ul. Jagiellońska 9

KSIAZKI DO SZKOŁY I IN.
Tu kupisz r

OBSŁUGĘ.
tel. 678-23-63

FACPOL
ZAKUPY. OFERUJEMY MIŁĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ. PRZEMYŚL

OFERUJEMY ZGODNIE Z ZALECENIEM MINISTERSTWA EDUKACJI NARODOWEJ, OBOWIĄZUJĄCE PO REFORMIE PODRĘCZNIKI SZKOLNE DO SZKOŁ PODSTAWOWYCH, ŚREDNICH I WYŻSZYCH.

JEST TO PIERWSZA TEGO TYPU PLACÓWKA NA NASZYM TERENIE

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH UDZIELAMY KORZYSTNYCH RABATÓW.